fot. arch. pryw.

Przełożyli ślub. Przez epidemię

str. 14

fot. sta

Dostał dwa mandaty

str. 5

Pomagają seniorom

str. 19

fot. dtn

Czas Chojnic

9 kwietnia 2020 roku nr **15/928** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

DZIŚ 36 STRON!

Pierwszy przypadek koronawirusa w naszym powiecie

Po zakończeniu kwarantanny wrócił do pracy. Jeszcze tego samego dnia otrzymał informację, że jest zakażony koronawirusem. Jedną z hal firmy Polcom w Topolach trzeba było zamknąć. Jak do tego wszystkiego doszło? Co dalej z pracownikami i ich bliskimi?

Stanisław Kamiński

str. 3

- Gdzie działają targowiska? **str. 6**
- Kwiatek dla szwaczki. Za maseczki **str. 8**
- Przywrócenia pociągów nie będzie **str. 13**
- Zamiast batonika chrupnij marchewkę **str. 16**
- Wybory? „Ten temat nie powinien istnieć” **str. 18**
- Złodziejka schowała pieniądze w bucie **str. 21**
- Baby zamknięte w sali wystaw **str. 22**
- Uczniowie marzą o powrocie do szkoły **str. 24**

REKLAMA

STYROEKOBETON

NOWOŚĆ

tel. 608 259 638

- ZAMIAST STYROPIANU POD POSADZKĘ
- ZERO MOSTKÓW TERMICZNYCH
- ZERO KLAWISZOWANIA PŁYT
- DOSKONAŁY NA WYRÓWNANNIE KRZYWIZN
- GRYZONIOODPORNY, 100% EKOLOGICZNY
- DUŃSKA TECHNOLOGIA POD OGRZEWANIA PODŁOGOWE
- DOCIEPLENIA STROPODACHÓW – SPADKI

TYNKI + STYROEKOBETON + POSADZKI = FRANKE

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

PAWŁÓWKO, Torowa 1
Chojnice • www.verpol.pl
tel. 52 397 52 59

9 771734 012003

Indeks 377090

eprasa.pl fd8a164b79

•MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Paulinka zbiera na turnus rehabilitacyjny

Dziewczynce można pomóc, przekazując jej część swojego podatku.

Paulina Wincencjusz potrzebuje turnusów rehabilitacyjnych.

Paulina Wincencjusz z Ostrowitego zmaga się z ciężką chorobą. Dziewczynka cierpi na zespół Dandy'ego-Walkera. – Córka jest dzieckiem uśmiechniętym. Lubi podróże małe i duże. Jest też ciekawa świata – mówi jej mama Beata Wincencjusz. Paulince i jej mamie można pomóc, przekazując im 1 procent podatku podczas corocznego rozliczania PIT.

Paulina Wincencjusz urodziła się w 2007 roku. Jest ciekawą świata trzynastolatką. Jak mówi jej mama **Beata Wincencjusz**, dziewczynka tuż po urodzeniu otrzymała 10 pkt w skali Apgar. Nic nie wskazywało na to, że może być chora. – *Po kontroli u pediatry około trzeciego miesiąca życia okazało się, że główka córki przestała rosnąć* – mówi mama. Paulinka dostała skierowanie do neurologa, a ten skierował ją na rezonans magnetyczny. – *Badania wskazały brak robaka móżdżku i torbiel* – mówi Beata Wincencjusz.

Podróże małe i duże

Dziewczynka wymaga stałej opieki. Nie mówi. Dłuższe dystanse pokonuje na wózku inwalidzkim, bo jej chód jest niestabilny. Ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności psycho-ruchowej. Jest pod opieką poradni m.in. genetycznej, neurologicznej czy rehabilitacyjnej. – *Wszystkie czynności, takie jak czesanie, przebieranie, mycie czy karmienie, wykonuję przy niej* – zaznacza pani Beata. Mimo choroby Paulinka jest radosną dziewczynką. – *Córka jest dzieckiem uśmiechniętym. Lubi podróże małe i duże. Jest też ciekawa świata* – dodaje mama Pauliny.

Koszt jednego turnusu to ok. 7 tys. zł. Paulinie Wincencjusz można pomóc, przekazując jej 1 procent podatku. Aby to zrobić, należy podczas rozliczania PIT wpisać nr KRS 0000037904, a w rubryce cel szczegółowy: 16531 Wincencjusz Paulina. Na rzecz dziewczynki można również wpłacać darowizny. Dane do przelewu: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", nr konta 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 tytułem: Wincencjusz Paulina, darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Efekty już po tygodniu

Pani Beata stara się, by jej córka wyjeżdżała dwa lub trzy razy w roku na turnusy rehabilitacyjne. – *W styczniu byliśmy na narciarskim, na którym Paulina była poddawana m.in. aquaterapii. W czerwcu mamy zaplanowany kolejny turnus* – zaznacza. To, czy Paulinka na niego trafi, będzie zależne m.in. od sytuacji epidemicznej w kraju i tego, czy nadal będzie panować zagrożenie koronawirusem. Na takich wyjazdach Paulina ma możliwość skorzystać m.in. z terapii logopedycznej, dogo- czy hipoterapii. Ćwiczy też terapię ręki i uczy się chodzić w specjalnym kombinezonie. Wyjeżdżając na turnus, dziewczynka może korzystać z różnego rodzaju rehabilitacji przez kilka godzin dziennie. – *Po tygodniu ćwiczeń widać już efekty* – mówi mama Paulinki.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. arch. rodzinne

Będą nowe sale i rozdzielnia posiłków

Trwają intensywne prace przy Zespole Szkół Specjalnych w Chojnicach, które mają się zakończyć w październiku. Powstaną m.in. nowe sale dydaktyczne.

Inwestycja jest realizowana przez Zakład Ogólnobudowlany **Andrzeja Byszewskiego**. Wpłynęło pięć ofert na to zadanie. Najtańsza opiewała na 1 mln 160 tys. zł, a najwyższa na blisko 1 mln 700 tys. zł.

Zespół Szkół Specjalnych powstał w 2005 roku. Rok później została zbudowana sala gimnastyczna. – *Teraz powierzchnia powiększy się o 233 mkw. plus 34 mkw. jadalni w istniejącym budynku* – mówi **Monika Garstecka-Niemczyk**, inspektor w Starostwie Powiatowym w Chojnicach. W nowym segmencie powstanie sześć sal, między innymi do terapii sensorycznej, terapii wczesnego wspomagania i rehabilitacji. Wybudowany budynek będzie jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony i z poddaszem nieużytkowym nad częścią dydaktyczną. – *Następnie czeka nas wyposażenie obiektu i najprawdopodobniej nowy semestr przyszłego roku uczniowie rozpoczną w większym obiekcie* – informuje Garstecka-Niemczyk. Zespół Szkół Specjalnych w Chojnicach ma zostać rozbudowany nie tylko o segment dydaktyczny, ale i o zaplecze jadalni. Powstaną zmywalnia, magazyn podręczny i rozdzielnia posiłków. Na jadalnię zostanie zaadaptowane jedno pomieszczenie dydaktyczne w istniejącym obiekcie.

tekst dtn, fot. sta

Prace mają się zakończyć w październiku tego roku.

REKLAMA

eprasa.pl fd8a164b79

Pracownik Polcomu zakażony wirusem

Mężczyzna po zakończeniu kwarantanny wrócił do pracy. Jeszcze tego samego dnia otrzymał informację, że jest zakażony koronawirusem. Jedną z hal firmy Polcom w Topolach trzeba było zamknąć. Co dalej z pracownikami i ich bliskimi?

Do minionego tygodnia teren naszego powiatu był wolny od zakażeń koronawirusem. 1 kwietnia okazało się, że jeden z pracowników firmy Polcom otrzymał informację, że jest zakażony. Niestety stało się to dopiero w momencie, gdy zdążył już wrócić do pracy po przepisowej kwarantannie. To spowodowało, że konieczne były szybkie działania, z zamknięciem jednej z hal włącznie. Jak do tego wszystkiego doszło?

Jedna z hal firmy Polcom została zamknięta na dwa tygodnie.

Wrócił z delegacji

Jak wynika z naszych ustaleń oraz z oświadczenia firmy, mężczyzna w połowie marca wrócił z Wysp Brytyjskich. Przedsiębiorstwo prowadzi bowiem inwestycje za granicą. Zgodnie z przepisami około 30-letni mieszkaniec powiatu sępoleńskiego przebywał w 14-dniowej kwarantannie. Czuł się dobrze, ale procedury były zachowane. Losowo zostały mu pobrane próbki do testów. Ich wyników jednak nie było w trakcie trwania kwarantanny. – *Nasz pracownik szanuje swoją pracę i sam dopytywał, czy może wrócić. Sanepid w Sępólnie Krajeńskim zezwolił na zakończenie kwarantanny i powrót do pracy* – mówi **Dorota Żuchowicz** z firmy Polcom.

83
testy do tej pory wykonano mieszkańcom powiatu chojnickiego

W Topolach pracownik pojawił się 1 kwietnia. Jednak tego samego dnia sępoleński sanepid skontaktował się z mężczyzną. Okazało się, że dotarły wyniki testów. Mężczyzna był zakażony koronawirusem.

Zamknięta hala

Dalej wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Mężczyzna został wysłany na ponowną kwarantannę. Na dwa tygodnie zamknięto zakład produkcji mebli w Topolach. Było to działanie prewencyjne kierownictwa, bo formalnie nie było takiego wymogu. Sanepid w Chojnicach został poinformowany o sytuacji. Otrzymał też listę osób, które 1 kwietnia miały kontakt z zakażonym mężczyzną. W przedsiębiorstwie zarządzono dezynfekcję. Jeszcze bardziej zaostrzono środki bezpieczeństwa związane z epidemią.

Część przedsiębiorstwa działa normalnie, ale tam także zwiększono obostrzenia. „Zapewniliśmy naszym pracownikom wymagane środki ochrony osobistej (tj. maski, rękawiczki, płyny dezynfekcyjne itp.) oraz przekazaliśmy materiały informacyjne zalecane przez sanepid. W dniu wczorajszym zostało podjęte rozporządzenie dotyczące utrzymania odległości na stanowiskach pracy oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa" – informuje w oświadczeniu kierownictwo Polcomu. Pracownicy do czwartku po świętach będą przebywać na urlopach lub innych płatnych formach nieobecności.

Dlaczego wrócił?

Informacja o pierwszym przypadku koronawirusa dotyczącym naszego powiatu wywołała spore poruszenie wśród mieszkańców. Wiele osób zadawało sobie pytanie, dlaczego mężczyzna wrócił do pracy przed odebraniem testów i jakie były okoliczności ich wykonania. Chcieliśmy zadać je Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sępólnie Krajeńskim (to jej nadzorowi podlegał mężczyzna). Odesłano nas jednak do stacji wojewódzkiej w Bydgoszczy. Tamtejszy rzecznik wysłał nas z kolei do rzecznika wojewody, a ten na pytania nie odpowiedział. Jak na osobę, która jest odpowiedzialna za kontakt z mediami, wyjątkowo skutecznie unika z nimi kontaktu.

O swoich działaniach i sytuacji w firmie w Topolach chętniej opowiedział chojnicki sanepid. To ten podmiot zajął się tzw. dochodzeniem epidemiologicznym. – *Od firmy uzyskaliśmy dane pracowników, którzy mogli mieć bliski kontakt z zakażonym. Wszyscy ci pracownicy zostali wczoraj poinformowani, że będą objęci kwarantanną na mocy decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Chojnicach wraz z osobami wspólnie z nimi zamieszkującymi.Osoby, które miały kontakt z zakażonym będą miały pobrane wymazy w kierunku SARS-CoV-2* – informowała w minionym tygodniu **Iwona Jażdżewska**, rzeczniczka prasowa PSSE w Chojnicach.

Prawie 50 do badań

Chojnicki sanepid cały czas prowadzi swoje działania. Jak wynika z ustaleń inspektorów, z zakażonym mężczyzną kontakt miało 21 osób. Spośród nich 12 to mieszkańcy powiatu chojnickiego (jedna osoba nie jest pracownikiem firmy Polcom). Pozostali to mieszkańcy powiatów człuchowskiego, tucholskiego i sępoleńskiego. Ich sprawami zajmują się odpowiednie jednostki w tamtejszych powiatach.

Wspomniani mieszkańcy naszego powiatu oraz ich bliscy otrzymali decyzję o kwarantannie. To łącznie 48 osób. Wszyscy zostali wytypowani do pobrania wymazów. Stanie się to najwcześniej w siódmej dobie od kontaktu z zakażonym, czyli od 1 kwietnia. Na wyniki trzeba więc będzie poczekać jeszcze kilka dni. Dopiero wtedy okaże się, czy ktoś w naszym powiecie zakaził się wirusem.

Setki w kwarantannie

Jak do tej pory u żadnego mieszkańca powiatu chojnickiego nie wykryto zakażenia koronawirusem. Coraz więcej osób trafia jednak na kwarantannę lub do nadzoru epidemiologicznego. Według danych na wtorek, jednych i drugich przypadków jest ponad 400. Konkretne testy w kierunku wykrycia choroby wykonano 83 mieszkańcom powiatu (szczegóły w ramce). Za tydzień powinno już być wiadomo, czy któryś z pracowników Polcomu zaraził się patogenem.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Ile do tej pory wykonano testów i komu?

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Chojnicach zgłasza Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku osoby do pobrania wymazu i wykonania badania. Są to poddani kwarantannie na mocy decyzji PPIS, czyli po bezpośrednim kontakcie z kimś, u kogo stwierdzono zakażenie SARS-CoV-2. Do 6 kwietnia takich badań było 47. Ponadto na badania kierują również lekarze. Część mieszkańców zgłasza się bezpośrednio do szpitala zakaźnego i tam pobierany jest wymaz. Na chwilę obecną 83 mieszkańców powiatu chojnickiego miało wykonane badanie w kierunku SARS-CoV-2. U nikogo choroby nie stwierdzono.

REKLAMA

eprasa.pl fd8a164b79

Zamknięcie lasu nie wszystkim się podoba

Walka z epidemią przybiera coraz ostrzejszy charakter. Premier podjął kontrowersyjną decyzję o wprowadzeniu zakazu wstępu do lasu. To wywołało falę krytyki. Na ulicach i w parkach pojawiły się łączone patrole policji oraz Wojsk Obrony Terytorialnej. Posypały się pierwsze mandaty za łamanie nowych zarządzeń.

Łączony patrol policji i Wojsk Obrony Terytorialnej w centrum Czerska.

Nie wiadomo, kiedy znowu będzie można odwiedzić Park Narodowy Bory Tucholskie.

Zakaz wstępu do lasów wprowadzono w piątek. Dojścia do atrakcji i parkingi leśne zostały zabezpieczone taśmą. Na zdjęciu wieża widokowa koło Rytla.

Nowe rygorystyczne przepisy związane z walką z koronawirusem dają się we znaki całemu społeczeństwu. W piątek po południu premier **Mateusz Morawiecki** podjął decyzję o wprowadzeniu tymczasowego zakazu wstępu do lasów, terenów zielonych oraz parków narodowych. Obostrzenia w lasach obowiązują do 11 kwietnia, a w parkach narodowych – do odwołania. Była to decyzja odgórna, niezależna od poszczególnych nadleśniczych. Wywołała ona sporo kontrowersji, bo do tej pory lasy były praktycznie ostatnim miejscem, gdzie legalnie można było pospacerować w samotności na świeżym powietrzu.

Nowe godziny otwarcia niektórych sklepów

Lidl:
Chojnice, Bytowska, Gdańska – całodobowo
Czersk, Lipowa – całodobowo

Biedronka:
Chojnice, pl. Piastowski, Modra, Bytowska – całodobowo
Chojnice, Jana Pawła II – 6.00-22.00
Chojnice, Piłsudskiego – 6.00-24.00
Czersk, Cmentarna, Jana Pawła II – całodobowo
Czersk, Dworcowa – 6.00-21.00
Rytel, Chojnicka – 6.00-22.00
Brusy, Wojska Polskiego – całodobowo

Kaufland:
Chojnice, Obrońców Chojnic – 6.00-24.00

Carrefour:
Chojnice, al. Bayeux – 6.00-23.00
Lipienice (Express) – 9.00-21.00

Tesco:
Chojnice, Sępoleńska – 6.00-22.00
Chojnice, Sukienników – 7.00-21.00

Netto:
Wszystkie sklepy 6.00-24.00

Dino:
Wszystkie sklepy 7.00-22.00

Jak w sezonie

O zakaz wstępu do lasu zapytaliśmy nadleśniczego z Rytla. Zarządzany przez niego teren jest popularny wśród turystów ze względu zarówno na znane miejscowości turystyczne, jak i obszary dotknięte nawałnicą. – *Na początku epidemii, przy zachowaniu bezpiecznej odległości, ludzie chętnie korzystali ze spacerów w lesie. W weekend przed wejściem zakazu na przykład w Funce było bardzo dużo osób korzystających z zieleni. Zachowanie bezpiecznej odległości pewnie było już trudne* – mówi nadleśniczy **Zbigniew Łącki**. Nie ukrywa, że była do decyzja niełatwa i do leśników (chociaż to nie oni o tym decydowali) docierały głosy krytyki. – *Z jednej strony rozumiem ludzi, ale z drugiej – jeżeli od tego faktycznie zależy czyjeś zdrowie lub życie, to chyba lepiej takie restrykcje wprowadzić* – uważa Łącki.

Egzekwowaniem przepisów zajmuje się głównie Straż Leśna. Zdarzały się przypadki łamania zakazu, ale do tej pory strażnicy unikali wlepiania mandatów. – *Stosowali pouczenia i wypraszali z lasu. W przypadku jakichś drastycznych złamań przepisów możliwe jest wystawienie mandatu do 500 zł lub wniosek o ukaranie do sądu* – tłumaczy Łącki.

Już jest sucho

Leśnicy sytuację w lasach mogą rozpatrywać także pod innym kątem. Niestety, już zaczęła się susza, a na poważne opady na razie się nie zanosi. Co prawda w ziemi jest jeszcze wilgoć po zimie, ale ściółka jest już wysuszona. – *Jej wilgotność to 10 procent. Mamy już trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Zgodnie z przepisami gdy trzy dni z rzędu ściółka ma wilgotność poniżej 10 procent, już jest podstawa do wprowadzenia zakazu wstępu. Jeszcze nie rozważałem takiej decyzji, ale podstawy już by były* – dodaje nadleśniczy.

Odtwarzanie lasów po nawałnicy nadal jest prowadzone, ale przy zachowaniu specjalnych środków bezpieczeństwa. To strategiczna sprawa, szczególnie w Nadleśnictwie Rytel, które najbardziej ucierpiało w ataku żywiołu z 2017 roku. Według planu na ten rok ma to być 500 hektarów nasadzeń wiosną i 500 hektarów jesienią. Jeżeli plan uda się wykonać, na koniec roku odnowione zostanie 50 procent z 5,5 tys. hektarów zniszczonej powierzchni.

Kolejki jak za komuny

Uciążliwe w ostatnim czasie stało się robienie zakupów. Ograniczenie liczby osób przebywających jednocześnie w sklepach (po trzy na jedną istniejącą w obiekcie kasę) sprawiło, że przed sklepami, i to nie tylko wielkopowierzchniowymi, tworzą się kolejki. W godzinach 10.00-12.00 w sklepach i marketach, aptekach i innych punktach sprzedaży obsługiwani są tylko seniorzy w wieku 65 plus. Nawet jeśli w tym czasie w placówkach handlowych nie ma żywej duszy, ekspedientki nie obsługują młodszych klientów, bo boją się kar.

Na nowe regulacje szybko zareagowały sklepy. Wydłużono godziny otwarcia, a niektóre placówki stały się całodobowe (tabelka zmian w największych sieciach w ramce obok). Poza tym za każdym razem zakupy trzeba robić w jednorazowych rękawiczkach. Powinien zapewnić je sklep, ale lepiej mieć chociaż parę przy sobie.

Spacer do aresztu

Mieszkańcy naszego powiatu generalnie stosują się do rygorystycznych przepisów epidemiologicznych związanych z koronawirusem. To między innymi zakaz przemieszczania się bez ważnej potrzeby, zakaz zgromadzeń oraz zachowanie bezpiecznej odległości od innych osób. Przestrzegania obostrzeń pilnują patrole policji oraz łączone funkcjonariuszy i Wojsk Obrony Terytorialnej.

Mundurowi odnotowali kilka przykładów złamania zakazów. – *Wynik wzmożonych służb policjantów na terenie powiatu chojnickiego pokazuje spore zdyscyplinowanie społeczeństwa, jednak w Chojnicach w sobotę późnym wieczorem funkcjonariusze ujawnili dwie osoby, które ewidentnie nie stosowały się do obowiązujących obecnie przepisów* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Mężczyźni nie zachowali nakazanej odległości między sobą, a na zwróconą im uwagę nie zareagowali. Okazało się, że nie dość, że spacerowali bez celu, to jeszcze jeden z nich był poszukiwany do odbycia kary. Trafił już do aresztu. Obaj panowie odpowiedzą za złamanie przepisów przed sądem.

Posypały się mandaty

Zdarza się, że nie wszyscy mieszkańcy traktują serio panujące obecnie zasady. Mundurowi już kilkanaście razy pouczali popełniających wykroczenia. Osiem osób dostało mandaty. Najczęściej chodziło o ludzi, którzy postanowili spotkać się ze znajomym i spożywać alkohol. – *W trakcie jednego z patroli policjanci zauważyli grupę mężczyzn siedzących w altance ogrodowej, którzy zorganizowali sobie tzw. spotkanie przy piwku. Podczas rozmowy z mundurowymi stwierdzili, że jest ładna pogoda i nikomu nic złego nie robią. Za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów mężczyźni zostali ukarani mandatami w wysokości 500 zł* – mówi Justyna Przytarska.

W innym przypadku mężczyzna poszedł do sklepu do innej wsi. W drodze powrotnej stworzył zagrożenie w ruchu, bo zasnął na środku jezdni. Przekazano go rodzinie, a na drugi dzień dostał mandat. Spotkania towarzyskie kończyły się zazwyczaj mandatami. Tak samo zakończyła się przejażdżka kierowcy, który postanowił sobie pojeździć po gminie Chojnice. Będzie musiał zapłacić 500 zł.

Mundurowi apelują o rozsądek. – *Pozostanie w domu, zachowanie bezpiecznej odległości – to nic niekosztujące, ale bardzo skuteczne środki ostrożności, które może zastosować każdy z nas. W myśl obowiązujących przepisów kto naruszy zalecenia związane z epidemią, musi liczyć się z wysokimi karami pieniężnymi. Za ich złamanie grozi kara grzywny od 5 do 30 tys. zł* – przypomina Przytarska.

tekst Stanisław Kamiński, fot. sta, KPP w Chojnicach

komentarze z naszego profilu na Facebooku

- Tak, do sklepu mogę iść, do pracy też, spotykać się z innymi. Na ryby nie mogę, gdzie przez 10 h nie widzę człowieka... Czas iść po 0,7 alkoholu z nudów, załapię wirusika i oddam go najbliższym. Fajnie.
- To tylko u nas w Pl. drzewa zarażają... Codziennie spaceruję i duszy żadnej nie widzę. Może w dużych miastach jak są jakieś lasy, dokąd ludzie uciekają (od czterech ścian) i są jakieś zgromadzenia, to mogą być zakazy. Ale na wsiach ludzi nie ma.
- Tymczasem w Niemczech władze zalecają wszystkim 20 min spaceru w lesie dla zdrowia.

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

Burmistrz Miasta Chojnice informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro); na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.miastochojnice.pl/, został wywieszony wykaz nieruchomości miejskich przeznaczonych do zbycia. Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. **609**, tel. **52 397 18 00** wew. **74**.

eprasa.pl fd8a164b79

Motocyklista dostał dwa mandaty

Wizytą w szpitalu i dwoma mandatami zakończyła się dla chojniczanina niedzielna przejażdżka po gminie Chojnice. Mężczyzna na łuku drogi spadł z motocykla i uderzył w samochód jadący z naprzeciwka. Obrażenia odniósł tylko kierowca jednośladu.

Kierujący nie miał uprawnień do prowadzenia motocykla tego typu.

Słoneczna pogoda zachęca posiadaczy jednośladów do wyciągnięcia maszyn z garaży. Dla mieszkańca Chojnic niedzielna przejażdżka motocyklem nie skończyła się zbyt dobrze. W niedzielę późnym popołudniem kierujący hondą jechał drogą powiatową z Charzyków w kierunku Funki. Na zakręcie przed osadą Stary Młyn kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Spadł z motocykla i uderzył w jadącą z naprzeciwka furgonetkę. – *Widziałem, że motocyklista był pochylony na łuku, ale przekroczył linię i wjechał na mój pas. Odbijałem jeszcze maksymalnie w prawo, bo uderzyłby w mój przód* – relacjonował kierowca citroena. Jednoślad przetarł po lewym boku auta.

Bez odpowiednich uprawnień

Na miejsce przyjechały wszystkie służby ratunkowe. Kierujący hondą miał obrażenia ręki oraz twarzy. Zbadała go załoga karetki pogotowia, a potem został przewieziony do szpitala. Nikt inny nie ucierpiał. Wyjaśnianiem przyczyn kolizji zajęła się policja. – *Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, kierujący motocyklem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, przewrócił się i uderzył w citroena* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. 41-letni mieszkaniec Chojnic za spowodowanie kolizji został ukarany 220-złotowym mandatem i sześcioma punktami karnymi. W trakcie czynności okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania motocyklem takim, jakim się poruszał. Za to dostał drugi mandat w wysokości 300 złotych.

Tylko ostrożność

Policjanci z drogówki już zauważyli zwiększony ruch jednośladów. Przypominają jednak, że ze względu na obostrzenia w związku z epidemią nasze wyjścia powinny się ograniczać do niezbędnego minimum. – *Ładna pogoda oraz mały ruch na drogach zachęcają zmotoryzowanych, także motocyklistów, do wyruszenia w trasę. Pamiętajmy jednak o aktualnych ograniczeniach. Natomiast w każdym czasie stosujmy się do przepisów ruchu drogowego* – zaznacza Justyna Przytarska. W szczególności dotyczy to prędkości oraz udzielania pierwszeństwa przejazdu, bo łamanie tych przepisów należy do najczęstszych przyczyn wypadków. – *Z kolei zdarzenia z udziałem motocykli są szczególnie niebezpieczne dla ich kierowców i pasażerów. Jako niechronieni uczestnicy ruchu są najbardziej narażeni na urazy* – przypomina policjantka.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Motocyklista spowodował kolizję w okolicach Charzyków.

Samochód miał przetarty bok, kierowcy nic się nie stało.

W kolizji uczestniczyło także auto osobowe.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl fd8a164b79

Targowiska działają w Chojnicach, Czersku i Brusach

W dobie koronawirusa o wiele mniej osób przebywa na targowisku przy Angowickiej w Chojnicach.

– Ludzie muszą z czegoś żyć i targowisko przy ulicy Angowickiej nie będzie zamknięte – mówi Arseniusz Finster, burmistrz Chojnic. Podobnie jest w Czersku. W środę otwarto też rynek w Brusach.

Czas wielkanocny to okres wzmożonych zakupów. Kolejki są przed sklepami i bankami. Bez problemu funkcjonuje też targowisko przy ulicy Angowickiej w Chojnicach. We wtorek tłoku na rynku nie było. Dotyczy to zarówno kupujących, jak i sprzedających. Niemniej można było zobaczyć, że sprzedający beztrosko dyskutowali między sobą, a w kolejkach do niektórych stoisk zainteresowani nie zachowywali bezpiecznej odległości. Trzeba jednak dodać, że część kupujących miała założone rękawiczki i maseczki.

Koleżeńskie rozmowy

Burmistrz **Arseniusz Finster** nie zamierza zamykać targowiska przy Angowickiej, choć już pod koniec marca wydał takie zarządzenie. – *Rozmawiałem wówczas z panią z sanepidu i myślałem, że jest to polecenie, a to była jedynie sugestia* – wspomina włodarz Chojnic. Dlatego w bardzo krótkim czasie cofnął swoją decyzję. – *Przecież ludzie muszą z czegoś żyć* – zaznacza.

> *Dobrym znakiem jest to, że coraz więcej osób nosi rękawiczki i maseczki*

Targowisko działa więc bez przeszkód. Trzeba jednak pamiętać o tym, żeby przestrzegać zasad bezpieczeństwa. – *Przy jednym stoisku mogą być trzy osoby i muszą zachowywać bezpieczną odległość* – mówi **Arkadiusz Megger**, komendant Straży Miejskiej w Chojnicach. Nie ukrywa, że osobiście też przechodzi przez targowisko i sprawdza, czy ludzie stosują się do zaleceń i gdy trzeba, to straż miejska poucza beztroskie osoby. – *Faktem jest, że zarówno handlujących, jak i kupujących jest obecnie mniej* – zaznacza Arkadiusz Megger. – *Dobrym znakiem jest to, że coraz więcej osób nosi rękawiczki i maseczki*.

Dla klientów dostępne jest również targowisko przy ulicy Młodzieżowej.

Są rękawiczki

Targowisko nie jest też zamknięte w Czersku. – *Apeluję do wszystkich handlujących i kupujących o przestrzeganie zasad higieny i bezpieczeństwa* – podkreśla burmistrz **Przemysław Biesek-Talewski**. Na terenie rynku może jednocześnie przebywać trzy razy więcej kupujących niż liczba stoisk. Czyli jeśli jest 10 stanowisk handlowych, na placu może znajdować się maksymalnie 30 klientów. Dla zwiększenia bezpieczeństwa Urząd Miejski w Czersku zaopatrzył stoiska w rękawiczki dla kupujących.

Już w połowie marca zamknięto targowisko w Brusach. Zakaz miał obowiązywać do końca marca, jednak sprawa się trochę przeciągnęła. Rynek otwarto w środę 8 kwietnia. – *Prosiły o to osoby, które zajmują się handlem. Trzeba też to zrozumieć, bo chodzi o to, żeby miały z czego żyć* – mówi **Witold Ossowski**, burmistrz Brus. Uważa, że nawet bezpieczniej będzie dla kupujących i sprzedających, gdy sprawunki będą robione na świeżym powietrzu niż w zamkniętych pomieszczeniach. Zaczyna się teraz sezon na świeże warzywa, ale również na kwiaty. – *Niech ludzie kupią te kwiaty i sadzą w ogródkach, skoro są wprowadzone ograniczenia* – mówi Ossowski. Targowisko w Brusach zostało otwarte na stałe.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Będą głosować online

Urząd Miejski w Chojnicach przygotowuje się do przeprowadzenia zdalnej sesji. Radni mają zostać wyposażeni w laptopy.

Sesja zaplanowana jest na koniec kwietnia, więc czasu nie ma zbyt wiele. Trwają gorączkowe przygotowania do tego, by obrady radnych mogły być przeprowadzone zdalnie. Marcowa sesja odbyła się jeszcze w ratuszu. Część radnych założyła rękawiczki i maseczki. Zmiana była taka, że w spotkaniu nie mogła uczestniczyć publiczność. Kwietniowa sesja ma być przeprowadzona zdalnie. Urząd Miejski w Chojnicach przygotowuje się do nabycia odpowiedniego sprzętu. – *Chcemy kupić laptopy poleasingowe w bardzo dobrym stanie* – informuje **Adam Kopczyński**, wiceburmistrz Chojnic. Do urządzeń należy dobrać oprogramowanie i je skonfigurować. Cena jednego laptopa ma się zamknąć w kwocie 1,5 tys. zł. Do tego trzeba będzie skorzystać z platformy do wideokonferencji i aplikacji do zdalnego głosowania. Sprzęt najpierw zostanie przetestowany wewnątrz urzędu, już najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu. Szkolenie z obsługi przejdą też radni. – *Może nie jestem „komputerowcem" i mam pewne obawy co do obsługi, ale jak trzeba, to trzeba. Będzie bezpieczniej* – mówi radna **Renata Dąbrowska**. – *Sytuacja zmusza nas do takiego funkcjonowania, ale chodzi o to, żeby było bezpieczniej, żebyśmy się potem wszyscy spotkali*.

Obrady mają wyglądać tak, że przewodniczący będzie w urzędzie, a pozostali radni w innych miejscach, w zależności od ich sytuacji. – *Laptopy będą własnością Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Absolutnie nie do użytku prywatnego* – podkreśla Adam Kopczyński.

W zdalnej sesji 1 kwietnia po raz pierwszy w historii brali też udział radni Sejmiku Województwa Pomorskiego, wśród nich także wicemarszałek **Leszek Bonna**.

Danuta Niedzielska

OGŁOSZENIE PŁATNE/REKLAMA

eprasa.pl fd8a164b79

Ziemia wyjeżdża z Chojniczanki

Trwają prace ziemne na stadionie Chojniczanki. Jak na razie roboty idą zgodnie z planem.

Wykonawca zdjął i wywiózł już częściowo grunt z obiektu.

Od kilku tygodni trwają prace związane z przebudową oraz montażem systemu podgrzewania murawy na stadionie Chojniczanki. Firma z Dzierżysławia pracuje obecnie przy wywożeniu warstwy gruntu spod murawy. Burmistrz Chojnic wstępnie wyliczył, że będzie to długotrwały proces, bo usuwany grunt zajmie kilka tysięcy naczep ciężarówek. Na szczęście ziemia nie wyjeżdża daleko, bo na działkę znajdującą się również przy ulicy Mickiewicza. – *Czarnoziem został już wywieziony. Zaawansowanie prac określam na 30 procent* – mówił kilka dni temu **Arseniusz Finster**.

Wywóz przez maszyny powoduje czasowe utrudnienia, między innymi zabrudzenia na drodze. – *Był taki deszczowy dzień, w którym faktycznie jezdnia była zabrudzona, ale wykonawca sprząta na bieżąco. My wykonaliśmy już wiosenne sprzątanie na tej ulicy, a teraz firma musi dbać o porządek na Mickiewicza* – dodaje Finster. Termin zakończenia prac przy murawie określa na lipiec.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

PKO nie chce sprzedać za milion

Na początku ubiegłego tygodnia lokalne samorządy złożyły oficjalną ofertę kupna budynku po byłym banku, który znajdował się przy ulicy Kościerskiej w Chojnicach. Obiekt miałby zostać przystosowany do tego, by mógł działać w nim Warsztat Terapii Zajęciowej. Bank jednak ofertę odrzucił.

Starostwo wraz z miastem i gminą Chojnice wystosowało do PKO oficjalne pismo z kwotą, za którą samorządy byłyby w stanie zakupić budynek po byłej placówce bankowej. Lokalni włodarze zadeklarowali, że za gmach stojący przy Kościerskiej są w stanie zapłacić milion złotych, więc niemal 500 tys. zł mniej, niż wyniosła wycena ze strony właściciela. – *PKO odrzuciło ofertę, którą zaproponowaliśmy. Zdecydowaliśmy, że drugą kwotą będzie 1 mln 200 tys. zł* – informuje starosta **Marek Szczepański**. Jak zaznacza, decyzją odmowną ze strony banku jest zaskoczony, tym bardziej że budynek ma być przeznaczony do celów społecznych, a nie komercyjnych.

Dali za mało?

Burmistrz Chojnic **Arseniusz Finster** mówi z kolei, że druga wystosowana kwota jest ceną ostateczną. – *W okolicznościach, w jakich jesteśmy, to i tak jest dużo. Prosiliśmy też, by wzięto pod uwagę charakter, w jakim chcemy zagospodarować ten budynek* – dodaje burmistrz. Obaj włodarze przyznają, że jeśli decyzja ze strony PKO nadal będzie odmowna, to najprawdopodobniej powrócą do „punktu zero" i ponownie będą myśleć o tym, by nowy budynek WTZ powstał przy ulicy Przemysłowej. Zarówno Marek Szczepański, jak i Arseniusz Finster mówią, że jedynym argumentem, który idzie za odmowną decyzją PKO, był ten, że bank otrzymał wyższe ceny zakupu. – *Piszą, że mają oferty bliższe oczekiwanej kwoty. Pewnie gdyby tak było, już dawno by rozstrzygnęli sprawę sprzedaży budynku* – dodaje Finster.

Przedszkole przy WTZ

Oprócz Warsztatu Terapii Zajęciowej i centrum opiekuńczego przy WTZ miałoby działać również przedszkole terapeutyczne. – *Uważam, że jako miasto powinniśmy utworzyć jeden lub dwa oddziały, aby chojniczanie nie musieli wozić swoich dzieci do Człuchowa. Jest to dla nich uciążliwe* – zaznacza burmistrz. Placówka miałaby zacząć działać od września. Jeśli uda się szybko zakupić gmach przy Kościerskiej, adaptacja kilku pomieszczeń na przedszkole będzie możliwa jeszcze przed przeniesieniem tam WTZ.

Niezależnie od tego, czy nowa siedziba WTZ powstanie w budynku byłego banku, czy zostanie wybudowana przy obecnym Warsztacie, przedszkole miałoby się znaleźć w jego bezpośrednim sąsiedztwie. – *To ułatwi pracę terapeutów* – dodaje Finster.

Patrycja Gierszewska

PIT złożysz do końca maja

W związku z epidemią koronawirusa Ministerstwo Finansów poinformowało, że podatnicy będą mieli więcej czasu na złożenie rocznego zeznania PIT. Standardowy termin został przesunięty o miesiąc. W tym roku deklaracje można składać do końca maja.

Już kolejny raz podatnicy będą mogli rozliczyć się z fiskusem przez e-pit. Wystarczy wejść na stronę podatki.gov.pl i uzupełnić tam wszystkie potrzebne dane, by dokonać rozliczenia. Aby to zrobić, konieczne jest podanie m.in. PESEL-u i przychodu za rok poprzedni. Taki sposób rozliczenia nie wymaga wizyty w urzędzie i długiego stania w kolejkach. Z uwagi na panującą epidemię koronawirusa Ministerstwo Finansów postanowiło też wprowadzić zmianę dotyczącą terminu rozliczania. „Dajemy więcej czasu na złożenie rocznej deklaracji PIT, co jest szczególnie istotne dla osób prowadzących działalność gospodarczą. W ich przypadku konieczne jest bowiem samodzielne wypełnienie i przesłanie zeznania do urzędu skarbowego. W tym roku będzie można to zrobić do 31 maja" – czytamy na stronie resortu finansów. Dobra wiadomość jest też taka, że dla osób, które rozliczają się na podstawie umowy o pracę, o dzieło lub zlecenie (czyli na formularzach PIT-37 i PIT-38), na stronie do składania zeznań podatkowych po zalogowaniu dostępne będzie już gotowe rozliczenie. Po 30 kwietnia zostanie ono zaakceptowane. Jeśli konieczna będzie niedopłata podatku, urzędy skarbowe poinformują o konieczności zapłaty. Gdy z kolei okaże się, że zeznanie będzie wymagało korekty, będzie można ją zrobić przez aplikację e-deklaracje, usługę Twój e-PIT lub tradycyjnie na druku papierowym.

Przypominamy też, że w związku z epidemią Urząd Skarbowy w Chojnicach jest zamknięty. Przed nim znajduje się urna, do której można wrzucać papierowe deklaracje i dokumenty.

pg

OGŁOSZENIE PŁATNE

Święta Wielkiejnocy to czas otuchy i nadziei,
czas umacniania wiary w siłę płynącą
ze Zmartwychwstania Chrystusa.
Niech cud Zmartwychwstania,
obecny w każdym domu, przynosi radość,
wiarę w sens życia i potęgę rodziny
oraz stanie się dla nas wszystkich źródłem
umacniania wiary i ufności w Jezusa Chrystusa.
Życzę, aby Święta Zmartwychwstania przyniosły
nadzieję na lepsze jutro, pokój
oraz wzajemną życzliwość.

Aleksander Mikołaj Mrówczyński
Poseł na Sejm RP

www.aleksandermrowczynski.org
Biuro poselskie, ul. Sukienników 5, Chojnice
Czynne poniedziałek-czwartek 10.00-17.00, piątek 10.00-15.00

eprasa.pl fd8a164b79

Kwiatek dla szwaczki. A nawet cały bukiet

Inicjatorzy społecznej akcji szycia maseczek w piątek obdarowali wszystkie swoje współpracowniczki kwiatami. Piękne bukiety przygotowała florystka Joanna Dolina.

Bernadeta Orzołek nie spodziewała się miłego prezentu. Zaskoczona otworzyła drzwi wolontariuszom.

Andrzej Łangowski i Joanna Dolina pakują kwiaty do auta.

Tomasz Pepliński przy bagażniku zapakowanym kiełbaskami z zakładów mięsnych.

Akcja „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki" nabiera coraz większego rozmachu. Zaangażowane w pomoc są krawcowe z całego powiatu. Właśnie do nich w sobotę trafiła miła przesyłka. Inicjatorzy przedsięwzięcia mieli dla każdej wolontariuszki bukiet oraz kiełbaski od jednego ze sponsorów. **Joanna Dolina** wraz ze współpracowniczkami przygotowała 135 kompozycji w ramach akcji „Kwiatek dla szwaczki". – *Obecnie ze wszystkich naszych pracowni otwarty jest tylko jeden punkt. Działamy, choć staramy się maksymalnie ograniczać bezpośredni kontakt z klientami* – mówi właścicielka. Najczęściej chętni zamawiają bukiety przez telefon, a potem tylko je odbierają. Pani Joanna podkreśla, że jest wiele osób, które kupują kompozycje, żeby po prostu wesprzeć ulubioną kwiaciarnię. Ona sama liczy na to, że uda jej się utrzymać cały personel, choć przyznaje, że jeśli obostrzenia związane z epidemią potrwają dłużej, będzie to trudne.

Edyta Romanowska ucieszyła się z podarunków.

Rodzinne szycie

W piątek kwiaty z pracowni sprawiły sporo radości. Zostały dowiezione przez wolontariuszy. Otrzymało je ponad 100 pań, które działają w ramach akcji zainicjowanej przez krawcowe działające przy ulicy Sępoleńskiej. Wspiera je sporo wolontariuszek z całego powiatu, m.in. z Lichnów, Brus czy Granowa. Wśród nich jest także **Bernadeta Orzołek** z Chojnic. – *Jestem krawcową i wcześniej pracowałam w zawodzie, ale w tej chwili jak wiele osób siedzę w domu. Gdy dowiedziałam się o tej inicjatywie, postanowiłam się zgłosić. Kwiaty? Chyba nawet na nie nie zapracowałam, bo szyję dopiero od tygodnia* – mówi skromnie pani Bernadeta. W tym przypadku to współpraca rodzinna – przyłączyły się też siostra i szwagierka. Panie szyją maseczki w swoich domach.

Zbiórka na konto

Jak mówi **Tomasz Pepliński**, koordynator przedsięwzięcia, potrzebny materiał jest dowożony do chętnych osób, które mają w domu maszynę do szycia. Akcję można też wesprzeć finansowo – w internecie jest organizowana zbiórka objęta patronatem Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Razem, a środki można wpłacać na konto 67 1750 0012 0000 0000 4076 6154.

Zbiórka trwa dopiero od 27 marca, a na koncie w ubiegłym tygodniu było już ponad 12 tys. zł. – *Wpłacają zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie firmy. Wszystkim bardzo dziękujemy* – mówi **Aneta Helwich**, prezes fundacji. Środki są przeznaczane na niezbędne materiały i sprzęty, m.in. nici. Kupiono za nie też krojarkę z rękawicą.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

Mają auto do transportu maseczek

Jedna z firm wypożyczyła samochód wolontariuszom koordynującym szycie maseczek. – To nowy wóz. Został użyczony na miesiąc – mówi Aneta Helwich, kierowniczka oddziału firmy i prezes fundacji wspierającej akcję.

Samochód został użyczony bezpłatnie przez lokalną wypożyczalnię. – *To nowe auto. Ma zaledwie 4 tys. kilometrów przebiegu* – mówi **Aneta Helwich**, kierowniczka oddziału firmy i prezes Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Razem. To właśnie ta organizacja wspiera akcję szycia maseczek, użyczając całemu przedsięwzięciu osobowości prawnej. Dzięki temu możliwe jest chociażby prowadzenie zbiórki finansowej.

Aneta Helwich symbolicznie przekazuje kluczyki wolontariuszom – żeby odbyło się to bezpiecznie, zostały one położone na masce, a potem odebrane przez Andrzeja Łangowskiego.

Wolontariusze są wdzięczni wypożyczalni za udostępnienie nissana, bo praktycznie każdego dnia pokonują sporo kilometrów, by na przykład dowieźć materiał na maseczki do krawcowych, które szyją w domach. Do tej pory używali prywatnych aut – i pewnie nadal będą to robić, ale część transportów będzie mogła się odbywać użyczonym wozem. Został on obrandowany, czyli specjalnie oznakowany, żeby było wiadomo, kto z niego korzysta. Na masce i bokach pojawiło się logo akcji „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki".

Andrzej Łangowski pokazuje oznakowanie, jakie znalazło się na aucie.

tekst i fot. rw

eprasa.pl fd8a164b79

Starosta i wicemarszałek już znają wyniki

– Oczekiwanie na wynik było dużym stresem. Na szczęście potem była ulga – mówi starosta Marek Szczepański. Zarówno on, jak i wicemarszałek Leszek Bonna nie są zakażeni konorawirusem. Tyle szczęścia nie miał jednak starosta pucki.

Jak napisaliśmy w poprzednim numerze naszego tygodnika, wicemarszałek **Leszek Bonna** oraz starosta chojnicki **Marek Szczepański** zostali skierowani na kwarantannę. Miało to związek z wykryciem koronawirusa u marszałka województwa pomorskiego **Mieczysława Struka**, z którym panowie spotkali się w Gdańsku 19 marca.

Sanepid wyznaczył Bonnę i Szczepańskiego do przeprowadzenia testów na obecność wirusa. Samorządowcy czekali na pobranie próbek kilka dni. Od Leszka Bonny pobrano je tydzień temu we wtorek, a od starosty w zeszły czwartek.

Dwa dni czekania

Obaj samorządowcy czekali na wyniki dwa dni. Jako pierwszy otrzymał je Bonna, który na kwarantannie przebywał wraz z małżonką. – *Badania moje i żony dały wynik negatywny. Jesteśmy zdrowi, zresztą nie wykazywaliśmy żadnych objawów, była to kwarantanna prewencyjna* – mówi wicemarszałek.

Podobnie dobre wieści usłyszał w sobotę starosta. Chociaż on także czuł się dobrze, to obawy były. – *Czułem stres i starałem się odseparować od bliskich. Ta informacja to była wielka ulga* – przyznaje Marek Szczepański. Tego dnia mógł więc spokojnie zakończyć kwarantannę. Formalnie kończyłaby się ona nawet wcześniej, ale włodarz pozostawał w domu do czasu otrzymania wyników testów. W tym czasie obowiązki pełnił zdalnie.

Nic przyjemnego

W sieci można spotkać się z wieloma artykułami na temat tego, jak przebiega pobieranie próbek do badania na obecność koronawirusa i jak jest ono nieprzyjemne. Jak dokładnie wygląda ta procedura? – *Wymaz trzeba pobrać skrupulatnie, żeby wyniki były wiarygodne. Robi się to patyczkiem, który jest wkładany głęboko do jamy nosowej. Na pewno nie należy to do przyjemnych* – przyznaje starosta. Najważniejsze dla niego, że wszystko skończyło się pozytywnie.

Tyle szczęścia nie mieli wszyscy starostowie uczestniczący w spotkaniu w Gdańsku 19 marca. Koronawirusa wykryto u starosty puckiego **Jarosława Białka**. – *Tak się składa, że rozmawiałem z tym starostą przez około 10 minut na korytarzu. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie doszło u niego do zakażenia. Być może stało się to później* – mówi Szczepański.

Dziękowali oklaskami

Niezależnie od przymusowej kwarantanny Marka Szczepańskiego w starostwie kontynuowane są działania związane z walką z epidemią. W internecie trwa zbiórka pieniędzy na zakup nowej karetki i innych potrzebnych środków dla chojnickiego szpitala. We wtorek na wirtualnym koncie była kwota blisko 280 tys. zł. Zamierzony cel to pół miliona złotych.

Nie wszystkie działania mają wymiar wyłącznie materialny. We wtorek obchodziliśmy Światowy Dzień Zdrowia. Z tej okazji zorganizowano ogólnopolską akcję symbolicznego wsparcia dla wszystkich przedstawicieli służby zdrowia. 7 kwietnia mieszkańcy i władze otwierali okna punktualnie o godz. 13.00, by oklaskami symbolicznie podziękować medykom – i nie tylko – za poświęcenie i ofiarną pracę w dobie epidemii. – *To symboliczny, ale jakże ważny gest wsparcia dla wszystkich, którzy w tych trudnych dniach dbają o nasze zdrowie* – zaznaczył starosta, który wraz ze współpracownikami włączył się do akcji.

Stanisław Kamiński

Wjechał na czerwonym świetle

Spory mandat zapłaci kierowca forda za spowodowanie kolizji. We wtorkowy wieczór na ulicy Gdańskiej nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej.

Do zderzenia doszło we wtorek na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej, Drzymały i Wicka Rogali w Chojnicach. Jak wynika z ustaleń policji, kierujący fordem focusem jechał ulicą Gdańską ze strony centrum miasta. Kierowca wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Wtedy w bok forda uderzyła wyjeżdżająca z ulicy Wicka Rogali mazda. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Uczestnicy zdarzenia odmówili pomocy lekarskiej. Rozliczeniem kolizji zajęła się policja. – *Kierujący fordem wjechał na skrzyżowanie przy nadawanym sygnale czerwonym. 47-letni mieszkaniec Chojnic został ukarany 500-złotowym mandatem i sześcioma punktami karnymi* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Za kierownicą mazdy siedziała 54-letnia mieszkanka Chojnic. Oboje kierowcy byli trzeźwi. Funkcjonariusze zatrzymali dowody rejestracyjne obu aut.

tekst i fot. sta

Kierujący nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl fd8a164b79

Sołtys za bujany fotel się nie obrazi

Henryk Zblewski w swoim życiu miał już sporo mercedesów i nie zamierza przerzucać się na inną markę.

Henryk Zblewski, sołtys Gacnika, szykuje się do emerytury. Jest zdecydowany, że odchodzi z pracy zawodowej. – Wystarczy już. W życiu się napracowałem, teraz trochę trzeba pożyć – mówi.

Henryk Zblewski pochodzi z Leśna, choć od wielu lat mieszka w Gacniku. – *To piękne miejsce, do dziś mi się tu bardzo podoba* – mówi. W swoim życiu wykonywał różne prace, choć nie wiadomo, co by było, gdyby dostał się na studia.

Mówię: wystarczy

W 1972 roku zdał maturę w LO im. Filomatów Chojnickich w Chojnicach. Zamierzał studiować w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie. – *Zdałem egzamin, ale zabrakło mi punktów za pochodzenie chłopskie. Mój ojciec wtedy wykonywał inny zawód – był znanym taksówkarzem w Brusach* – mówi Henryk Zblewski. – *No i tak się skończyła moja kariera naukowa*.

Kupił gospodarstwo w Gacniku, gdzie razem z żoną Barbarą założył rodzinę. A było na kogo pracować, ponieważ małżonkowie doczekali się dwóch synów i dwóch córek. Pan Henryk zajmował się rolnictwem. – *W pewnym okresie mieliśmy też bydło* – wspomina. Potem pracował w bruskim przedsiębiorstwie „Las", na stacji benzynowej w Brusach, a od 9 lutego 1996 roku jest zatrudniony w sklepie z częściami metalowymi. – *Mam już 67 lat. W życiu dość się napracowałem. Wystarczy. Trzeba trochę pożyć* – mówi.

Mercedes z duszą

Nie zamierza jednak podróżować, jak inni emeryci. To nie jego pasja. – *Będę łowił ryby w swoim stawie w Kaszubie, moim hobby jest też myślistwo* – dodaje. Ma też spore obejście przy domu, bo liczy ono pół hektara, do tego działkę w Kaszubie, więc będzie co robić.

Wielką pasją pana Henryka są też mercedesy. W jego życiu było ich już wiele. – *To są samochody, które mają duszę – tak kiedyś usłyszałem i tak faktycznie jest* – mówi. Nie wie, skąd miłość do tych aut, ale nie zamierza przesiadać się do innej marki. Na nudę na pewno nie będzie narzekał, ponieważ jest skarbnikiem Stowarzyszenia Miłośników Historii Gryfa Pomorskiego „Cis" z Męcikała, a także w kole łowieckim Darz Bór Bukówki. – *W kole skarbnikiem jestem od 30 lat* – informuje. Do tego już trzecią kadencję jest sołtysem Gacnika. – *Jak zdrowie pozwoli, to kadencję dokończę* – mówi. Dodaje, że bycie gospodarzem tej wioski nie jest trudne. – *Można podołać. Cieszy to, że coraz więcej ludzi się u nas buduje* – podkreśla.

Na emeryturę chce przejść w lipcu. – *Na pewno będzie mi brakowało mojej współpracowniczki, tym bardziej, że pracujemy już razem tyle lat* – zaznacza. Chciałby z okazji rozstania z pracą zorganizować uroczyste pożegnanie. – *Nie wiem tylko, jak to będzie wyglądało w obecnej sytuacji* – mówi. Jednak gdyby ktoś podarował mu bujany fotel, to się nie obrazi i od czasu do czasu w nim usiądzie.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

Zgłoś, jeśli ktoś potrzebuje pomocy

Gmina Brusy pomaga starszym, samotnym, niepełnosprawnym mieszkańcom np. w robieniu zakupów. Jeśli wiesz, że ktoś potrzebuje wsparcia, zgłoś to do Urzędu Miejskiego w Brusach.

Osoby starsze, samotne lub z niepełnosprawnościami nie powinny wychodzić obecnie z domów, by nie wystawiać siebie i innych na ryzyko zakażenia. Jeżeli odbywają kwarantannę bądź wróciły ze szpitala, powinny zostać otoczone szczególną opieką. Tu pomocą służy Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brusach. Pod numerami telefonu: 52 39 69 385, 52 39 69 387, 52 39 69 395 można zgłaszać osoby, które potrzebują wsparcia np. w dokonywaniu zakupów. W odnalezieniu takich mieszkańców pomagają służby porządkowe, szczególnie policja, kontrolująca wypełnianie obowiązku kwarantanny. Może też pomóc każdy mieszkaniec. – *Wiem, że nie wszyscy poproszą o pomoc urzędnika czy pracownika pomocy społecznej, dlatego liczę również na wsparcie rodzinne bądź sąsiedzkie. Możliwe, że ktoś zainteresuje się drugą osobą po prostu z potrzeby serca, jako wolontariusz. Liczę na takie postawy i serdecznie za nie dziękuję* – mówi burmistrz Brus **Witold Ossowski**.

dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE

Drodzy mieszkańcy
Powiatu Chojnickiego

Życzymy radosnych
Świąt Wielkanocnych wypełnionych
nadzieją budzącej się do życia
wiosny i wiarą w sens życia.
Niech te święta pozwolą chociaż
na chwilę zapomnieć o sytuacji
w jakiej się znaleźliśmy.
Przy świątecznym stole życzymy Wam
rozmów tylko o tym co miłe.
Życzymy Państwu zdrowych świąt.
Niech nie opuszcza Was
pogoda ducha, a każda chwila
będzie wypełniona
uśmiechem i optymizmem.

Starosta
Powiatu Chojnickiego
Marek Szczepański

Przewodniczący Rady
Powiatu Chojnickiego
Robert Skórczewski

eprasa.pl fd8a164b79

Posadzono las bez udziału społeczników

W Męcikale posadzono las na terenie gminnym. Mieli to robić wolontariusze, ale w obecnej sytuacji było to niemożliwe. A ziemia nie mogła już dłużej czekać.

To miało być piękne i integrujące wydarzenie. Wolontariusze z gminy Brusy mieli sadzić las w miejscu tego, który został zniszczony przez huragan. Około trzech hektarów lasu w Męcikale na gruncie gminnym zostało powalonych przez nawałnicę w 2017 roku. – *Musieliśmy wyciąć te powalone drzewa i przygotować grunt* – wyjaśnia **Zbigniew Lemańczyk**, dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Miejskim w Brusach. Pojedyncze sztuki, które ocalały, zostały na swoich miejscach.

Trzeba się naschylać

Teren został przygotowany, ale o pomoc nie można było prosić wolontariuszy ze względu na panującego w Polsce koronawirusa. Na grunt zaczęła wchodzić ekspansywna czeremcha amerykańska, więc nie było już na co czekać. Urząd musiał wynająć firmę, która się tym zajęła. Sadzenie odbywało się w ubiegłym tygodniu od poniedziałku do piątku. Na świeżym powietrzu pracowało kilka osób. Jedna osoba wykopywała dołek, a druga wkładała roślinkę do ziemi. – *Podczas siedmiu godzin trzeba się schylić ponad tysiąc razy. Nie jest to lekkie zajęcie, ale nie narzekam* – mówiła **Teresa Warnke**, która pracowała ze swoim synem Mariuszem.

Różne gatunki

Pracy było sporo, bo do zagospodarowania było 2,7 hektara gruntu. – *Sadzona była głównie sosna. Myślę, że zajmie ona 70 procent powierzchni* – mówi Zbigniew Lemańczyk. Do tego wkopano ponad dwa tysiące sztuk brzozy, 600 sztuk buku i 300 – lipy. Znalazły się też świerki i modrzewie. – *Staraliśmy się zróżnicować gatunkowo ten obszar* – podkreśla Lemańczyk. Docelowo za 20-30 lat w tym miejscu miałby się znajdować park z funkcją spacerową. Na to jednak trzeba jeszcze sporo poczekać, a prace z sadzeniem lasu na terenie gminnym w tym roku już są zakończone. – *W ubiegłym roku sadziliśmy też las w Wysokiej Zaborskiej, ale tam teren był dużo mniejszy* – informuje dyrektor.

Sadzenie drzewek wymaga pracy w duetach. Na zdjęciu Teresa Warnke z synem Mariuszem.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Nie naśladownictwo, a upamiętnienie Józefa Chełmowskiego

Można już tworzyć prace na konkurs sztuki ludowej. Jego rozstrzygnięcie ma się odbyć latem.

Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach, Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie i Fundacja im. Jadwigi i Józefa Chełmowskich organizują II Konkurs Sztuki Ludowej im. Józefa Chełmowskiego. Adresowany jest on do twórców dorosłych z województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. W konkursie nie mogą brać udziału dzieci i młodzież szkolna. Celem przedsięwzięcia nie jest bezpośrednie naśladownictwo twórczości Józefa Chełmowskiego, ale upamiętnienie tej wybitnej postaci. Ideą konkursu jest to, by współcześni artyści ludowi, czerpiąc w swojej twórczości z tradycji, nadali jej nowy kształt. Można będzie się „wyżyć" artystycznie w dziedzinach: rzeźba i płaskorzeźba w drewnie, malarstwo na szkle i malarstwo na płótnie. Każdy uczestnik przedstawi do oceny nie mniej niż trzy prace i nie więcej niż sześć. Prace konkursowe nie mogą być wcześniej nagradzane w żadnym innym konkursie. Należy je dostarczyć osobiście lub nadesłać pocztą do 30 czerwca na adres Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie z dopiskiem „Konkurs Sztuki Ludowej im. Józefa Chełmowskiego". Wręczenie nagród, podsumowanie i otwarcie wystawy pokonkursowej organizatorzy planują na 17 lipca w Chacie Kaszubskiej w Brusach-Jagliach. – *Taki mamy plan. Niemniej organizacja wydarzenia będzie uzależniona od aktualnie panującej sytuacji w kraju. Konkurs może być przesunięty lub odwołany* – zaznacza **Anna Orlikowska**, dyrektorka centrum kultury w Brusach. Warto dodać, że patronat nad całym wydarzeniem objęły m.in. **Ewa Rudnik**, córka Józefa Chełmowskiego, i **Magdalena Wirkus**, wnuczka artysty z Brus-Jaglii.

dtn

Kruszywo w ośmiu sołectwach

Trwa równanie gruntówek w mieście i gminie Brusy. Utwardzonych ma być około 135 kilometrów dróg.

Rozpoczęły się prace związane z wiosennym równaniem dróg gruntowych na terenie miasta i gminy Brusy. Przedsięwzięcie ma na celu likwidację zniszczeń powstałych w eksploatacji traktów w okresie zimowym. Prace polegają na usunięciu ubytków i nierówności, odtworzeniu profilu i korony drogi oraz uwałowaniu nawierzchni. W mieście i gminie Brusy wyrównanych zostanie łącznie około 135 kilometrów dróg. Trakty naprawiane są kruszywem mineralnym. Do rozdysponowania jest około 900 ton materiału, który znajdzie się na drogach leżących na terenie ośmiu sołectw: Brusy-Wybudowanie, Czapiewice, Gacnik, Kinice, Małe Chełmy, Przymuszewo, Rolbik oraz Wielkie Chełmy.

dtn

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wielkanoc
to czas przepełniony nadzieją i miłością
płynącymi od Zmartwychwstałego Chrystusa.
Jednak w roku 2020 Świętom Wielkiej Nocy
towarzyszą także samotność,
lęk przed zakażeniem, walka z chorobą.
Szanowni Państwo,
w tym szczególnym czasie epidemii
musimy zdać egzamin
z odpowiedzialności i solidarności.
Zostańmy w domu.
Życzymy Państwu zdrowia i wewnętrznej harmonii.
Niech spokój i wzajemne zrozumienie
zagoszczą w naszych domach,
a ten wyjątkowy czas niech
będzie czasem zadumy
i okazją do duchowego umocnienia.

Dużo zdrowia i wytrwałości!

Burmistrz Brus
Witold Ossowski

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Brusach
Zbigniew Łącki

Brusy, Wielkanoc 2020

REKLAMA

SZOPIŃSKI
od 1980

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Sportowa 6
Tel. 504 502 035
Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Bema 8
Tel. 52 398 23 83
Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00

eprasa.pl fd8a164b79

Raty podatku na razie odroczone

Radni przyjęli uchwałę mającą w trybie pilnym odciążyć przedsiębiorców, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Wkrótce ma nastąpić też częściowe lub całkowite umorzenie niektórych podatków. Po raz pierwszy w historii część radnych uczestniczyła w sesji zdalnie.

W pełnym składzie na żywo radni pewnie nieprędko się spotkają (na zdjęciu podczas jednej z poprzednich sesji). We wtorek część członków rady głosowała zdalnie.

Na poprzedniej sesji burmistrz Czerska zapowiedział wprowadzenie odpowiednich uchwał, które lokalnie poszerzą założenia rządowej „tarczy antykryzysowej" i wspomogą przedsiębiorców. – *Konieczne jest podjęcie szybkich działań, które pozwolą zastosować elementy „tarczy antykryzysowej" na poziomie naszego samorządu. W związku z tym podjąłem decyzję o przygotowaniu projektu uchwały w sprawie przedłużenia przedsiębiorcom terminu płatności rat podatku od nieruchomości w związku z epidemią* – mówi **Przemysław Biesek-Talewski**.

Głosowanie z domu

Koncepcja pomocy została przygotowana na specjalną sesję, która odbyła się we wtorek 7 kwietnia. Sposób przeprowadzenia obrad był wyjątkowy. Zgodnie z decyzją przewodniczącego rady **Krzysztofa Przytarskiego** część radnych uczestniczyła w nich zdalnie. – *Założenie było takie, by w spotkaniu uczestniczyło maksymalnie 11 radnych. Dzięki współpracy z przewodniczącymi innych klubów ustalono, że na sali będzie po dwóch radnych z klubów „Blisko Waszych Spraw" i „Czersk dla pokoleń" oraz siedmiu z klubu „Dla naszej gminy" łącznie z przewodniczącym. Pozostali radni brali udział w obradach w trybie zdalnym* – tłumaczy przewodniczący.

System multimedialny pozwala nie tylko na zdalne głosowanie, ale również wypowiedzi w trybie telekonferencji. W domach zostali więc **Elwira Bieszke-Binnebesel**, **Wiesława Czarnowska**, **Barbara Fierek**, **Beata Pyżewska**, **Lidia Kroplewska**, **Lucyna Zawiszewska**, **Zenon Konefka**, **Grzegorz Kobierowski**, **Ewa Reszka** i **Piotr Kosobucki**. Ten ostatni nie brał udziału w sesji na żywo ze względów bezpieczeństwa – w przypadku choroby przewodniczącego tylko wiceprzewodniczący mógłby prowadzić obrady i odwrotnie.

Najpierw odroczenie

Burmistrz Czerska zaproponował następujące rozwiązania. Postanowił odroczyć wszystkim grupom przedsiębiorców terminy płatności rat podatku od nieruchomości (płatnych w kwietniu, maju i czerwcu) do 30 września 2020 roku. – *Ta sesja jest głównie dla osób prawnych, które te raty musiałyby zapłacić do 15 kwietnia. W praktyce jeśli ktoś nie zapłaci podatku za okres od kwietnia do czerwca, to za ten czas nie będą się tworzyć zaległości podatkowe (do daty 30 września). Za inne zaległości będzie można złożyć wniosek o umorzenie. Z kolei o odroczenie nie trzeba wnioskować* – wyjaśniał włodarz.

Radni przyjęli takie rozwiązania, a także zrezygnowali z pobierania tzw. opłaty prolongacyjnej (czyli opłaty z tytułu odroczenia terminu płatności). Na odroczenie terminów płatności zezwalają nowe przepisy związane z epidemią koronawirusa. Takie rozwiązania mają być pierwszym sposobem na pomoc przedsiębiorcom w trudnej sytuacji. Termin sesji ustalono w ten sposób, by przedłużone terminy obowiązywały już od 1 kwietnia.

Władze szykują także kolejne kroki związane z pomocą przedsiębiorcom. Ma być to między innymi częściowe zwolnienie lub nawet umorzenie podatków od nieruchomości. Te rozwiązania są jeszcze w trakcie opracowywania. Będą przyjmowane prawdopodobnie na sesji pod koniec kwietnia.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Przytarski oraz wiceprzewodniczący Piotr Kosobucki nie mogli się spotkać na tych samych obradach. Ewentualna choroba obu panów mogłaby sparaliżować pracę rady.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia

Na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. – Dz. U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) oraz § 6 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. – Dz. U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.)

Burmistrz Czerska ogłasza

I publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Powierzchnia w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie działki	Cena wywoławcza nieruchomości
309/6	0,3935	SL1C/00021796/3	Mokre	50.000,00 zł

Wykaz wywieszono 25.02.2020 r.
Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego: brak planu.
Dla nieruchomości nr 309/6 nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy.
Nieruchomość nie jest przedmiotem obciążeń ani zobowiązań.
Nieruchomość posiada wadę prawną w postaci braku dostępu do drogi publicznej i ustalenie drogi koniecznej obciążać będzie nabywcę nieruchomości łącznie z kosztami.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W BUDYNKU CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27A DNIA 06 MAJA 2020 ROKU O GODZ. 12⁰⁰

Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 2 maja 2020 r. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa
• dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu,
• w tytule dowodu wpłaty wadium winna znaleźć się informacja o oznaczeniu geodezyjnym nieruchomości, której dotyczy wpłata,
• wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zalicza się na poczet ceny za sprzedaną nieruchomość, natomiast wadium wniesione w obligacjach Skarbu Państwa podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości,
• wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał, lecz uchyli się od zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, przepada na rzecz sprzedającego,
• wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go przegrał podlega zwrotowi w terminie nie później, jak w 3 dni od daty zamknięcia przetargu,
• koszt zawarcia aktu notarialnego pokrywa nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku lub telefonicznie 52 3954844 lub 52 3954847.

Nowy lekarz już przyjmuje

Bogdan Babiński to nowy lekarz w czerskiej przychodni. Pochodzi z drugiego końca Polski, ale w Czersku bardzo mu się podoba.

Bogdan Babiński już przyjmuje pacjentów.

Pozyskanie nowego lekarza do małych przychodni, takich jak ta w Czersku, jest niełatwym zadaniem. Tym bardziej ucieszyły się władze miasta i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czersku z tego, że w podmiocie rozpoczął pracę kolejny medyk. Jego specjalności to wenerologia, dermatologia oraz choroby płuc. Ta ostatnia może się w dzisiejszych czasach okazać bardzo istotna. W Czersku będzie pracował jako lekarz pierwszego kontaktu. **Bogdan Babiński** jest zadowolony z nowego miejsca pracy, a władze podmiotu wyrażają nadzieję, że jakość świadczonych usług będzie jeszcze wyższa niż dotychczas.

tekst sta, fot. UM w Czersku

Później za wodę i ścieki

Czerski ZUK wprowadza dla przedsiębiorców możliwość odroczenia płatności za wodę i ścieki. Należy złożyć stosowny wniosek.

Zarząd Zakładu Usług Komunalnych w Czersku w porozumieniu z burmistrzem Czerska, który reprezentuje Zgromadzenie Wspólników, pozwala przedsiębiorcom później zapłacić rachunki. Chodzi o odroczenie opłat za wodę i ścieki na maksymalnie 30 dni. Ma to być rodzaj wsparcia dla firm ponoszących straty przez obostrzenia związane z epidemią koronawirusa. Żeby skorzystać z tej możliwości, należy wypełnić i złożyć wniosek dostępny na stronie ZUK oraz przesłać go na adres e-mail: woda@zuk-czersk.pl lub pocztą tradycyjną.

rw

eprasa.pl fd8a164b79

Przywrócenia pociągów nie będzie

Burmistrz interweniował w sprawie zawieszonej linii kolejowej z Czerska w kierunku Bydgoszczy. Marszałek województwa kujawsko-pomorskiego odpowiedział, że nie ma szans na poprawę sytuacji. Nie wiadomo też, czy kursy będą przywrócone w tej samej liczbie.

Pociągów do Laskowic może być mniej niż przed wybuchem epidemii.

Połączenia kolejowe z Czerska do Laskowic Pomorskich i dalej do Bydgoszczy realizuje spółka Arriva. 19 marca wprowadziła ona znaczące ograniczenia w kursowaniu pociągów, a na wspomnianej linii zawiesiła je całkowicie. W praktyce oznacza to, że nie ma szans na dojazd z Czerska do Bydgoszczy. Taki stan ma się utrzymać do 13 kwietnia. Jak pokazuje jednak doświadczenie ostatnich dni, decyzje przewoźnika są ściśle powiązane z obostrzeniami rządu. Zanosi się więc na to, że zawieszenie kursów może być dalej przedłużane. W tej sprawie burmistrz Czerska interweniował u marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. To urząd marszałkowski formalnie organizuje bowiem przejazdy kolejowe. **Przemysław Biesek-Talewski** zwrócił uwagę, że kursy do Czerska zostały całkowicie zawieszone. W innych przypadkach w obu województwach kursy zostały ograniczone lub została utrzymana zastępcza komunikacja autobusowa. Mieszkańcy gminy Czersk są natomiast całkowicie pozbawieni transportu na wspomnianej linii.

Odpowiedź marszałka na pewno nie napawa optymizmem. **Piotr Całbecki** w odpowiedzi wyjaśnił, że całkowite zamknięcie linii było niezbędne ze względów bezpieczeństwa epidemiologicznego. Ruch na liniach będzie po ustaniu zagrożeń przywracany. Jak wynika z odpowiedzi, być może sytuacja się zmieni i zainteresowanie pasażerów będzie mniejsze niż przed wybuchem epidemii. Możliwe, że wszystkich połączeń na wszystkich liniach nie uda się przywrócić. Na razie jednak planów likwidacji nie ma.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Motocykl ukradli złodzieje z Wielkopolski

Motocykl skradziono w gminie Czersk.

Dwóch nastolatków ukradło crossowy motocykl w jednej z miejscowości w gminie Czersk. Pojazd został odnaleziony aż w powiecie pilskim.

Do zdarzenia doszło w nocy z 30 na 31 marca w niewielkiej miejscowości w gminie Czersk. Właściciel wcześnie rano odkrył kradzież crossowego motocykla marki Honda, który przechowywał w budynku gospodarczym. Powiadomił policję. Sprawą zajęli się kryminalni. – *Pomocne było doświadczenie czerskich policjantów, którzy wnikliwie przeanalizowali zebrany materiał dowodowy. Ich ustalenia operacyjne doprowadziły śledczych na teren województwa wielkopolskiego, gdzie kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 16 i 19 lat* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Śledczy nie zdradzają dokładnie, jak udało się ustalić sprawców.

Funkcjonariusze podczas przeszukiwania posesji znaleźli ślady kół, a następnie po nich dotarli do lasu. Tam schowany był skradziony motocykl. Pojazd o wartości 8 tys. zł został odzyskany i trafił do właściciela. Sprawcy kradzieży to mieszkańcy powiatu pilskiego. Starszy z nich już usłyszał zarzuty. Z kolei młodszym zajmie się teraz sąd rodzinny.

tekst sta, fot. KPP w Chojnicach

Strażacy ze Szlachty pomagają

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Szlachcie wspomogli ratowników z kilku gmin. Sprzęt zabezpieczający trafił między innymi do jednostki medyków z Czerska. To profesjonalne maseczki z filtrem. Mieszkańcy Szlachty w ten sposób chcą wspomóc medyków, którzy pomagają mieszkańcom tej gminy.

tekst sta, fot. OSP w Szlachcie

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szanowni Mieszkańcy Gminy Czersk.

Przed nami Święta Wielkiej Nocy.
Spędzimy je inaczej niż zawsze.
W zaciszu domowego ogniska, niekiedy
z dala od naszych najbliższych.
W obawie o to, co przyniesie nam jutro.
Jednak najbliższe dni to także czas nadziei
i wyczekiwania Zmartwychwstania Jezusa.
I z tą samą nadzieją musimy przeczekać
ten trudny dla nas wszystkich czas.
Życzymy Państwu przed wszystkim
zdrowia i wytrwałości.
Niech każdy kolejny dzień przybliża
nas do lepszego jutra.

Przewodniczący Rady Miejskiej **Krzysztof Przytarski**

Gmina Czersk

Burmistrz Czerska **Przemysław Biesek-Talewski**

eprasa.pl fd8a164b79

To ma być ślub jak z bajki. I wierzę, że taki będzie

Zofia Dorawa i Mateusz Orlikowski są już ze sobą od kilku lat. Na ślub czekają z niecierpliwością.

– Na obrączkach zostawiamy pierwszą wyznaczoną datę. Będziemy dzieciom mieli co opowiadać – mówią Zofia Dorawa i Mateusz Orlikowski. Para miała stanąć na ślubnym kobiercu 2 maja. Termin ślubu zdecydowała się przełożyć na później.

To niejedyny duet, który teraz musiał podjąć taką decyzję. – *Wielu naszych znajomych miało ślub zaplanowany na maj. Dzwonili do nas. Pytali, co robimy, a my z kolei ich dopytywaliśmy* – mówią **Zofia Dorawa** i **Mateusz Orlikowski**. Mieszkańcy gminy Brusy mieli wyznaczony termin uroczystości na 2 maja. – *Jestem taką osobą, która lubi mieć wszystko wcześniej zaplanowane i zapięte na ostatni guzik* – mówi pani Zofia.

Właściwie wszystko już było przygotowane: goście zaproszeni osobiście przez młodych, kupione sukienka i buty, zamówiona fryzjerka i kosmetyczka, kamerzysta, fotograf, sala, kucharka. – *Mieliśmy zamówioną mszę w kościele pw. Wszystkich Świętych na godzinę 15.00* – dodaje mieszkanka gminy Brusy. Brakowało jedynie stroju dla pana młodego, ale to wydawało się proste do zorganizowania. – *Ślub miał się odbyć 2 maja* – informuje pani Zofia. – *Nie chcieliśmy ryzykować i odwoływać ceremonii w ostatniej chwili* – mówią. A sytuacja związana z koronawirusem jest dość niepewna.

To nie żart

Mieszkańcy gminy Brusy ostatniego marca zaczęli obdzwaniać gości, informując, że ślub jest przełożony. – *Nie chcieliśmy 1 kwietnia w prima aprilis, żeby nie pomyśleli, że to żart. Bezpieczeństwo naszych gości jest dla nas bardzo ważne* – podkreślają. A było do kogo dzwonić, bo w ślubie miało uczestniczyć ponad 100 gości. – *Rodzina była bardzo wyrozumiała. Nawet mówiła, że będziemy mieli wydłużone narzeczeństwo* – śmieje się pani Zofia.

Młodzi ustalili ponownie datę. Wybrali 8 sierpnia. – *Nie wiem, w tym nieszczęściu okazało się, że mamy ogromne szczęście* – dodaje narzeczona. Udało się przełożyć kompletnie wszystko: od tych strategicznych spraw, jak sala i kościół, po makijażystkę i fryzjerkę. Pani Zofia dodaje, że teraz ślub odbędzie się o godz. 14.00. – *Sakramentu będzie udzielał nam ksiądz, który miał być z nami w maju* – cieszy się przyszła panna młoda.

Idą na szczyt

Szczęście młodzi mieli też w tym sensie, że uroczystość udało się przełożyć na sobotę. – *Wiemy, że inni przekładają na środek tygodnia, na przykład środę czy czwartek, i na dalsze miesiące, jak październik czy listopad* – dodaje pani Zofia. Młodzi też biorą pod uwagę to, że nie wiadomo, jak będzie się rozwijać sytuacja na rynku. Obecnie część firm ma przestoje i gdy ponownie ruszą z pracą, może być problem z otrzymaniem urlopu. – *Dlatego cieszymy się, że udało się przesunąć uroczystość na sobotę* – mówią. – *Dla nas ważne, żeby bliscy byli przy nas w tym momencie. Na tę chwilę czekamy już kilka lat. Każda kobieta marzy, żeby to był ślub jak z bajki i wierzę, że taki będzie.*

> *Rodzina była wyrozumiała. Nawet mówiła, że będziemy mieli wydłużone narzeczeństwo*

Jedyne, czego młodzi nie zmieniają, to grawery na obrączkach. Tam zostanie data 2 maja. – *Będziemy mieli co dzieciom opowiadać* – żartuje pani Zofia.

Dodaje, że dotychczas w życiu towarzyszyła im sentencja „Mamy pod górkę, bo idziemy na szczyt". – *I tak jest. Zdarza się nam iść pod górę, teraz też, ale będzie wspaniale* – mówi optymistycznie. Młodzi nawet myślą o tym, żeby wybrać się w podróż poślubną. – *Może do Zakopanego? Nigdy tam nie byliśmy* – mówią. Co zaś będą robić teraz, gdy ślub przesunięty, a wszystko znowu zaplanowane i zostało trochę więcej czasu? – *Myślę, że będziemy meblować mieszkanie* – dodaje mieszkanka gminy Brusy.

Tylko świadkowie

Zofia Dorawa i Mateusz Orlikowski zdecydowali się na ślub konkordatowy. W takim przypadku zainteresowani podpisują dokumenty w Urzędzie Stanu Cywilnego, jednak główne uroczystości odbywają się w kościele.

Natomiast część osób bierze tylko ślub cywilny. Ta uroczystość wygląda obecnie inaczej niż dotychczas. – *Biorą w niej udział państwo młodzi, świadkowie i urzędnik* – mówi **Eliza Szczesna**, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Brusach. Niestety w ceremonii nie mogą brać udziału inni goście. – *Tak to będzie wyglądało do czasu zakończenia epidemii* – mówi **Robert Wajlonis**, dyrektor generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach. W Chojnicach część osób poprzekładała terminy. – *Najczęściej na miesiące letnie* – informuje Wajlonis. Natomiast w Urzędzie Stanu Cywilnego w Brusach w kwietniu zaplanowano śluby na 11, 12 i 15 dnia miesiąca. – *Nikt nie przełożył uroczystości* – mówi Szczesna.

Podobnie jest w kościele. – *Były zaplanowane śluby. W tym momencie jeden został przeniesiony na inny termin. A w drugim przypadku narzeczeni są zdecydowani zawrzeć sakrament, nawet jeśli poza nimi w kościele będą tylko świadkowie* – informuje **Janusz Chyła**, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach.

Trzeba przeczekać

Odwoływanie czy przekładanie ślubów uderza w firmy, które zajmują się obsługą m.in. takich uroczystości. – *Jest to teraz trudny czas dla branży fotograficznej, bo nie ma klientów, a opłaty stałe trzeba ponosić* – mówi **Leszek Skwierawski** prowadzący studio w Brusach. Jest okres wielkanocny. Ludzie chętnie robiliby sobie świąteczne sesje, a niestety nie można. Śluby też są przekładane. –*Większość – z tego, co widzę – mam na inne miesiące i też na środek tygodnia* – dodaje fotograf. Część dat pokrywa się już z innymi uroczystościami w dalszych miesiącach. – *Zawsze zapewniamy wtedy innego fotografa. Nigdy nie jest tak, że para młoda zostaje na lodzie* – zaznacza Skwierawski.

Podobnie sprawa ma się w restauracjach. – *Jedno wesele, które było zaplanowane na październik, już jest odwołane* – mówi **Jolanta Tyborska** prowadząca salę bankietową w Konarzynach. Akurat tu takich uroczystości wiele nie było, ale miały odbyć się inne, jak urodziny czy rocznice, które też zostały odwołane. – *Nie ukrywam, że to jest strata, a trzeba będzie zapłacić np. podatek od nieruchomości. To wszystko to jest system naczyń połączonych* – mówi. Dodaje jednak, że miłe jest to, że dzwonią ludzie i mówią, że będą chcieli mieć daną uroczystość nawet w późniejszym terminie. – *Najważniejsze, żeby wszyscy byli zdrowi i żeby sytuacja się uspokoiła. Musimy przeczekać ten trudny czas, ale co będzie dalej, tak naprawdę nie wiadomo* – podkreśla Tyborska.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, arch. prywatne

Leszek Skwierawski mówi, że pary, które zamawiały u niego usługę fotograficzną, po prostu przełożyły śluby na inny termin.

eprasa.pl fd8a164b79

GINTER
Jakość i doświadczenie
30 lat

JAKOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE

Szanowni Państwo,

życzymy zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju oraz wesołego Alleluja

– właściciel
wraz z pracownikami

CHOJNICE, ul. KOLEJOWA 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl

eprasa.pl fd8a164b79

Zamiast batonika chrupnij marchewkę

Tomasz Szultka poleca odstawienie słodyczy i postawienie na warzywa. – Jedno z moich ulubionych śniadań to jajecznica z cebulką i kiełbasą, odrobina koziego sera, pół posolonego awokado oraz warzywa – mówi.

Zamknięte są baseny i siłownie. Nie za bardzo można biegać czy jeździć na rowerze bądź rolkach. – Tracą nie tylko sportowcy wyczynowi, ale i amatorzy – mówi Tomasz Szultka, trener personalny. Do tego wiele osób pracuje zdalnie i dużo czasu spędza przed komputerem. To wszystko powoduje, że mamy coraz mniej ruchu, za to łatwiejszy dostęp do lodówki, a to już prosta droga do tego, by przybrać kilka zbędnych kilogramów. Co zrobić, by tak się nie stało?

Trener personalny **Tomasz Szultka** mówi, że nastał trudny czas dla wszystkich, dla których sport to ważna – do tej pory mogłoby się wydawać nieodłączna – część życia. – *Coraz dotkliwsze restrykcje związane z panującą pandemią praktycznie uniemożliwiają, a na pewno mocno ograniczają możliwości jego uprawiania* – mówi. Bardzo też zmniejszył się poziom podstawowej aktywności fizycznej, na którą składają się m.in. takie czynności jak wyjścia do sklepu czy częste wejścia i zejścia po schodach.

Odstaw słodycze

Brak aktywności i możliwości wyjścia z domu może nieść za sobą szereg niepożądanych skutków. – *Pominę te psychiczne, ponieważ tu nie jestem ekspertem, i skupię się na tym, na czym się znam. Pierwszym i zapewne najbardziej dotkliwym skutkiem, szczególnie dla kobiet, jest możliwość odłożenia się dodatkowych kilogramów w postaci tkanki tłuszczowej* – zaznacza. Jak tego uniknąć? Trzeba zwracać uwagę na to, co jemy i z czego składa się nasze menu. – *Zapewne to nic odkrywczego, ale na pewno powinniśmy wyrzucić z naszej diety słodycze: batony, cukierki, czekolady, ciastka, ciasta. Trzeba też wyeliminować alkohol* – wylicza.

Pokus jest wiele; ponadto zbliża się Wielkanoc. Na stołach na pewno nie zabraknie babeczek, mazurków, makowców czy serników. – *Zauważyłem, że w mediach społecznościowych trwa obecnie moda na wymienianie się przepisami i zdjęciami ciast, ciasteczek i deserów... Dlaczego nie zdrowych sałatek?!* – zastanawia się. Jeśli komuś brakuje słodkości, może spróbować przygotować sobie smaczny deser z awokado, dwóch bananów, łyżki kakao i odrobiny cynamonu. Można go podawać z owocami, np. pomarańczą.

> *„Nie traktujmy tego czasu jako momentu na budowanie życiowej formy, a raczej na podtrzymanie tego, co mamy*

Ważne białko

Trener dodaje, że powinniśmy również ograniczyć podaż węglowodanów, których źródłem poza wymienionymi słodyczami są pieczywo, ryż, kasze, makarony oraz owoce. Ograniczenia te dotyczą głównie osób, które zmniejszyły ilość ćwiczeń i nie mają możliwości robienia ciężkich treningów. Zamiast cukierków czy dużej ilości makaronu należy zadbać o odpowiednią ilość białka i zdrowego tłuszczu, których źródłem są mięso, ryby, owoce morza, jaja i orzechy. – *Warto też jeść dużo warzyw* – podkreśla trener. Nie wolno zapominać o nawadnianiu organizmu. – *Najlepiej wypijać dwa, trzy litry wody* – radzi Tomasz Szultka. – *Zaznaczam, że to, o czym mówię, to tylko zarys, a nie gotowa rozpiska dietetyczna, której przestrzeganie gwarantuje utrzymanie wagi*.

Warto też poeksperymentować z liczbą posiłków i sprawdzić, z czym się kto najlepiej czuje. Można nawet pokusić się o kilkudniową głodówkę, ale tu już każdy sam musiałby zgłębić temat.

Przed ekranem

Powinniśmy dbać nie tylko o to, co jemy, ale też zwrócić uwagę na naszą kondycję fizyczną, bo siedzący tryb pracy zdalnej nie ułatwia sprawy. – *Jeszcze kilka tygodni temu zachęcałbym do spacerów i odradzałbym treningi w domu przed telewizorem z jakąś gwiazdą fitnessu. Nie jestem zwolennikiem ćwiczeń na własną rękę, ponieważ jako trener przykładam ogromną wagę do techniki* – podkreśla. Sytuacja jednak bardzo się zmieniła. – *Myślę, że lepsza jakakolwiek aktywność niż żadna. Postarajmy się tylko mądrze wybierać osoby z sieci, na których się wzorujemy, nie traktujmy tego czasu jako momentu na budowanie życiowej formy, a raczej na podtrzymanie tego, co mamy. Wybierajmy ćwiczenia proste, najlepiej takie, które już znamy i które wykonujemy poprawnie* – radzi Szultka.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. arch. prywatne

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl fd8a164b79

Artysta w domowych pieleszach

To zaproszenie skierowane do tych, dla których ważna w życiu jest sztuka: śpiewają, piszą wiersze, malują, tańczą lub tworzą muzykę. Teraz mogą ją zaprezentować szerszej publiczności, robiąc nagranie w domu i publikując je w sieci.

To inicjatywa przygotowana przez Chojnickie Centrum Kultury i Fundację Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej. – *Celem akcji jest zachęcenie społeczności lokalnej oraz osób zamieszkujących inne regiony Polski do bycia aktywnym artystycznie, kreatywnym i twórczym we własnym domu. W akcji może wziąć udział każdy, bez względu na wiek, pochodzenie, wykształcenie czy poziom posiadanych umiejętności artystycznych* – wyjaśnia **Łukasz Sajnaj**, wicedyrektor ChCK.

Od tańca po aktorstwo

Instytucja tym samym dołącza do ogólnopolskiej inicjatywy #ZostańWDomu i zachęca do pozostania w czterech kątach na czas pandemii – ale nie ma to być siedzenie bezczynne! Uczestnicy muszą spełnić cztery wymagania. Powinni zaprezentować swoje dzieło – na przykład piosenkę, wiersz czy układ taneczny – i utrwalić je na zdjęciu lub na wideo, następnie zamieścić fotkę lub film na Instagramie lub Facebooku, dodać hashtagi: #MójDomKultury, #ChojnickieCentrumKultury oraz #ZostańWDomu i ustawić post jako publiczny. Można pokazać umiejętności i pasję artystyczną w ramach różnych dziedzin sztuki, od muzyki i literatury, przez formy plastyczne i filmowe, po taniec, fotografię czy aktorstwo. Panuje tu dość duża dowolność.

Materiały można nadsyłać do 29 kwietnia. – *Po tym terminie jury wyróżni 10 osób, które otrzymają zaproszenie do siedziby ChCK w celu zaprezentowania swojej twórczości artystycznej. Termin spotkania będzie ustalony po zakończeniu pandemii koronawirusa. O kryterium wyboru decyduje kreatywność i zgodność z regulaminem akcji* – dodaje Sajnaj.

Pracownicy też

Jeśli chodzi o sprawy formalne, to uczestnicy muszą mieć ukończone 13 lat (jest to wiek wymagany do utworzenia konta na Facebooku lub Instagramie). Młodzież mająca poniżej 16 lat musi mieć zgodę rodziców. Akcja jest otwarta również dla pracowników i uczestników zajęć artystycznych prowadzonych w ChCK, jednak pracownicy nie będą brani pod uwagę przy wręczaniu wyróżnień. Biorący udział w akcji przenoszą na ChCK wszelkie prawa do rozpowszechniania i publikacji filmów, zdjęć i tekstów oraz inne prawa własności intelektualnej, które mogą posłużyć m.in. do reklamy inicjatywy.

rw

Może będą studiować dziennikarstwo

Agata Wodowska i Martyna Kosecka są w gronie laureatów Olimpiady Wiedzy o Mediach. Obie to uczennice LO im. Filomatów Chojnickich, a ich opiekunem był nauczyciel Jacek Borzyszkowski.

Laureatki Olimpiady Wiedzy o Mediach z opiekunem Jackiem Borzyszkowskim.

To był dopiero drugi start reprezentantów „starego" ogólniaka w Olimpiadzie Wiedzy o Mediach. W ubiegłym roku pierwsze kroki stawiały trzy uczennice. Zebrane doświadczenie zaprocentowało w obecnej edycji olimpiady. W gronie 48 laureatów szczebla centralnego rywalizacji znalazły się dwie licealistki: **Martyna Kosecka** oraz **Agata Wodowska.** Laureatów etapu centralnego wyłoniono na podstawie wyników eliminacji okręgowych. Organizatorem olimpiady jest Uniwersytet Warszawski. Laureaci są zwalniani z postępowania rekrutacyjnego na wielu uczelniach w kraju, w tym na dziennikarstwo na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Gdańsku.

oprac. dtn,
fot. FB LO im. Filomatów Chojnickich

Po narkotykach demolował mieszkanie

Policjanci zatrzymali agresywnego nastolatka, który groził matce. Okazało się, że posiada narkotyki. Wpadł także jego kolega.

Mundurowi interweniowali w jednym z domów na terenie gminy Czersk na prośbę matki. Okazało się, że jej 17-letni syn zachowywał się agresywnie, demolował mieszkanie i groził kobiecie pozbawieniem życia. Chłopak był bardzo pobudzony. W jego pokoju w trakcie interwencji znaleziono narkotyki. Marihuana była ukryta w pojemniku na pościel. Funkcjonariusze założyli niebieską kartę. Ustalili też, kto prawdopodobnie sprzedał nastolatkowi środki odurzające. Był to 18-latek z gminy Czersk, u którego w domu także znaleziono narkotyki. Teraz obaj nastolatkowie odpowiedzą przed sądem za wspomniane przestępstwa.

tekst sta, fot. KPP w Chojnicach

Siedemnastolatek groził matce, a w pokoju miał schowaną marihuanę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia

Na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t j. – Dz. U. z 2020 r., poz. 2204 ze zm.) oraz § 6 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t j.- Dz. U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.)

Burmistrz Czerska ogłasza

II publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie działki	Cena poszczególnych nieruchomości w złotych	Cena łączna nieruchomości w złotych
347/4 347/7 348	0,6400 3,3100 2,3900	SL1C/00033995/5 SL1C/00033996/2 SL1C/00033994/8	Wojtal, obręb Odry	29.400,00 194.450,00 140.400,00	364.250,00

Wykaz wyżej wym. nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży został wywieszony 5.11.2019 r.
W II przetargu cena nieruchomości została obniżona o 50%.
Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Czersk, nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy.
Działka nr 347/4 posiada wadę prawną w postaci braku dostępu do drogi publicznej i ustalenie drogi koniecznej obciążać będzie nabywcę nieruchomości łącznie z kosztami, pozostałe działki posiadają dostęp do drogi.
Nieruchomość nie jest przedmiotem obciążeń ani zobowiązań.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W BUDYNKU CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ, PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27A DNIA 06 MAJA 2020 ROKU O GODZ. 10⁰⁰

WARUNKI PRZETARGU:

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 02 maja 2020 r. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa

- dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu,
- w tytule dowodu wpłaty wadium winna znaleźć się informacja o oznaczeniu geodezyjnym nieruchomości, której dotyczy wpłata,
- wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który go wygrał, zalicza się na poczet ceny za sprzedaną nieruchomość, natomiast wadium wniesione w obligacjach Skarbu Państwa podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości,
- wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał, lecz uchyli się od zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, przepada na rzecz sprzedającego,
- wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który go przegrał podlega zwrotowi w terminie nie później, niż w ciągu 3 dni od daty zamknięcia przetargu,
- koszt zawarcia aktu notarialnego pokrywa nabywca nieruchomości,

Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku lub telefonicznie 52 3954844 lub 52 3954847.

eprasa.pl fd8a164b79

Finster: Ten temat nie powinien istnieć

Instrukcje dotyczące wyborów prezydenckich, które zaplanowano na 10 maja, zmieniają się z dnia na dzień. Podczas poniedziałkowego posiedzenia sejmu przegłosowano projekt ustawy Prawa i Sprawiedliwości, który zakłada m.in. przeprowadzenie wyborów drogą kopertową. Ustawa trafi teraz na ręce senatorów.

Arseniusz Finster uważa, że głosowanie korespondencyjne budzi wiele wątpliwości.

Wybory głowy państwa planowo miałyby się odbyć 10 maja. Według danych Państwowej Komisji Wyborczej o fotel prezydenta ubiegać się będzie 19 osób. Mimo ogłoszonego stanu epidemii rząd ciągle nie podaje informacji dotyczących ewentualnego przesunięcia wyborów na inny termin. Nie decyduje się też na wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych, który mógłby umożliwić przełożenie głosowania. Czas więc ucieka, a kalendarz wyborczy biegł jakby nic się nie działo – do poniedziałku. Wtedy podczas posiedzenia sejmu pod obrady trafił projekt ustawy, który mówi, że wybory odbywać się mogą w sposób korespondencyjny. Po trzecim czytaniu za przyjęciem ustawy – z trzema poprawkami PiS – opowiedziało się 230 posłów, 226 było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu. Teraz czas na wprowadzenie ewentualnych poprawek ma senat.

Kartę dostanie każdy

Zgodnie z zapisem w ustawie głosowanie kopertowe ma mieć miejsce zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów. Trwać miałoby od 6.00 rano do godz. 20.00. Przepisy stanowią także, że marszałek sejmu **Elżbieta Witek** może zarządzić zmianę terminu wyborów, jeśli okaże się, że organizowane są w czasie trwania epidemii.

Zgodnie z ustawą obywatele nie muszą składać deklaracji dotyczącej tego, czy chcą brać udział w głosowaniu. Specjalne pakiety trafią do wszystkich uprawnionych obywateli, którzy znajdują się w spisie wyborczym. Mają być one rozwożone przez listonoszy oraz pracowników poczty i trafiać do wyborców w tygodniu poprzedzającym wybory. W skład każdego pakietu wyborczego wchodzić mają koperta zwrotna, karta do głosowania, koperta na kartę do głosowania, instrukcja głosowania korespondencyjnego oraz oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie.

Na trzy lata za kratki?

W jaki sposób sprawdzane będzie to, czy głosowanie rzeczywiście było tajne i osobiste? Tego nie wiadomo. W oświadczeniu konieczne będzie wpisanie swojego numeru PESEL oraz imienia i nazwiska. Przygotowany dokument wraz z zaznaczoną kartą do głosowania trzeba będzie dowieźć do specjalnie wyznaczonej do tego skrzynki pocztowej. Co ważne, nie trzeba tego robić osobiście. Można więc o pomoc poprosić sąsiada czy członka rodziny. Jaką więc mamy pewność, że nasz głos zostanie wliczony, jeśli sami nie oddamy koperty? Właściwie żadną, chyba że uwierzymy na słowo.

Jednym z obostrzeń jest także zapis w ustawie mówiący, że każdy, kto podrobi lub ukradnie kartę wyborczą albo oświadczenie, podlega karze do trzech lat więzienia. Z kolei każdy, kto bez uprawnienia otworzy albo zniszczy pakiet wyborczy lub zaklejoną kopertę zwrotną, podlega karze grzywny.

Są sprawy ważniejsze

O tym, co samorządowcy myślą na temat organizacji wyborów w tym trudnym czasie, napisaliśmy w zeszłym tygodniu. Jednak okoliczności stale się zmieniają. Zdaniem burmistrza Chojnic kwestia wyborów w ogóle nie powinna być teraz poruszana. – *Ten temat nie powinien istnieć. Mamy teraz ważniejsze sprawy na głowie niż wybory. Ważniejsi są ludzie, którzy dzwonią i mówią do mnie: „Mąż stracił pracę, ja straciłam pracę, mamy troje dzieci i co mamy teraz zrobić? ”. Teraz myślę o mieszkańcach i mieście* – zaznacza **Arseniusz Finster**.

Jego zdaniem majowe głosowanie powinno zostać przełożone. Włodarz nie rozumie także decyzji o nieskorzystaniu z możliwości, jakie daje konstytucja i wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych. – *Niestety w Polsce pandemia pomieszała się z polityką* – stwierdza Finster.

Według niego głosowanie korespondencyjne niesie za sobą wiele wątpliwości. Jedną z nich jest choćby to, że majowe wybory dotyczą głowy państwa, a więc są one najważniejsze. – *Nie wiem, czy jest kraj na świecie, w którym korespondencyjnie został wybrany prezydent* – mówi burmistrz. Kolejną kwestią, która zdaniem Finstera jest wątpliwa, jest choćby aspekt logistyczny. W teorii pakiety wyborcze mają być rozdysponowywane przez pracowników Poczty Polskiej i listonoszy. – *Myślę, że poczta się z tym nie upora, chyba że będzie wspierana przez policję czy wojsko. Jednak takie wojskowo-policyjne wybory źle się kojarzą. To święto demokracji* – dodaje. Zdaniem włodarza wątpliwości budzi jeszcze fakt, że pakiety nie będą zabezpieczone. – *Człowiek może pójść do kogoś i zagłosować za niego* – zaznacza.

Nie było chętnych

Zgodnie z terminarzem wyborczym, który widnieje na stronie PKW, 10 kwietnia mija termin zgłaszania się ewentualnych chętnych do komisji wyborczych. W Chojnicach, podobnie jak w wielu innych miastach kraju, nikt się nie zgłosił. – *Nie prowadziliśmy naboru, ludzie zgłaszali się sami lub robiły to komitety wyborcze. W tym roku nikt się nie zgłosił* – mówi Arseniusz Finster. Zgodnie z nowym projektem ustawy, który zakłada m.in. głosowanie korespondencyjne, na każdą gminę przypadać będzie jedna obwodowa komisja wyborcza. Do niej co jakiś czas spływać będą pakiety wyborcze i jej członkowie będą liczyć poszczególne głosy. – *Zastanawiam się, czy znajdziemy do niej chętnych. Nie ma tu mowy o żadnym przymusie, bo zmusić nikogo nie możemy* – podkreśla burmistrz. Dziwi go także fakt, że rząd Prawa i Sprawiedliwości przychylnie podchodzi do tematu wyborów korespondencyjnych, ponieważ kiedyś politycy tej partii uważali, że ten sposób oddawania głosów rodzi przekłamania. – *Jak widać, punkt widzenia zależy od punktu siedzenia* – dodaje.

To się kłóci

Czy gdyby rząd nie zdecydował się na przeprowadzenie wyborów drogą kopertową, burmistrz Chojnic wziąłby w nich udział? Bez namysłu odpowiada, że nie. – *Apelowałbym, by obywatele też tego nie robili, bo to sprawiłoby, że byłyby ofiary. Zostańcie w domu, ale idźcie na wybory – to się ze sobą kłóci* – uważa Finster. Dodaje również, że w sytuacji, gdyby przebiegały one w sposób tradycyjny (czyli taki, jak zapisano w konstytucji), nie podjąłby się ich organizacji. – *Odmówiłbym. Być może konsekwencją byłoby odwołanie mnie ze stanowiska burmistrza, a premier wprowadziłby do Chojnic komisarza* – zaznacza.

W obecnej sytuacji zdaniem włodarza wybory odbędą się 17 maja, gdyż ustawa będzie do końca przetrzymywana przez senat. – *Dziwię się prezydentowi. On powinien wyjść i powiedzieć: „Zostawmy głosowanie, jest pandemia”. To byłby dopiero prezydent* – uważa Finster. Jego zdaniem tym, dlaczego w czasie pandemii rząd zajmuje się wyborami, powinni zainteresować się politolodzy.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Daniel Frymark

REKLAMA

eprasa.pl fd8a164b79

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji"**: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim" lub „Czasie Chojnic" zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim" i „Czasie Chojnic". Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic", ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego", ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh" sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina", ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer", ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer", ul. Starowiejska 8; **Legbąd**: sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Praca

Dam pracę

- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz, tel. 725-248-935
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię do tynków maszynowych, zarobki 4-5 tys. zł, 731-030-471
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren kraju, 606-768-093

Szukam pracy

- Szukam pracy jako kierowca kat. B, B+E, operator wózka widłowego, kierowca kat B, lub jako pracownik fizyczny, młody, dyspozycyjny, 886-335-070

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Bezczynszowe, nowo wybudowane mieszkanie w Chojnicach, I piętro, taras, 63 m², cztery pokoje, stan deweloperski, 279.000 zł, 720-093-093
- Biuro Gryf, 501-043-288, www.egryf.pl, mieszkanie w Tucholi, 84 m², parter z tarasem, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie
- Dom w Tucholi, pow. 146 m², na działce o pow. 642 m², w budynku 4 niezależne mieszkania, 399.000 zł, 720-223-322
- Działka budowlana o pow. ok. 900 m², ul. Sępoleńska, Tuchola, atrakcyjna cena, 500-430-831
- Działka o powierzchni 1400 m² w Bysławiu, gm. Lubiewo koło Tucholi, 39.000 zł, 720-332-233
- Działka rekreacyjna w Mukrzu, 4100 m², 25 zł/m², z pozwoleniem na budowę domku rekreacyjnego wraz z rysunkiem domku, 698-616-553
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Wełpin, gmina Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Kiełpinie, 2550 m², 28 zł/m², w wieczystym użytkowaniu, 663-317-901, 695-265-101
- Działki budowlane od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki budowlane w Bysławku z decyzją o warunkach zabudowy, 785-940-768
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tanio, 509-602-213

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Zamienię

- Mieszkanie 29,5 m², parter, Chojnice, ul. Drzymały, zamienię na większe z dopłatą, tel. 606-958-133

Oddam w najem

- Mieszkanie w Chojnicach, 2 pokoje + aneks kuchenny i łazienka, 691-711-790

Kupno

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- **Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750**
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Prosięta kupię, 508-751-628
- Przyczepkę zarejestrowaną do kapitalnego remontu, 604-343-913
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,50 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

SZUKAM
opiekunki
dla starszej osoby w Cekcynie.
DOBRE WARUNKI PŁACOWE
tel. 600-432-117

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

eprasa.pl fd8a164b79

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

Zamów prenumeratę

tygodnika na poczcie lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic Tygodnik Tucholski

Prenumeratę należy zamówić do 20. każdego miesiąca.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

DUŻY WYBÓR: sof • foteli • meblościanek • kanap • stołów • krzeseł • materacy zestawów kuchennych • mebli młodzieżowych • foteli rozkładanych • wyrobów z wikliny

CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl

DREWPOL CZERSK

CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

eprasa.pl fd8a164b79

- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Poszukuję kobiety wieku 35-36 lat do stałego związku, 518-198-906
- Przyjmę ziemię (nie gruz budowlany), Swornegacie, 603-616-351
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Kopanie stawów koparką linową, wędką, melioracja, 695-474-936
- Murowanie, tynkowanie, 724-568-656
- Murowanie, tynkowanie, tanio, 669-043-561
- Naprawa maszyn biurowych, do szycia, overlocków, sprzedam maszyny metalowe z gwarancją, Giłka, Tuchola, Grunwaldzka 4, tel. (52) 334-22-44, 697-877-769
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- Oferuję usługi ślusarskie typu, cięcie stali, wiercenie, szlifowanie, spawanie, realizacja małych konstrukcji stalowych. Potrzebujesz wykonawcy zadzwoń. Tel 668-809-217
- **Transport HDS, wywrotka, 503-774-978**
- Zagram profesjonalnie osiemnastkę, wesele, poprawiny, jubileusz, urodziny. Prezentuję muzykę z płyt dla każdego. Przystępne ceny. DJ Mirek Cherek, 888-803-543
- Zapraszam na naukę pierwszego tańca weselnego – wystarczą 4 lekcje, by olśnić gości weselnych. Studio Tańca Mirosław Cherek, 888-803-543

Motoryzacja

Sprzedam

- Audi A3 1.9 D (1998), w całości lub na części, zamiatarka do polbruku stihl, 607-934-795
- Audi A4 1.9 TDI 110 KM (1998), 3800 zł, srebrny, climatronic, koła zimowe, 782-406-050
- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Ford c-max 1.6 D (2011), 156.000 km, stan bdb., zarejestrowany, 509-602-213
- Opel corsa 1.2 kat. B (1997), 1500 zł, OC do lipca, przegląd do grudnia, sprawny technicznie, stan dobry, 513-082-756
- Opel meriva 1.6 benzyna (2006), 118.000 km, szary metalik, klimatyzacja, elektryka, serwisowany, stan perfekcyjny, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Opel vectra kombi 1,9 D (2008), biurko pod komputer, koła nissan qashqai, koła toyota, opony 16C, różne felgi stalowe, 793-741-541
- Opel vectra 1.8 16V (1997), OC wrzesień 2020, przegląd do stycznia 2021, stan dobry, bez korozji, cena do uzgodnienia, 881-680-313
- Skuter peugeot KI5BE, 50 cm³, dwusuw, czarny, przebieg 12.250 km, opłacony, przegląd do VIII 2021 r., 660-007-324
- Toyota yaris 1.0 B (2005), felgi alu do opla 15', 16', VW 15', 17', porsche cayenne 18', koła toyota, 728-046-648

kółko fortuny nr 15

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji we **WTOREK o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **tytuł**

S _ _ _ _

_ I _ S _ _ _ A

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Nagrodę – voucher na kawę i deser ufundowało
BISTRO BASZTOWA
ul. Murowa 4, 89-500 Tuchola, tel. 574 777 057
Bistro Basztowa

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 14: „Ludwichowo" (miejscowość)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Krystyna Fryda z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Monika Rudnik z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

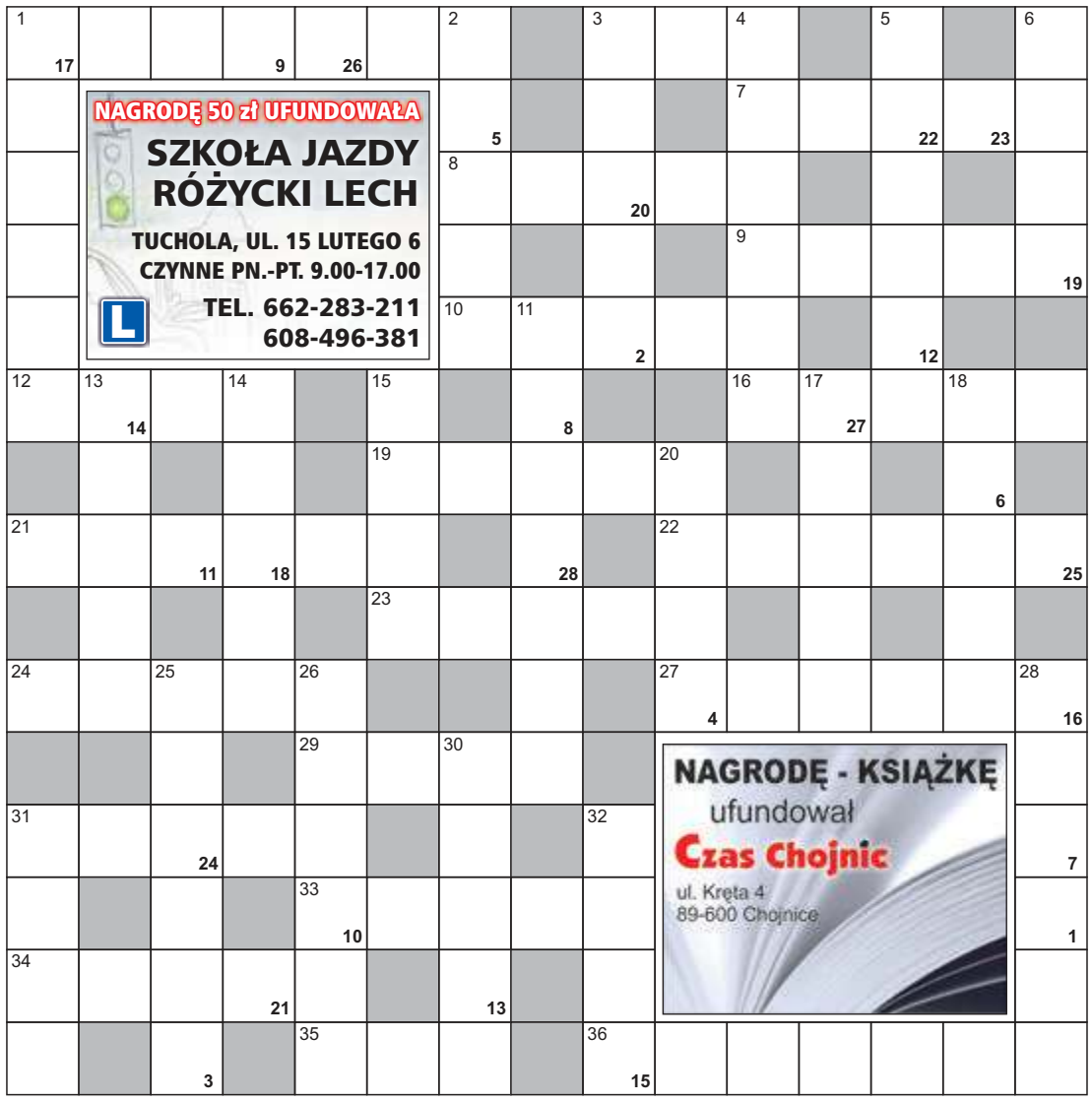

NAGRODĘ 50 zł UFUNDOWAŁA
SZKOŁA JAZDY
RÓŻYCKI LECH
TUCHOLA, UL. 15 LUTEGO 6
CZYNNE PN.-PT. 9.00-17.00
TEL. 662-283-211
608-496-381

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

krzyżówka ze sponsorem nr 15

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

1) doktorski lub sądowy
3) skrucha po popełnieniu czegoś złego
7) inaczej lewatywa
8) gatunek niewielkiego nietoperza
9) wybuch śmiechu, braw
10) opinia, zdanie
12) grupa osób, które coś łączy
16) nielot z Ameryki Południowej
19) tasiemki, sznurki przyszyte do ubrania
21) gloster lub ligol
22) sprężysta nić w niektórych instrumentach muzycznych
23) zmiana kierunku ruchu
24) o starej łodzi
27) dyplomowany rzemieślnik
29) dawniej: czołg
31) domek dla ptaków
33) pouczający wniosek, który można wyciągnąć z jakiegoś wydarzenia
34) luźna, górna część ubrania
35) faza Księżyca
36) przesąd

PIONOWO:

1) delikatny blask
2) zdziczały pies australijski
3) egzystencja, istnienie
4) tworzywo sztuczne, poliwęglan
5) miasto nad Sprewą i Hawelą
6) kościół parafialny
11) o człowieku zuchwałym
13) ewolucja narciarska
14) „pocztowy" ptak
15) jeden z trzech bohaterów powieści A. Dumasa – ojca
17) gobelin
18) starorzymska lub średniowieczna moneta srebrna
20) wąski pas lądu łączący dwa obszary lądowe, przesmyk
25) zdrobniale do Andrzeja
26) dowódca wojsk kozackich
28) rozczyn, zakwas
30) prawy dopływ Wisły
31) buduje żeremie
32) bardzo duży kamień

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie pigmejskie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji we **WTOREK o godz. 12.00**:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,

czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 14 „Serdeczność topi upór człowieka"

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Maria Kęsik z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Barbara Stoltmann z Windorpia – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – WTOREK, godz. 12.00; kółko fortuny – WTOREK, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – WTOREK, godz. 12.00; kółko fortuny – WTOREK, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl fd8a164b79

- VW golf V 1.6 B (2006), 164.000 km, 102 KM, 5-drzwiowy, wersja goal, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- VW golf VI 1.4 B (2011), 79.000 km, srebrny metalik, 5 drzwi, pełna opcja wyposażenia, Tuchola, 500-862-466
- VW passat kombi 2004 2.0 TDI, 5500 zł, 880-849-319

Kupię

- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- **Auto z instalacją gazową lub diesla kupię, od roku 2003 wzwyż, 787-980-199**
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355
- **Agregaty prądotwórcze, używane, idealne, briggs&stratton, generac, SDMO, hitachi, fogo, bosch, honda itd., od 2 do 6 kW, import Dania, 787-980-199**
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Blacha odpadowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kaloryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773
- Byczki i jałówki, w różnym wieku i różnej cenie, 669-528-788
- Byczki małe i żarłaki z dowozem, 691-422-899
- Byczki, jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, polskie, dowóz w cenie paliwa, 886-793-508, 691-117-925
- **Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251**
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł, transport, 604-560-593
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość transportu, 601-801-457
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- Drewno opałowe, watki, brzoza, sosna, 60 zł metr przestrzenny, 605-924-730
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Gniotownik, agregat 3 m, piast do wapna, brony 5, żmijka do zboża, przyczepka jednoosiowa, owijarka, prasa zwijająca sipma classic, 601-841-642
- Gruber, przetrząsarki do siana stoll, fella, hydrauliczne, składane, deutz-fahr, niemeyer, zgrabiarka claas, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Jęczmień jary plus 10% pszenicy jarej, 40 zł/50 kg, bez owsika, żyto 40 ton, Tuchola, 694-883-118
- Jęczmień, 696-013-819
- Jęczmień, pszenżyto, Klonowo, 665-118-458
- Kokoszki odchowane (również rasa leghorn), kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00.)
- Kosiarka bijakowa mulczer perfect 2,70 m szer., z Niemiec, wycinak kiszonki do ciągnika C-360, karmniki dla trzody, dwustronne, nierdzewne, 600-680-370
- **Kosiarki spalinowe, duży wybór, stiga, klippo, briggs&stratton, husqvarna, partner, 3-6 KM, z napędem lub bez, import Dania, stan idealny, 787-980-199**
- Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski (samce), 607-978-812
- Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczęta brojlery wyprawione, waga około 3,5 kg, karmione mieszanką zbóż, 500-340-889
- Kurki odchowane 15-, 18-, 22-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790
- Łubin słodki wąskolistny kalif, rozsiewacz nawozu piast, kosiarka ogrodowa ciągnikowa, heder do kombajnu claas, 3-metrowy, opryskiwacz 400 l, zawieszany, 602-836-506
- Łubin sonet niepalony, przeczyszczony, pszenica paszowa, pług 4,5-skibowy, ruski, kultywator fortschritt 5,2 m, zbiornik w koszu 1000 l, 698-099-275
- Łubin wąskolistny boregine, słodki, niepalony, czyszczony, pług fortschritt b-201, 696-728-051
- Opona do ursusa C-360, tylna, stan dobry, 532-610-573
- Panele ogrodzeniowe +akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sępólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145
- Paszowóz 13 m^3 z wagą elektroniczną i taśmą dwustronną, schładzalnik mleka alfa laval 3000-litrowy, samomyjący, sprowadzony, wycinak kiszonki hydrauliczny, 600-680-370
- Pellet (80% trocina bukowa + 20% płyta), średnica 6 mm, dobrej jakości, 750 zł/tona, Chojnice, 506-988-899, najlepiej wieczorem
- Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- **Pilarki spalinowe oraz kosy husqvarna, stihl, różne moce, profesjonalne, do użytku gospodarczego, domowego, używane, import Dania, stan sprzętu idealny, 787-980-199**
- Pilarki spalinowe, używane, stihl 023-2,7 KM, MS 290-4,1 KM, import Dania, stan idealny, 787-980-199
- **Pilarki stihl, husqvarna, bardzo duży wybór, różne modele, import Dania, 787-980-199**
- Pług 3-skibowy lemken opal 90, obracany hydraulicznie, nowy model, hala udojowa westfalia 2x3, bogato wyposażona, z Niemiec, śrutownik ssąco-tłoczący, 600-680-370
- Pług kobuz Unia Grudziądz 4x40 cm, prasa Z 224/1, 1992. pierwszy właściciel, rozsiewacz do nawozu, lejowy. Tel. 660-803-861
- **Podkaszarki elektryczne, spalinowe, do domowego użytku, nożyce do żywopłotu (elektryczne i spalinowe), łuparki, różne urządzenia ogrodnicze, używane, import Dania, 787-980-199**
- Połówki rzepaku. Tel. 604-916-363
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Prosięta, 785-940-768
- Pszenica jara, żyto, 532-299-108
- Pszenica jara, żyto, pszenżyto, 663-607-372
- Pszenżyto, Bysław, 733-822-376
- Rowery holenderskie, niemieckie, polskie, nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, duży wybór, serwis, raty, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, www.rowery-tuchola.eu, 787-449-342
- Seradela, 7 zł/kg, 660-434-848
- Silnik zaburtowy 8 KM suzuki, 2000 zł, 731-676-189
- Słoma jęczmiena i siano, 509-954-815
- Śrutownik bijakowy, rozsiewacz do nawozu, przyczepa 3,5 t, rozrzutnik, cyklop, kosiarka rotacyjna, siewnik poznaniak, beczkowóz, pług 4-skibowy, 663-187-248
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978**
- **Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251**
- Zgrabiarka karuzelowa do siana galfre 4 m, na tandemie, sprowadzona, poskrom weterynaryjny, kosiarka rotacyjna do trawy PZ 1,80 m, 600-680-370
- **Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978**
- Ziemniaki denar, gala, średnica 3-6 cm, 500-340-889
- Ziemniaki jadalne gwiazda, Gostycyn, 660-251-471
- Ziemniaki jadalne lord i gwiazda oraz sadzeniaki, 694-120-672
- Ziemniaki jadalne michalina, denar, 794-057-498
- Ziemniaki jadalne, uprawiane na lekkiej ziemi, bez nawozów, 517-531-429
- Żyto, owies, mieszanka owsa z jęczmieniem, gmina Cekcyn, 788-802-472

informator medyczny

ORTOPEDA PRYWATNY GABINET
SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. Wojciech Lewandowski
specjalista ortopeda – traumatolog chirurg ogólny
TUCHOLA, UL. ŚWIECKA 40
TYLKO PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ: **600 239 061**

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. **512 045 075**,
rejestracja tel. **52 56 55 333**

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Mickiewicza 39
tel.rej. **52 56 55 333**; tel.kom. **532 163 168**
Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Dzienny Dom Opieki Medycznej w Tucholi
poniedziałek-piątek 8-16
BEZPŁATNE
leczenie dla pacjentów przewlekle chorych, opieka specjalistyczna, 3 posiłki dziennie.
Zgłoszenia tel. 537 246 771
www.ddom.org

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED ***Mariola Gwizdała***
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

„PALPAK"
Piotr Paliwoda
SKUP bydła
rozliczenie według wagi żywej lub poubojowej
SZYBKI TERMIN PŁATNOŚCI
tel. 663 008 495

PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów
tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

HEBAN
DOMY Z DREWNA
poleca:
– WIĘŹBY
– PODBITKI
– TARCICA SUCHA
Cekcyn, ul. Kolejowa 8
tel. 609-660-496
e-mail: drewno@domyheban.pl

eprasa.pl fd8a164b79

Rycerze pomagają seniorom w zakupach

– Nie byłabym w stanie pójść po zakupy i czegoś sobie ugotować – mówi Elżbieta Patz. 73-letniej chojniczance i innym starszym osobom z naszego miasta pomagają Rycerze Kolumba z Chojnic.

Elżbieta Patz była bardzo szczęśliwa, gdy wolontariusz przyniósł jej posiłek.

Rycerze Kolumba z Chojnic to wspólnota katolickich mężczyzn i ich rodzin. W Chojnicach działają przy parafii Matki Bożej Królowej Polski. Udzielają się w różnych akcjach, m.in. w tych ułatwiających życie seniorom. Gdy tylko koronawirus pojawił się w Polsce, wyszli z inicjatywą, by pomóc ludziom starszym w robieniu zakupów. – *Obecnie w ten sposób wspieramy kilkanaście osób* – informuje **Piotr Czapiewski**, który koordynuje całą akcję. Przedsięwzięcie polega na robieniu sprawunków seniorom, którzy ze względu na ograniczenie ruchowe bądź w obawie przed zarażeniem nie mogą lub nie chcą opuszczać swoich domów.

Pani od owoców

Listę potrzebujących udało się przygotować razem z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Chojnicach. – *Zadeklarowaliśmy, że dopóki będziemy mieli siły przerobowe, bierzemy to na siebie* – mówi Piotr Czapiewski. Wygląda to tak, że jeśli senior zgłosi się do MOPS-u czy Rycerzy Kolumba, na pierwsze spotkanie jedzie osoba ubrana w kamizelkę z odpowiednimi oznakowaniami. W gronie robiących zakupy są głównie mężczyźni, ale też dwie panie. – *Jedna z naszych podopiecznych chciała, żeby to kobieta robiła jej zakupy, bo – jak mówi – inaczej np. wybiera owoce niż mężczyzna* – relacjonuje Czapiewski.

Starsi ludzie sporządzają listę zakupów. Wolontariusz ją bierze i realizuje. Potem dowozi i rozlicza się z daną osobą. Jest też jeden pan, który sam robi zakupy przez internet, a Rycerze tylko je odbierają i dowożą. – *Staramy się tak robić, by do jednego seniora chodziła z zakupami ta sama osoba* – mówi Piotr Czapiewski. Zakupy są robione raz, góra dwa razy w tygodniu. – *Musimy być też asertywni. Nie może być tak, że będziemy jeździć po np. jeden proszek do pieczenia* – zaznacza koordynator. Starsi ludzie muszą też pamiętać, że ci, którzy udzielają się społecznie, mają także własne zobowiązania zawodowe czy rodzinne i na wszystko musi wystarczyć czasu.

Mateusz Wróblewski wyposażony w kamizelkę, rękawiczki i maseczkę udaje się do jednej z podopiecznych.

Wolontariusz i podopieczni

Seniorzy najczęściej wpisują na listę produkty żywnościowe i artykuły higieniczne. Przekazanie i odbiór zakupów odbywa się raczej w drzwiach. – *Do tych mniej sprawnych wchodzimy do domu i zostawiamy zakupy w przedpokoju* – dodaje Piotr Czapiewski. – *Pamiętam, że jak na początku zacząłem rozwozić zakupy, to naprawdę byli wzruszeni*.

Jedną z osób, której pomagają Rycerze Kolumba, jest **Elżbieta Patz**. Ze względu na trudności w poruszaniu się chojniczance codziennie dowożony jest posiłek i robione są też zakupy, jeśli wyrazi taką chęć. – *W życiu nie dałabym rady iść po zakupy czy czegoś ugotować!* – mówi pani Elżbieta. Porusza się o kuli i jest bardzo szczęśliwa, gdy odwiedza ją wolontariusz. Osobą, która kilka razy w tygodniu jest u pani Elżbiety, jest **Mateusz Wróblewski**. – *Nie narzekam. Udaje się połączyć życie zawodowe z prywatnym i byciem wolontariuszem. Trzeba sobie pomagać* – mówi. Rycerze Kolumba chcą kontynuować akcję aż do czasu zakończenia epidemii. – *Może być też tak, że później kilku osobom nadal będziemy pomagać w zakupach* – mówi Piotr Czapiewski.

> *Do tych mniej sprawnych wchodzimy do domu i zostawiamy zakupy w przedpokoju*

Tutka ze słodkościami

Na tym organizacja nie poprzestaje. Od jakiegoś czasu przez Bożym Narodzeniem i Wielkanocą przeprowadza akcję „Tutka od serca". Polega ona na tym, że wolontariusze w markecie robią zbiórkę żywności. Dzięki temu udawało się obdarować za każdym razem kilkadziesiąt osób. Z wiadomych względów w tym roku nie było na to zgody, ale Rycerze Kolumba zbierali pieniądze na to przedsięwzięcie. – *Potem pojedziemy do sklepu i zrobimy zakupy* – mówi Piotr Czapiewski. Ci, którzy zostaną wytypowani do pomocy, mogą na pewno liczyć na słodycze. – *Wiemy, że osoby starsze na te podstawowe produkty mają jakieś środki. Natomiast odmawiają sobie słodkości, więc chcemy im osłodzić trochę te święta* – dodaje Czapiewski. Do tego Rycerze Kolumba współpracują z Caritasem i lada chwilą mają otrzymać karty przedpłacone do jednego z dyskontów. Jedna ma być o wartości 100 zł i za te pieniądze seniorzy także będą mogli zrobić zakupy – bądź zrobią je za nich wolontariusze.

Wszystkie akcje, które prowadzą Rycerze Kolumba z Chojnic, są nastawione głównie na pomoc osobom starszym i samotnym. – *Kiedyś np. „Tutka od serca" była głównie skierowana do rodzin wielodzietnych. Wiemy, że dzięki m.in. 500+ świetnie sobie radzą, więc teraz nasze siły kierujemy na seniorów* – zaznacza Piotr Czapiewski.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

REKLAMA

eprasa.pl fd8a164b79

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE
ZACHĘCA DO **WSPARCIA AKCJI POMOCOWYCH**
DLA SŁUŻB MEDYCZNYCH WALCZĄCYCH Z KORONAWIRUSEM

POMOC DLA CHOJNICKIEGO SZPITALA

Zbiórka 500 000,00 zł na m.in.

- karetkę
- indywidualne zestawy ochrony biologicznej IZOB 001
- przyłbice
- nakładki na obuwie
- maseczki chirurgiczne trójwarstwowe
- gogle ochronne
- kombinezony ochronne
- półmaski filtrujące klasa FFP3

WPŁATY PRZEZ PORTAL:
WWW.ZRZUTKA.PL/W3UMJM

CHOJNICE POMAGAJĄ, SZYJEMY MASECZKI

Grupa mieszkańców **organizuje szycie maseczek** dla instytucji ochrony zdrowia. Potrzebne są materiały do szycia oraz osoby chętne do współpracy.
Kontakt do koordynatora – tel. **608 713 240**

WSPARCIE FINANSOWE DLA AKCJI
NR KONTA: **67 1750 0012 0000 0000 4076 6154**

Zbiórka jest realizowana za pośrednictwem
Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Razem

Święta Wielkanocne to czas radości.
Tym razem musimy się radować w samotności, w domu i być ostrożni.
W tym trudnym czasie dla nas wszystkich,
życzę dużo spokoju oraz przede wszystkim zdrowia.

Burmistrz Miasta Chojnice
Dr Arseniusz Finster

eprasa.pl fd8a164b79

W Ciechocinie też terkoczą maszyny

Panie z Ciechocina również włączyły się w akcję szycia maseczek. Produkty, które powstają w miejscowej świetlicy, trafią do przychodni wiejskiej.

Mieszkanki Ciechocina i członkinie lokalnego koła gospodyń włączyły się w akcję krawiecką. Zawzięcie szyją maseczki dla tych, którzy ich najbardziej potrzebują. Koordynatorem przedsięwzięcia,, Szyjemy maseczki" jest Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach. Akcję wspiera gmina Chojnice, która zakupiła fizelinę chirurgiczną i artykuły medyczne. Materiał dotarł do większości miejscowości w powiecie chojnickim. Chętnych do pomocy pań nie brakowało. W świetlicy wiejskiej w Ciechocinie mieszkanki kroiły i składały gotowe maseczki. Te zaś trafią do przychodni wiejskiej.

– O mobilizację nie było trudno. Większość z wolontariuszek ma dzieci, z którymi muszą odrobić lekcje i przysiąść nad książkami. Jednak udało mi się namówić kilka mieszkanek do tej szczytnej akcji – mówi **Violetta Rossek**, instruktorka świetlicy w Ciechocinie. Panie zachowały zalecane środki ostrożności. Mimo okrojonego zespołu spod rąk wychodziły gotowe medyczne maski.

tekst i fot. Michalina Duziak

Przy maszynie Karolina Wysocka.

Podczas przygotowywania materiału Barbara Gałęska i Elwira Piechowska.

Złodziejka schowała pieniądze w bucie

Dzięki współpracy policji i opiekunki starszy mężczyzna nie stracił pieniędzy. Kobieta, która chciała go okraść, ukryła gotówkę w bucie. Została złapana na gorącym uczynku.

32-latka okradła schorowanego mężczyznę. Być może zachodziła do niego już wcześniej.

Przestępcy często wykorzystują osoby starsze. Najłatwiej bowiem jest je oszukać lub okraść. Jedna z takich historii na szczęście zakończyła się szczęśliwie. W zeszłą środę policjanci otrzymali zgłoszenie, że kobieta o ciemnej karnacji nachodzi 85-letniego mieszkańca Chojnic. Mężczyzna jest schorowany i potrzebuje opieki. Osoba pomagająca mu na co dzień skutecznie przepędzała nachalną kobietę. Tym razem ta została jednak przez niego wpuszczona pod pozorem chęci udzielenia pomocy. Złodziejce kradzież prawie się udała. Opiekunka wróciła jednak w porę i zdążyła zaalarmować policję. *– Dzięki szybkiemu działaniu chojnickich śledczych oraz zaangażowaniu opiekunki złodziejka została zatrzymana na gorącym uczynku w mieszkaniu pokrzywdzonego. Policjanci w trakcie czynności podczas przeszukania kobiety znaleźli pieniądze w bucie podejrzewanej. To potwierdziło przypuszczenia, że ta 32-latka rzeczywiście okradła starszego mężczyznę* -- mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Gotówka, czyli prawie 3 tys. zł, niebawem zostanie zwrócona seniorowi. Za kradzież kobiecie grozi do pięciu lat więzienia. *– Niestety działalność przestępcza niektórych osób jest ukierunkowana na seniorów. Uczulajmy osoby starsze, by nie wpuszczały obcych do domu. Pieniądze w większych kwotach natomiast najbezpieczniej trzymać na koncie w banku* – podpowiada policjantka.

tekst sta, fot. KPP w Chojnicach

Drogi krzyżowej na ulicach nie będzie

W związku z panującym koronawirusem w tym roku nie odbędą się drogi krzyżowe na ulicach miast i wiosek.

Każdego roku w Wielki Piątek w naszym powiecie, w różnych parafiach, odbywały się drogi krzyżowe na ulicach miast i wiosek. Wierni brali w nich udział m.in. w Chojnicach, Czersku, Brusach i Konarzynach. W trakcie obrzędów czytane były rozważania, a krzyż na zmianę niosły różne organizacje lub dzieci i młodzież. W tym roku w związku z zagrożeniem koronawirusem drogi krzyżowej ulicami miasta nie będzie. W trosce o bezpieczeństwo wiernych nabożeństwa zostały odwołane.

tekst i fot. dtn

W ubiegłym roku droga krzyżowa odbyła się m.in. w Kosobudach.

REKLAMA

Najlepsze pieczywo w najlepszych cenach!

METODA „ODROCZONEGO WYPIEKU" to technologia piekarska wykorzystująca proces wstrzymania fermentacji ciasta o obniżonej zawartości drożdży piekarskich poprzez schłodzenie uformowanych kęsów.

Rok założenia 2003 MAGDALENKA Czersk Piekarnia - Cukiernia

Codziennie świeże pieczywo!!! Druga dostawa pieczywa o godzinie 15:00

Zapraszamy na chrupiące bułki prosto z pieca!

Czersk, ul. Batorego 3
Godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek 6:30-21:00,
sobota 7:00-15:00,
niedziela 16:00-21:00
(**10:00-12:00 tylko dla seniorów +65lat**)

świeże – każdego dnia wyrabiamy świeże ciasto według tradycyjnej receptury
niemrożone - w naszych sklepach wypiekamy pieczywo z niemrożonego ciasta
ciepłe - o każdej porze dnia zapewniamy świeże pieczywo prosto z pieca
chrupiące - po prostu takie jak lubisz!

UWAGA: W związku z koronawirusem proszę stosować się do zaleceń personelu oraz do instrukcji wywieszanych w sklepach

Chojnice, ul. Bytowska 12
Godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek 6:00-20:00,
sobota 7:00-15:00,
niedziela NIECZYNNE
(**10:00-12:00 tylko dla seniorów +65lat**)

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, życzymy Wam wielu radosnych chwil spędzonych w rodzinnym gronie. Niech te święta będą zdrowe i pogodne.
Wesołego Alleluja życzą właściciel wraz z pracownikami

eprasa.pl fd8a164b79

Baby zamknięte w sali wystaw

Wernisaż miał być tradycyjny: z winem, kwiatami i publicznością. Jednak epidemia i zamknięcie ChCK sprawiły, że prace Justyny Barwiny Myszki i Idy Myszki zostały w czterech ścianach. Można je obejrzeć dzięki wirtualnemu spacerowi.

To miała być kolejna z planowanych wystaw w Chojnickim Centrum Kultury. Wyjątkowa – tak jak wyjątkowe są autorki prac. To uzdolnione mama i córka, a tematyka ich dzieł jest bardzo kobieca. Wernisaż „Baba en couleur" musiał jednak zostać odwołany, a obrazy zostały w sali wystaw ChCK. Mimo to miłośnicy sztuki i talentu **Justyny Barwiny Myszki** (na zdjęciu) oraz **Idy Myszki** mają szansę przejść się po ekspozycji. Wystarczy obejrzeć film opublikowany na Facebooku ChCK. – *Obrazy artystek wiszą obecnie w sali wystawowej ChCK, jednak ze względu na pandemię wystawa nie doczekała się wernisażu. Dzięki wirtualnemu spacerowi mogą państwo obejrzeć wystawę i poznać bliżej jej autorki* – podkreśla wicedyrektor placówki **Łukasz Sajnaj**. Autorem nagrania i wywiadu jest **Daniel Frymark**.

Jak ChCK przedstawia artystki? Justyna Barwina Myszka to rodowita chojniczanka, związana z miastem od pokoleń, absolwentka Wydziału Artystyczno-Pedagogicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zajmowała się fotografią prasową oraz tkaniną artystyczną. Od dwudziestu lat jest nauczycielką plastyki, społeczniczką oraz miłośniczką natury. Inspiruje ją piękno, które jest wokół – czy to przyroda, czy piękna kobieta, czy architektura. Stara się to piękno uchwycić i utrwalić. Ida Myszka skończyła etnologię, a obecnie studiuje grafikę i pracuje w Gdańsku. Od zawsze kocha rysować – przede wszystkim kobiety. Jej ulubione techniki to ołówek, kredki i akwarela, ale od niedawna fascynują ją nowe możliwości, jakie daje digital painting.

tekst rw,
fot. Daniel Frymark

OGŁOSZENIE PŁATNE

ARTBUD
www.artbud.eu

Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja

życzą właściciele wraz z pracownikami.

BIURO SPRZEDAŻY
504 122 358

eprasa.pl fd8a164b79

Starosta nie odpowiada na maile?

W sprawie braku odpowiedzi na e-mail mieszkańca spoza powiatu chojnickiego interweniowała Mirosława Dalecka. Radna ten temat poruszyła już na sesji, potem złożyła interpelację. Pyta w niej m.in. o to, dla kogo w BIP-ie Starostwa Powiatowego w Chojnicach udostępnione są kontakty do starosty, skoro ten zdaniem Daleckiej na maile nie odpowiada.

Mirosława Dalecka w interpelacji pyta m.in. o to, dla kogo na stronie starostwa zostały udostępnione dane do kontaktu ze starostą.

Temat został poruszony przez **Mirosławę Dalecką** podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Chojnickiego. Radna wspominała o tym, że na stronie internetowej starostwa niedostępne są zarządzenia starosty **Marka Szczepańskiego**, które szczególnie interesowały mieszkańca spoza powiatu. – *Nie może być tak, że ktoś mieszkający 100 kilometrów od Chojnic prosi* (w mailu – przyp. red.) *o zarządzenie starosty, nie otrzymuje go i musi interweniować u radnych. Starostwo powinno cechować się transparentnością i jawnością* – apelowała Dalecka. Podczas posiedzenia włodarz wyjaśnił jednak, że oficjalnym kanałem komunikowania się z nim jest biuro podawcze i sekretariat. – *Nie mówiłem, że można do mnie wprost wysyłać maile i będę na nie odpowiadał. Raz, że nie jestem w stanie wszystkich maili przeczytać, a dwa – to nie jest oficjalny kanał informacji* – zaznaczył Szczepański. Dodał także, że nie wie, gdzie zainteresowany zarządzeniem mężczyzna znalazł adres elektroniczny włodarza, bo według jego wiedzy na stronie Biuletynu Informacji Publicznej go nie ma.

> *Starostwo powinno cechować się transparentnością i jawnością*

Dlaczego nie miał czasu?

Na wymianie kilku zdań podczas sesji dyskusja na temat nieudzielenia informacji przez starostę się nie skończyła. Wybrzmiała ponownie, z tym że tym razem już w formie interpelacji złożonej przez radną. „Dla kogo Pan Starosta udostępnił swoje e-maile na stronie BIP, skoro nie odpisuje Pan na korespondencję e-mailową?” – pytała w piśmie Mirosława Dalecka. Zainteresowała się także tym, dlaczego wobec braku czasu ze strony włodarza list elektroniczny nie został skierowany do biura podawczego czy sekretariatu. W piśmie złożonym na ręce starosty radna wspomniała również, że na stronie BIP w jednej z zakładek znajduje się adres e-mail włodarza, z którego miał korzystać zainteresowany kontaktem mężczyzna. „Mieszkaniec spoza powiatu był bardzo zdziwiony argumentacją Pana Starosty na ostatniej sesji, że nie ma czasu odpowiadać na korespondencję mailową i pyta (…) dla kogo Pan Starosta udostępnił e-maile na BIP (…) skoro nie chce odpisywać petentom” – zaznacza radna.

To stwierdzenie jest niewłaściwe

Jak w odpowiedzi wskazuje Marek Szczepański, nie jest on w stanie przeczytać wszystkich maili, które do niego docierają. Zaznacza, że do kontaktów przeznaczony jest adres starostwo@powiat.chojnice.pl, a nie ten, który wskazany został w zakładce dotyczącej starosty. „Wszelkie zapytania oraz wnioski związane z pełnioną przez mnie funkcją Starosty Chojnickiego należy kierować na powyższy adres” – pisze włodarz. Wspomina także o tym, że do urzędu napływa wiele wniosków o udzielenie informacji publicznej, na które odpowiada w terminie. „Twierdzenie z Pani interpelacji, iż nie chcę odpisywać petentom, uznaję za niewłaściwe” – komentuje Szczepański i dodaje, że odpowiedź zainteresowanemu mężczyźnie została udzielona.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Starają się o sprzęt do nauki zdalnej

Starostwo Powiatowe w Chojnicach złożyło wniosek o środki na zakup sprzętu komputerowego, który miałby trafić do szkół. – Zrobiliśmy analizę potrzeb i zamówiliśmy 40 laptopów – informuje starosta Marek Szczepański.

Od 1 kwietnia samorządy mogą ubiegać się o dofinansowanie na zakup sprzętu, który pomoże uczniom w zdalnej edukacji. Wniosek składało również chojnickie starostwo. Można otrzymać od 35 do 100 tys. zł. Kwoty uzależnione są od liczby uczniów uczęszczających do szkół, dla których samorząd jest organem prowadzącym. Powiat chojnicki może na to przedsięwzięcie otrzymać maksymalną kwotę, czyli 100 tys. zł. – *Mamy taką informację, że 40 laptopów powinno trafić w przyszłym tygodniu* – mówi starosta **Marek Szczepański**. – *Pula szybko się wyczerpała. To były pieniądze z Polski Cyfrowej.*

Laptopy będą rozdzielone między szkoły według potrzeb. Jak zaznacza włodarz, póki co nie chciałby mówić o tym, ile sprzętu trafi do danej placówki. – *Jeśli dostaniemy tyle, o ile wnioskowaliśmy, podzielimy to konkretnie na szkoły i podamy taką informację* – zapewnia Szczepański. Komputery trafią do uczniów, którzy będą mogli z nich korzystać podczas zdalnego nauczania. O tym, kto otrzyma go ze szkoły, decydować będzie regulamin danej placówki. Starosta dodaje, że laptopy powinny trafić do starostwa na początku przyszłego tygodnia.

pg

OGŁOSZENIE PŁATNE

Z okazji nadchodzącej Wielkanocy
pragniemy życzyć Państwu,
aby wiosenna atmosfera, wiara
i miłość nie opuszczały
Was przez cały rok.

szypryt
Izabela Szypryt, Arkadiusz Szypryt

Sklepy:
Brusy, pl. Jana Pawła II 2, tel. 537 387 027
Chojnice, ul. Kościerska 19b, tel. 52 396 11 85
Chojnice, ul. Ogrodowa 8, tel. 52 397 33 09
Sępólno Kr., ul. Sienkiewicza 105, tel. 530 630 012

Warsztaty:
Chojnice, ul. Kościerska 19, tel. 530 730 361
Sępólno Kr., ul. Sienkiewicza 105, tel. 530 630 012

www.szypryt.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szanowni Państwo,
z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych pragniemy
złożyć najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności, pogody ducha,
wielu radosnych spotkań w gronie
najbliższych oraz Wesołego Alleluja!

Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz pracownicy
Zakładu Gospodarki
Mieszkaniowej Sp. z o.o.
w Chojnicach

eprasa.pl fd8a164b79

Uczniowie: Chcemy wrócić do szkoły

Epidemia koronawirusa spowodowała, że uczniowie, ich rodzice, nauczyciele i dyrektorzy stanęli przed wyzwaniem, jakim jest nauczanie zdalne. Od dwóch tygodni jest ono obowiązkowe. Jak w praktyce wygląda i czy jest korzystne dla młodych ludzi? – Pomimo rzucenia nas wszystkich na głęboką wodę idzie to coraz lepiej – mówi Kamila Milewska, której dzieci od kilkunastu dni kontynuują naukę przy pomocy komputera.

Zuzanna i Bartosz Milewscy uważają, że tradycyjne lekcje w szkole są o wiele lepsze niż nauczanie zdalne.

Od 25 marca nauczanie prowadzone jest na odległość. Działają w ten sposób nie tylko szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, ale często także przedszkola. Wynikami prac tych najmłodszych dzielą się rodzice, realizację zadań nieco starszych uczniów śledzą nauczyciele, którzy proszą o wysłanie zdjęcia lub przygotowanie pracy w sposób elektroniczny. Za organizację kształcenia na odległość odpowiada dyrektor szkoły. Jest on zobowiązany do tego, aby powiadomić rodziców, w jaki sposób będzie zorganizowana nauka. – *Współczuję dziś dyrektorom szkół, bo oni muszą to wszystko skoordynować i rozliczyć. Podstawa programowa musi być realizowana zgodnie z kalendarzem zajęć. To jest trudne w tej sytuacji, jaką mamy* – stwierdza **Grzegorz Czarnowski**, dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia w Urzędzie Miejskim w Chojnicach.

Z uczniów studenci

W mediach społecznościowych spotkać można wiele żartobliwych obrazków opisujących system zdalnej nauki, który funkcjonuje w Polsce. Obecnie to nauczanie często wygląda tak, że nauczyciele wysyłają informację, który tekst uczeń ma przeczytać lub jakie zadanie rozwiązać. – *Zrobiliśmy z uczniów studentów. Zlecamy im pracę do samodzielnego wykonania w domu, a potem oni przez komunikator mają ją przesłać i zostaje ona oceniona* – mówi Czarnowski. Dodaje, że faktyczne nauczanie zdalne (czyli lekcje prowadzone przy pomocy np. wideokonferencji) jest realizowane w niewielkim zakresie, ale jego zdaniem nie jest to nawet połowa przypadków. – *Nauczyciele bardzo się starają. Robią, co mogą dzięki dostępnym narzędziom, ale to nie jest to. Powinniśmy odrobić lekcje i przez to dzisiejsze doświadczenie stworzyć rozwiązanie systemowe, które pozwoli w przyszłości na prawdziwe zdalne nauczanie* – stwierdza Czarnowski.

Forma edukacji na odległość nie jest możliwa w przypadku każdego nauczyciela i wszystkich zajęć. – *Trudno tu mówić o lekcjach zdalnych w przypadku wychowania fizycznego czy zajęć świetlicy lub biblioteki. Ci nauczyciele nie mogą pracować zdalnie, a mają to robić* – zaznacza dyrektor wydziału edukacji.

Będą nowe laptopy

W wielu domach urządzenie jest tylko jedno, a osób, które muszą z niego skorzystać, jest kilka. U niektórych sprzętu nie ma wcale. W takim przypadku rodzice mogą zgłosić potrzebę w placówce edukacyjnej, do której uczęszcza ich pociecha. Wówczas można uzyskać potrzebny komputer ze szkoły. Placówki z kolei powinno wyposażyć miasto. – *Złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Cyfryzacji na zakup komputerów. Maksymalnie możemy uzyskać 100 tys. zł. Nie mamy jeszcze rozstrzygnięcia, czy nasz wniosek został pozytywnie zaopiniowany* – informuje Czarnowski. Dodaje jednak, że na to w jego wydziale nie będą już czekać, bo proces od podpisania umowy do przekazania pieniędzy jest dość skomplikowany. – *Jeśli tylko otrzymamy komunikat, że wniosek przeszedł pozytywną weryfikację, uruchomimy środki z rezerwy i dokonamy zakupu, a na zwrot po prostu poczekamy* – stwierdza dyrektor.

Zaznacza, że będzie to i tak dalece niewystarczająca kwota, ponieważ za tę sumę miasto jest w stanie zakupić do 40 laptopów. A potrzeby są dużo większe, bo na prawie 3,5 tys. uczniów w chojnickich szkołach, które podlegają ratuszowi, ok. 500 ma utrudniony dostęp do komputera czy internetu. Jak dodaje Czarnowski, niektóre z komputerów, które już trafiły do dzieci, pozyskane są przez dyrektorów szkół od sponsorów i firm, ale to też nie wystarcza. – *Jeśli przyjmiemy, że szkoła w Polsce jest powszechna, darmowa i każdy powinien mieć do niej równy dostęp, to tak powinno być i my musimy ten dostęp zapewnić* – mówi Czarnowski.

Nikomu nie jest łatwo

Jak mówi nauczycielka języka polskiego z ZSP w Konarzynach **Izabela Pobojewska**, taki system nauczania jest trudny i dla nauczyciela, i dla ucznia. – *Część rodziców pracuje i nie jest w stanie poświęcać dużo czasu na odrabianie lekcji z dziećmi. Robią to po pracy. Trzeba przyznać, że starają się, aby dzieci były przygotowane, na bieżąco kontrolują zdalne lekcje, odrabianie zadań, odsyłanie tych zadań do nauczycieli* – wyjaśnia. Przyznaje też, że teraz więcej czasu poświęca na przygotowanie do zajęć niż wtedy, gdy prowadzone były zwykłe lekcje w szkole. Głównym jej narzędziem pracy są teraz prezentacje multimedialne, a ich przygotowanie jest bardzo czasochłonne. – *Do zajęć przygotowuję się dłużej. To nie jest takie łatwe dla nauczyciela – laika w tej dziedzinie. Myślę, że z czasem radzę sobie coraz lepiej i szybciej. Dużą pomoc uzyskuję od naszego informatyka, który udziela rad i pomaga – też zdalnie – w razie potrzeby* – zaznacza Pobojewska. Dla niej taka forma nauczania nie jest lepsza od tradycyjnej. – *Bardzo tęsknię za moimi uczniami, za rozmowami, uśmiechami, wygłupami. Kocham swoich uczniów, a życie z dala od nich jest trudne. Martwię się o to, jak sobie radzą, co czują w obecnej sytuacji. Wiem od nich także, że i oni tęsknią za szkołą – mówią to zwłaszcza ci, którzy dawniej narzekali na szkolną codzienność* – dodaje nauczycielka.

To nie to samo

A jak naukę zdalną oceniają sami uczniowie? Wydawać by się mogło, że do takiej formy szkolnictwa podchodzą na większym luzie. Nie trzeba przecież wstawać rano i pędzić na lekcje czy autobus, który dowiezie do szkoły. Nic bardziej mylnego. – *To dziwne uczucie, bo sami robimy notatki lub przepisujemy gotowe z e-dziennika, ale to nie jest to samo, co w klasie* – mówią **Zuzia** i **Bartek Milewscy** z Żychc. Oboje chodzą do Zespołu Szkół Publicznych w Konarzynach. Zuzia uczy się w ósmej klasie, Bartek natomiast w piątej. Jak mówią, zajęć nie mają o wiele więcej niż zwykle, ale z nowej formy nauczania nie są zadowoleni. – *Nie podoba nam się to w ogóle. Zdecydowanie chcemy chodzić do szkoły* – dodają. Zuzanna Milewska w tym roku powinna pisać egzamin po ukończeniu szkoły podstawowej. Próbny test odbył się niedawno i również prowadzony był zdalnie. – *Pliki z egzaminami były do pobrania. Trzeba było je rozwiązać i przesłać do nauczyciela danego przedmiotu* – mówi.

Czy testy w tym roku odbędą się w ustalonym terminie? Tego jeszcze nie wiadomo. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie podaje póki co żadnych konkretów w tej sprawie. – *Uważam, że egzaminy nie powinny się odbyć i powinny być przełożone. Jeśli zamykamy szkoły przy 20 zachorowaniach, to nie otworzymy ich przy 20 tysiącach* – zaznacza Grzegorz Czarnowski.

Z pokoju do kuchni

Nauczanie zdalne jest wyzwaniem nie tylko dla dzieci, ale również dla ich rodziców i opiekunów, którzy teraz muszą nie tylko wykonać swoją pracę, ale także pomóc swoim pociechom. – *Mnie jako mamie, która teraz nie pracuje, jest lżej, bo jestem na bieżąco z tematami i tempem odrabiania lekcji. Współczuję rodzicom, którzy pracują i łączą to z pomaganiem dzieciom. Musi być im trudno* – ocenia **Kamila Milewska** i dodaje, że ten sposób nauczania wprowadził więcej zamieszania. Problemy szkolnictwa zdalnego rozpoczęły się już na początku, gdy obciążenia serwerów nie wytrzymały elektroniczne dzienniki i kontakt uczniów z nauczycielami był utrudniony. Potem okazało się, że nie każdy ma w domu komputer, który odpowiednio działa i będzie w stanie „uciągnąć" zdalne lekcje. Dzieci pani Kamili korzystają ze sprzętu wypożyczonego ze szkoły. – *Zuzia radzi sobie całkiem dobrze, ale jej też zdarzają się pytania. I tak biegam od stacjonarnego komputera w pokoju do Bartka, który siedzi w kuchni przy szkolnym laptopie* – zaznacza pani Kamila. Jej zdaniem obecny system ma wiele niedociągnięć. – *Jeśli zostałby usprawniony, być może dzieci przyswoiłyby coś więcej* – mówi.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. arch. prywatne

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl fd8a164b79

Hafty na strojach i na serwetach

GOK ogłosił konkurs hafciarski dla dorosłych. Warto startować, bo prace mają szansę znaleźć się w publikacjach regionalnych, a ich autorzy – dostać gotówkę. Pula nagród dla zwycięzców wynosi 5,5 tys. zł.

Lidia Czaplewska z Melanówka zajmuje się haftem od lat. Na zdjęciu w domu rękodzieła w Swornegaciach, w którym planowana jest także tegoroczna gala podsumowująca konkurs.

Gminny Ośrodek Kultury w Chojnicach kieruje zaproszenie przede wszystkim do mieszkańców regionów, gdzie haft kaszubski jest elementem lokalnego dziedzictwa. Chodzi głównie o Kaszuby i Bory Tucholskie. Konkurs nosi tytuł „Etno design", a uczestnicy mogą wykonać pracę hafciarską wzorem kaszubskim w dwóch kategoriach. Pierwsza dotyczy elementów strojów – nie tylko tych tradycyjnych, ale też współczesnych. Druga – haftów na serwetach, obrusach czy bieżnikach. Każdy uczestnik może oddać maksymalnie pięć prac.

Należy je dostarczyć do siedziby GOK-u przy ul. Kościerskiej 10/2 w Chojnicach w terminie od 1 do 30 czerwca. Jest więc jeszcze trochę czasu, by posiedzieć z igłą i nitką. Uczestnicy muszą pamiętać o załączeniu karty zgłoszeniowej oraz opisu zgodnego z regulaminem.

Gotówka do wzięcia

Na najlepszych czekają różne wyróżnienia. To nie tylko satysfakcja ze zwycięstwa, ale także możliwość znalezienia własnych dzieł w wydawnictwach i publikacjach promujących haft kaszubski i gminę Chojnice. – *Prace konkursowe będą wykorzystane do opracowania zajęć edukacyjnych oraz prezentowane na wystawie podsumowującej całość działań* – informuje **Dorota Chmara** z GOK-u. To nie wszystko – są także nagrody pieniężne, a pula nagród wynosi łącznie 5,5 tys. zł, z czego 4 tys. przeznaczono dla uczestników pierwszej kategorii, a 1,5 tys. zł – drugiej. Komisja konkursowa weźmie pod uwagę m.in. uwzględnienie zasad haftu kaszubskiego, atrakcyjność kompozycji, technikę i walory artystyczne. Zdecyduje też o konkretnym podziale gotówki.

Gala w Swornegaciach

Rozstrzygnięcie wraz z opublikowaniem wyników na stronie internetowej zaplanowano najpóźniej na 31 lipca. Miłą wiadomość laureaci otrzymają mailem lub telefonicznie. Uroczysty finał odbędzie się w Wiejskim Domu Kultury w Swornegaciach podczas wystawy podsumowującej, która jest planowana na wrzesień. Miejscowy WDK lub chata rękodzieła to z pewnością świetne miejsce na wyeksponowanie haftów kaszubskich. Prace będzie można odebrać po 30 września.

Konkurs jest elementem projektu: „Moda na etno" dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Etno-Polska 2020.

tekst i fot. Ramona Wieczorek

OGŁOSZENIE PŁATNE

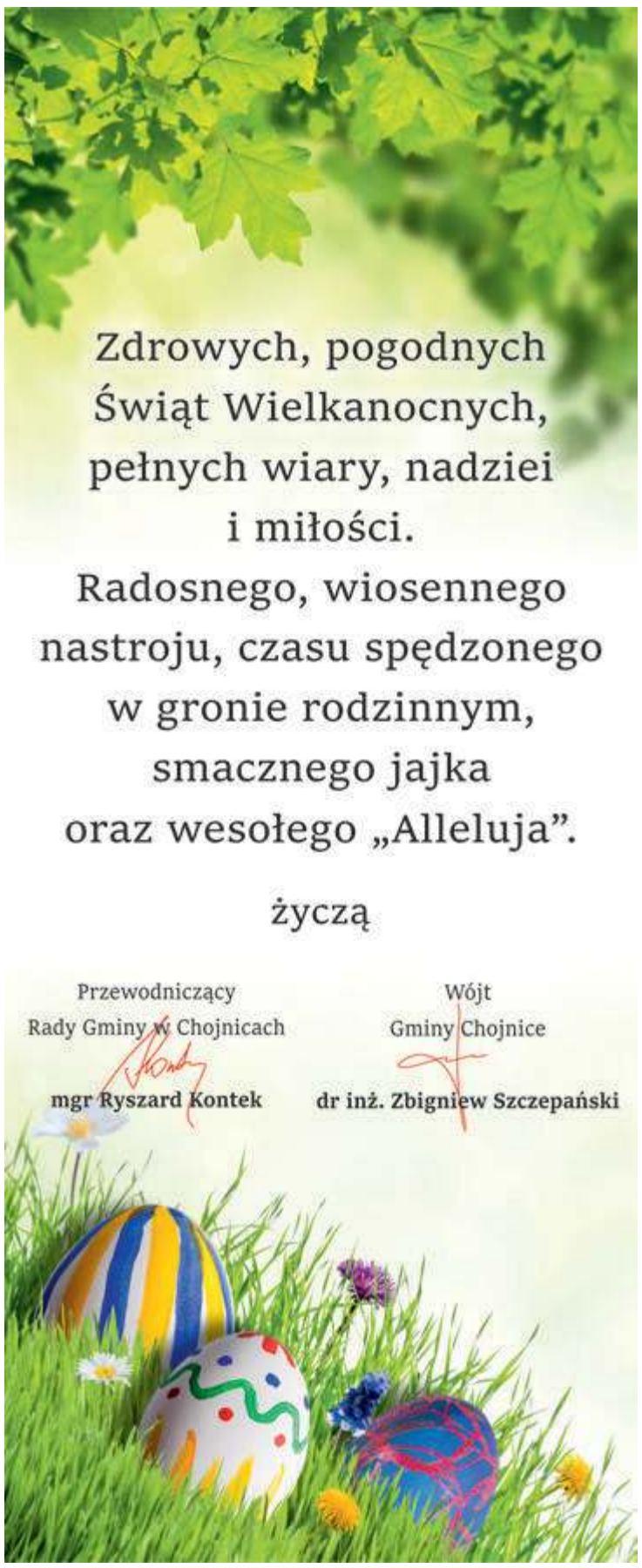

Porady z szydełkowania... przez telefon

Mimo że wiejskie domy kultury i świetlice są zamknięte dla mieszkańców, to cały czas działają. Uczestniczki zajęć z szydełkowania w Silnie pilnie słuchają porad telefonicznych i internetowych, a swoimi pracami dzielą się, przesyłając zdjęcia.

Placówki Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach są zamknięte, ale działalność w nich nadal jest prowadzona. – *Pracujemy cały czas* – zapewnia **Edyta Barwina**, szefowa WDK w Silnie.

Lekcje przez internet

W tej jednostce trwają zajęcia „Z szydełkiem w dłoni" dofinansowane przez starostwo. – *Projekt napisany został przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Pomorze". Dziesięć uczestniczek otrzymało materiały do pracy i szlifuje swój warsztat* – podkreśla Barwina. Brak spotkań nie jest przeszkodą – **Helena Pawłowska**, która prowadzi zajęcia, udziela konsultacji przez internet i telefon. – *Panie na kilku spotkaniach, które odbyły się jeszcze przed ogłoszeniem epidemii, otrzymały kordonki, szydełka i kilka lekcji na miejscu. W tej chwili przesyłają nam zdjęcia swoich serwetek oraz dekoracji wielkanocnych* – dodaje szefowa WDK w Silnie. – *Po zakończeniu epidemii spotkamy się, by stworzyć wystawę z naszych prac i obejrzeć wspólnie nasze dzieła.*

Maseczki i mandale

Pracownicy starają się prowadzić również inne zajęcia. – *Ogłosiliśmy dwa konkursy dla naszych uczestników, rozpoczynamy też cykl spotkań wielkanocnych, podczas których pokażemy kilka ciekawych propozycji na dekoracje wielkanocne oraz podamy przepis na babeczki do koszyków* – wyjaśnia Edyta Barwina.

O nudzie więc nie ma mowy, a zamknięcie placówki jest też dobrym czasem na przeprowadzenie napraw i drobnych remontów. WDK w Silnie, podobnie jak inne placówki GOK-u, zajmuje się również szyciem maseczek ochronnych dla szpitala oraz przychodni lekarskiej. Z kolei świetlica w Racławkach ma propozycje różnych zajęć artystycznych. Instrukcje wykonania takich prac, jak mandale czy obrazy abstrakcyjne, publikuje na swojej stronie. Do ich wykonania można użyć materiałów, które każdy ma w domu. Zajęcia są przeznaczone dla wszystkich grup wiekowych.

Natomiast w świetlicy w Pawłowie w każdy poniedziałek na stronie placówki pojawia się zadanie dla uczestników podzielonych na cztery grupy. Po wykonaniu trzeba sfotografować jego efekty, opisać zdjęcia i przesłać je do instruktorki. – *Przez cały czas trwania akcji „Świetlica w sieci" uczestnicy w każdej grupie będą punktowani za frekwencję i systematyczność* – podkreśla **Małgorzata Jasinska-Łobocka**.

rw

REKLAMA

Z.H.U.P.
ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

- sprzedaż mebli ogrodowych
- altany i zabudowy z drewna
- domki z drewna oraz płoty
- usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km
w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia
według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl

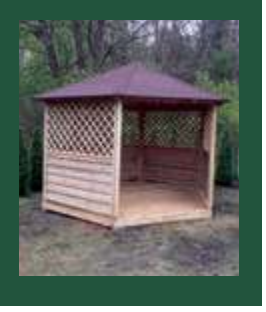

eprasa.pl fd8a164b79

Most nieprzypadkowo prowadził na wyspę

Po naszym zeszłotygodniowym żarcie primaaprilisowym odezwali się do nas archeolodzy prowadzący badania w Ostrowitem. Chcieli opowiedzieć o faktach na temat tego interesującego historycznie miejsca. Poniżej wywiad z doktorem Jerzym Sikorą z Uniwersytetu Łódzkiego, który kieruje pracami terenowymi.

„Czas Chojnic”: ***Od kiedy archeolodzy badają stanowiska w okolicach Ostrowitego?***

Jerzy Sikora: Wyspą interesowali się już archeolodzy XIX-wieczni, jak Hugo Conwentz, i z początków XX wieku, jak Władysław Łęga. Pierwsze badania wykopaliskowe podjęto tutaj w latach 1993-1994, pod kierownictwem Jerzego Kmiecińskiego z Katedry Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, z udziałem śp. Macieja Trzcińskiego ze Stacji Archeologicznej Uniwersytetu Łódzkiego w Białych Błotach koło Lotynia. Prowadzono wtedy badania o niewielkiej skali na wyspie oraz na wschodnim brzegu jeziora. Odkryto m.in. cmentarzysko z okresu średniowiecza. Dalsze badania, w latach 1995-1996, prowadzili tu archeolodzy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierownictwem Wojciecha Chudziaka. Przeprowadzono wówczas wykopy na wyspie oraz wstępne rozpoznanie wokół jeziora. W 2000 r. wznowił je Krzysztof Walenta z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego i prowadził do 2007 r. W pracach brał udział wspominany już Maciej Trzciński, a od pewnego momentu także jego syn – Łukasz, jako student archeologii. Koncentrowały się one na wschodnim brzegu jeziora, gdzie badano pozostałości osad z początków epoki żelaza, okresu rzymskiego i średniowiecza. Od 2008 r. prace odbywają się pod moim kierownictwem, z udziałem Łukasza Trzcińskiego, już jako pracownika Stacji Archeologicznej w Białych Błotach. Do tej pory badania prowadziliśmy na wschodnim brzegu jeziora. Łącznie więc regularne prace archeologiczne trwają w Ostrowitem 24 lata. Całkiem sporo.

Co tam znaleziono i z jakiego okresu są to pozostałości?

Okolice Jeziora Ostrowitego były interesujące dla osadników w bardzo różnych czasach. Po raz pierwszy ludzie zamieszkali tu w okresie neolitu, czyli tzw. młodszej epoki kamienia, około 7000 lat temu. Byli to przedstawiciele pierwszych grup rolników w Polsce, którzy przywędrowali tutaj z południa, z obszarów naddunajskich. Jako pierwsi na naszych ziemiach trudnili się uprawą roli, hodowlą zwierząt, budowali trwałe osady i lepili garnki. Na miejscu zastali z pewnością grupy łowców-zbieraczy, którzy przemieszczali się za stadami zwierząt. Prowadzili gospodarkę przypominającą tę północnoamerykańskich Indian.

To ciekawe.

Pojawienie się pierwszych rolników było prawdziwą rewolucją. Ostrowite jest pierwszą w tej części Pomorza osadą ludzi, którzy reprezentowali kulturę nazywaną kulturą ceramiki wstęgowej rytej. Do tej pory ślady ich pobytu rejestrowane były głównie w rejonie doliny Wisły. Po jakimś czasie osadnicy ci przenieśli się w inne miejsce, a okolice jeziora pozostawały niezamieszkane przez stulecia, aż do około V wieku przed naszą erą. Wówczas pojawili się tu przedstawiciele tzw. kultury pomorskiej. Przez ten czas poczyniono spore postępy w rozwoju technologii. Ludzie ci znali metody produkcji narzędzi i broni z brązu, używali także pierwszych narzędzi żelaznych. W Ostrowitem znaleźliśmy pozostałości ich osady oraz cmentarzysko ciałopalne. Odkryliśmy do tej pory siedem grobów, ułożonych z kamieni eratycznych, w których składano spalone szczątki ludzkie w naczyniach, tzw. urnach. Także ci osadnicy po pewnym czasie przenieśli się w inne miejsce.

Co działo się później w tym miejscu?

Ponownie okolice Ostrowitego pozostawały niezamieszkane, aż do I wieku naszej ery. Wówczas pojawili się tu przedstawiciele tzw. kultury wielbarskiej. Ten okres, w którym na południu i zachodzie Europy rozwijało się Imperium Rzymskie, nazywany jest w archeologii okresem rzymskim. Ludy zamieszkujące wówczas środkowo-wschodnią Europę nazywane były przez Rzymian barbarzyńcami. Prowadziły z Rzymem rozległe kontakty handlowe i polityczne. Ich śladem są znajdowane na terenie całej Polski rzymskie monety. Jedną z takich monet znaleziono w okazałym grobie odkrytym w Ostrowitem wraz ze srebrną sprzączką, fragmentami szklanego rzymskiego naczynia oraz drugiego, miejscowej produkcji, ceramicznego. Grób zawierał szczątki chłopca w wieku około pięciu lat. Bez wątpienia należał on do miejscowej elity – był członkiem arystokratycznego rodu. Oprócz tego grobu znaleźliśmy ślady po słupowych budynkach, charakterystycznych dla barbarzyńskich społeczeństw Europy Północnej, oraz piece służące do wypalania wapna oraz do produkcji metalurgicznej. Sądzimy, że w okresie rzymskim była to duża osada z wydzielonymi strefami produkcyjnymi. Ludność kultury wielbarskiej przez wielu archeologów jest łączona z Gotami, którzy przyczynili się później do zniszczenia Rzymu. Ludzie ci wyprowadzili się z Ostrowitego w tzw. okresie wędrówek ludów, w IV-V wieku. Przez kolejne stulecia nikt tu nie mieszkał, aż do połowy XI wieku, kiedy to powstała tutaj osada, która rozrosła się w duży kompleks składający się z ośrodka położonego na wyspie, połączonego z osadami na wschodnim brzegu jeziora za pomocą drewnianych mostów. Dzięki pracy archeologów podwodnych z Torunia oraz

analizom dendrochronologicznym wiemy, że pierwszy most zbudowano z drewna ściętego w latach 1159-1160, zaś drugi z drewna ściętego w latach 1299-1300. Osady w Ostrowitem zamieszkiwano do początków XIV wieku. W 1308 r. Krzyżacy opanowali Gdańsk, a z czasem całe Pomorze. W 1338 r. komtur tucholski wydał dokument lokacyjny dla wsi Ostrowite, położonej w nowym miejscu, około 1,5 km na południowy wschód od jeziora – tam, gdzie znajduje się do dzisiaj. W tym czasie osada nad jeziorem opustoszała. Pod koniec XV wieku pamiętano jeszcze o miejscu, gdzie się znajdowała.

> *Byłoby wspaniale znaleźć pozostałości budynku, w którym zamieszkiwali przedstawiciele lokalnej elity*

Czy wykopaliska na wyspie są już zaplanowane? Jak będą wyglądać? Jak się przeprowadza takie badania?

Wykopaliska na wyspie są zaplanowane. Miały rozpocząć się już w czerwcu. Niestety epidemia COVID-19 najprawdopodobniej pokrzyżuje nam plany. Mamy jednak nadzieję, że wykopaliska będzie można przeprowadzić w sierpniu i wrześniu. Idealnie by było, gdyby badania rozpocząć od prac geofizycznych, tak jak zrobiliśmy to już na brzegu jeziora. Pozwalają one zgromadzić informacje o tym, co znajduje się pod ziemią bez konieczności rozkopywania. Możemy wtedy ograniczyć badania inwazyjne, czyli same wykopaliska, do minimum. Wykopy są bowiem, pomimo całej ich skomplikowanej metodyki i wykonywanej dokumentacji, nieodwracalnym procesem niszczenia źródeł archeologicznych. Każde nieuważne postępowanie może wówczas pozbawić nas cennych informacji. Dlatego we współczesnej archeologii i konserwatorstwie archeologicznym dąży się do ograniczenia etapu wykopaliskowego. Nie jesteśmy jednak pewni, czy drzewa i zarośla na wyspie pozwolą nam na przeprowadzenie pomiarów geofizycznych. W Ostrowitem same wykopaliska chcielibyśmy podjąć na możliwie ograniczonej przestrzeni. Są one jednak niezbędne, jeśli chcemy pozyskać szczegółowe informacje o przeszłości tego miejsca.

Jak miałoby się to odbyć?

Planujemy założyć kilka niewielkich wykopów, które pozwolą nam się rozeznać w tym, z czym mamy tam do czynienia. W ich trakcie wykonujemy nowoczesną dokumentację cyfrową, zaś całą ziemię przesiewamy na specjalnych sitach, aby niczego nie przeoczyć. Pobieramy także próbki do specjalistycznych analiz. Wszystko to powinno nam pomóc zrekonstruować nie tylko procesy osadnicze, gospodarkę, kulturę, ale także ich środowiskowe tło. Warto tu dodać, że obecnie wyspa jest już własnością gminy Chojnice, a nasze badania mają wsparcie władz gminy, w tym wójta Zbigniewa Szczepańskiego. Liczymy na to, że będziemy w stanie nie tylko zaspokoić naszą badawczą ciekawość, ale także dostarczyć informacji, które przyczynią się do rozwoju turystyki archeologicznej i historycznej w regionie.

Czy naukowcy mają jakieś przewidywania, co może znajdować się na wyspie?

Zakładamy, że znajdowało się tam centrum średniowiecznego zespołu osadniczego – jego najważniejszy element. Na tyle istotny, że zadano sobie trud, by zbudować prowadzące na wyspę mosty. Nie należy się jednak spodziewać jakichś niezwykłych budowli. Prawdopodobnie będą to różnego rodzaju jamy i ślady po drewnianych budynkach. Byłoby wspaniale móc znaleźć pozostałości budynku, w którym zamieszkiwali przedstawiciele lokalnej elity władzy.

Co grozi osobom, które nielegalnie prowadzą wykopaliska, niszczą stanowiska, kradną przedmioty?

Prowadzenie nielegalnych poszukiwań przy zabytkach, jakimi są stanowiska archeologiczne, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków jest od niedawna przestępstwem (wcześniej było traktowane jako wykroczenie). Grozi za to grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności. Nie chciałbym jednak straszyć sankcjami karnymi, a raczej apelować do poczucia odpowiedzialności i rozsądku. Wielu poszukiwaczy to osoby zainteresowane historią. Powinni sobie zdawać sprawę z tego, że nieodpowiedzialne, amatorskie poszukiwania prowadzą do zniszczenia kontekstu archeologicznego i utraty szeregu cennych informacji. Zabytek archeologiczny jest w pełni wartościowy wówczas, gdy możemy pozyskać go z nienaruszonych nawarstwień. To pozwala nam owe nawarstwienia datować i interpretować. Oprócz samego przedmiotu możemy wówczas pozyskać wiedzę o kulturze, zwyczajach, gospodarce, uwarunkowaniach środowiskowych rozwoju osadnictwa i wielu innych szczegółach. Staramy się o wynikach badań w Ostrowitem informować – zamieszczamy wpisy w internecie, publikujemy prace naukowe, organizujemy wykłady, prowadzimy lekcje dla uczniów lokalnych szkół. Jeśli więc ktokolwiek jest zainteresowany przeszłością Ostrowitego, może uzyskać informacje. Współpracowaliśmy już także z miejscowymi poszukiwaczami zabytków, dzięki czemu mogli oni zgodnie z prawem uczestniczyć w naszych badaniach. Od wielu lat, oprócz studentów, biorą w nich udział także uczniowie jednej ze szkół średnich z Warszawy.

Czy archeolodzy często spotykają się z „amatorami”, a właściwie złodziejami?

Nie można stawiać znaku równości między amatorami a złodziejami. Złodziejami są osoby, które w nielegalny sposób pozyskują zabytki, bez pozwolenia odpowiedniego urzędu konserwatorskiego. Takie zabytki trafiać mogą do prywatnej, nielegalnej kolekcji lub są przedmiotem nielegalnego handlu. Takie działania są godne potępienia. Niekiedy takie poszukiwania prowadzą ludzie, którzy nie do końca zdają sobie sprawę z niezgodnego z prawem charakteru swojej działalności. Powinni jednak pamiętać, że wszelkie działania przy obiektach zabytkowych wymagają zgody urzędu konserwatorskiego. Amatorzy natomiast to osoby zainteresowane historią, które swoje pasje rozwijają w sposób zgodny z prawem, a nie mają formalnego przygotowania uniwersyteckiego i uprawnień do prowadzenia badań. Mogą jednak, zgodnie z prawem, występować o pozwolenie na prowadzenie poszukiwań do urzędów konserwatorskich, organizować się w stowarzyszenia i podejmować współpracę z archeologami. Takie zainteresowania i działania są godne szacunku. Z nielegalnymi poszukiwaczami i efektami ich działań spotykamy się stosunkowo często w wielu miejscach, w których prowadziliśmy badania, w kraju i za granicami. Problem jest bardzo duży w Rosji i na Białorusi, gdzie we współpracy z miejscowymi archeologami uczestniczyłem w szeregu badań. Poszukiwaczy nazywa się tam „czarnymi archeologami” – nie tylko prowadzą tam poszukiwania z wykrywaczami, jak u nas, ale wręcz całe wykopaliska, podczas których rozkopywane są sporych rozmiarów wykopy. Bardzo dobre doświadczenia ze współpracy z legalnymi poszukiwaczami mam z Niemiec. Detektoryści współpracują tam z urzędami konserwatorskimi i dostarczają cennych informacji o nowych, nieznanych wcześniej stanowiskach archeologicznych. A nawet sami społecznie pilnują, by stanowiska nie były niszczone. Na szczęście coraz częściej ma miejsce taka pozytywna współpraca.

oprac. Stanisław Kamiński,
fot. arch. pryw.

Jak wyglądały pochówki z epoki średniowiecza w Ostrowitem?

Osadom z okresu wczesnego średniowiecza towarzyszyły dwa cmentarzyska, na których chowano zmarłych zgodnie z chrześcijańskimi zasadami, czyli niespalonych. Do grobów, oprócz ciała, trafiały także drobne ozdoby, elementy stroju, noże, a niekiedy także bardziej zbytkowne przedmioty, jak misy z brązu – luksusowe na owe czasy naczynia. Wśród grobów zdarzały się szczególnie okazałe konstrukcje, przypominające tzw. groby komorowe: duże, drewniane grobowce o długości ponad trzech metrów i szerokości ponad półtora metra, charakterystyczny sposób chowania ówczesnych elit. Bardzo interesujący był także pochówek w trumnie przypominającej łódź. Być może nawet była to niewielka łódka – dłubanka, którą wykorzystano jako trumnę. Tego typu pochówki w XI-XII wieku są notowane głównie na terenie Skandynawii, ale także na południowych wybrzeżach Bałtyku.

eprasa.pl fd8a164b79

Tenisista z pasji. Strażak z powołania

Michał Brieger taki prezent dostał za zwycięstwo z mistrzem Polski Piotrem Chmielem. – Mam także taki kubek oraz magnes – dodaje.

Michał Brieger od niespełna trzech dekad nie rozstaje się z rakietką do tenisa stołowego. Odbija piłeczkę od drugiej klasy szkoły podstawowej. Jak zaczynał przygodę z tym sportem? Gdzie poznał wielkiego mistrza Andrzeja Grubbę? Jakie miał plany na czerwiec tego roku? O tych i innych sprawach 37-latek porozmawiał z „Czasem Chojnic".

Pamiątka strażaka z Chojnic z wyjazdu na Mistrzostwa Świata w Rosji w 2018 roku.

Większość weekendów w życiu Michała Briegera wygląda podobnie. Wiążą się one głównie z grą w tenisa stołowego. Jak nie turniej, to mistrzostwa. Jak nie mistrzostwa, to liga. Brieger praktycznie nie rozstaje się z rakietką. Teraz z dnia na dzień musiał zmienić większość planów. – *Przygotowywałem się na mistrzostwa Polski strażaków, które zostały ostatecznie odwołane. Teraz wszystko jest pozamykane. Nie ma gdzie trenować. Nawet nie można skorzystać z betonowych stołów w parku. Pozostaje mi bieganie i rower* – opowiada Brieger, który ma teraz czas na generalne porządki w starych zdjęciach i pamiątkach. – *To dobry czas na wspomnienia. Trochę świata zwiedziłem dzięki grze w tenisa stołowego.*

Siatka z kaset VHS

Brieger zakochał się w tenisie w drugiej klasie podstawówki. Miał wtedy osiem lat. Jak wyglądały jego początki? – *Na początku odbijałem piłeczkę z tatą. To on zaszczepił we mnie miłość do tego sportu. Pierwsze kroki w dyscyplinie stawiałem... przy stole obiadowym, a siatkę zrobiliśmy z kaset VHS. Po roku tata kupił już normalny stół. Grało się godzinami z kolegami. Kopałem piłkę, grałem w ręczną, ale najlepiej mi szło w tenisa* – wspomina chojniczanin.

Mały Michaś zaczął grać w tenisa w drugiej klasie podstawówki.

Michał był wysportowanym dzieckiem. Nie uciekał od zajęć wuefu zarówno w szkole podstawowej, jak i w technikum. Do tego był bardzo pomocny i odważny. Już w szkole średniej wiedział, w którą stronę pójdzie. Nie było przypadkiem to, że na bierzmowaniu przyjął imię Florian. – *To był znak. Po technikum trafiłem do szkoły strażackiej w Poznaniu i tak to wszystko się zaczęło* – dodaje Brieger.

Poznał mistrza

Zanim wszystko rozkręciło się na dobre, Brieger w połowie lat 90. pojechał na wycieczkę na Słowację. – *Mieliśmy zwiedzić Bratysławę, Budapeszt i Wiedeń. Akurat w 1996 roku w Bratysławie odbywały się mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. Wielką frajdą dla 13-latka było poznanie wielkich graczy z Andrzejem Grubbą na czele. Mogliśmy zamienić z nim kilka słów. Bardzo miło to wspominam. Miałem okazję spotkać się także z Leszkiem Kucharskim czy Lucjanem Błaszczykiem. Z tym ostatnim rozmawiałem też kilka miesięcy temu podczas turnieju na Stadionie Narodowym w Warszawie* – wspomina.

Brieger na co dzień trenuje zawodników UKS Ósemka. Gra także w III-ligowej Krajnie Sępólno Krajeńskie razem z przyjacielem Piotrem Mojką. – *Rozgrywki nie zostały dokończone. Ekstraklasa, I i II liga już nie będą grały. Natomiast u nas sytuacja jeszcze nie jest jasna. Gdyby nawet rozgrywki miały być dokończone, to teraz nawet nie ma gdzie trenować. Rok temu podczas strajku nauczycieli była podobna sytuacja. Wtedy chociaż można było pójść na trening do zakładu poprawczego. Teraz takiej możliwości nie ma, można grać jedynie prywatnie w domach* – mówi. – *Nie mam stołu u siebie. Jeśli mam wolną chwilę, wskakuję na rower albo rolki czy idę pobiegać. Sporo czasu spędzam także z córką Lilianą.*

Miał być na Euro

Brieger zaplanował sobie kilka wycieczek na ten rok. Od początku kwietnia miał wygrzewać się w Egipcie. Natomiast w czerwcu chciał kibicować biało-czerwonym na Euro 2020. Wylosował bilety na mecz Polska – Szwecja w Dublinie. – *Na szczęście bilety nie przepadły. Polecę na ten mecz w 2021 roku* – cieszy się. – *Udało się nawet odwołać rezerwację hotelu i odzyskać pieniądze. Jedynie linie lotnicze milczą w tym temacie.*

Dla chojniczanina nie byłaby to pierwsza tego typu wyprawa w życiu. W 2016 roku poleciał na Euro we Francji, gdzie oglądał na żywo spotkanie Polska – Irlandia Północna. Natomiast w 2018 roku kibicował drużynie Adama Nawałki w przegranym 1:2 meczu z Senegalem. – *Zdecydowanie milej wspominam turniej we Francji. Jeżeli miałbym jednak powiedzieć, który mecz był dla mnie najlepszy, to zdecydowanie Polska – Niemcy w Warszawie, gdy wygraliśmy 2:0. Nigdy go nie zapomnę* – mówi.

To właśnie meczów piłkarskich – oprócz turniejów tenisa – brakuje Briegerowi najbardziej. – *W telewizji lecą same powtórki. To też ciekawa lekcja: zobaczyć, jak to wszystko wyglądało 20, 30 czy 40 lat temu* – opowiada. – *Czekamy, aż wszystko wróci do normy i znowu będziemy mogli emocjonować się rozgrywkami tenisa czy futbolu.*

tekst Michał Sagrol, fot. arch. prywatne

OGŁOSZENIE PŁATNE

AB.670.3.2020

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 256), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia 2020 r. została wydana, na wniosek Burmistrza Miasta Chojnice – reprezentowanego przez pełnomocnika tj. Pana Janusza Szczepańskiego, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:
„Budowie ulicy Rolbieckiego w miejscowości Chojnice, na terenie działki nr: 1905/6 (czasowe zajęcie – budowa układu drogowego), 1904/3, 4093, 4082, 1555/9, 4094, 1558/6, 2053/4, 2053/5, 2053/6, 1571 (czasowe zajęcie – budowa sieci monitoringu i budowa układu kanalizacji deszczowej) i 1565 (czasowe zajęcie – budowa sieci monitoringu), położonych w obrębie ewid. Chojnice".

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy j.w., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z decyzją i załącznikami, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13) – w dniach pracy tut. urzędu (poniedziałek w godz. 7.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30).

eprasa.pl fd8a164b79

Celowaliśmy w środek, ale jest dobrze

Piłkarze ręczni na każdym szczeblu rozgrywek w Polsce mają już wolne. Związek podjął decyzję o zakończeniu lig z zachowaniem miejsc po rozegranych meczach. Tak więc MKS Handball w pierwszym sezonie działalności zajął siódme miejsce. – Szkoda, że wszystko skończyło się przedwcześnie – mówi grający trener Paweł Jakubowski.

Paweł Jakubowski łączył w tym sezonie grę z prowadzeniem zespołu.

Przed niespełna rokiem lokalne media obiegła informacja o zakończeniu działalności sekcji piłki ręcznej Borowiaka Czersk. Nie oznaczało to jednak końca szczypiorniaka w mieście. Osoby związane z tą dyscypliną sportu szybko wypełniły próżnię. Powstał nowy klub – Miejski Klub Sportowy Handball, który wskoczył do II ligi w miejsce Borowiaka. W skrócie można stwierdzić, że zmieniły się tylko nazwa i koszulki.

Na inaugurację MKS przegrał na wyjeździe w Gryfinie. Jednak już w drugiej kolejce czerszczanie odnieśli historyczny triumf – Handball ograł u siebie akademików z Bydgoszczy. Gdyby spojrzeć jednak na całe rozgrywki, należałoby przyznać, że drużynie Pawła Jakubowskiego i Piotra Frycy lepiej szło w delegacji. MKS wygrał u siebie tylko raz, a na wyjeździe cztery razy (w tym raz po karnych).

Łukasz Dobrzański poprzez dobre interwencje na linii ratował skórę kolegom.

MKS Handball zdobył 14 punktów w 14 meczach ligowych. Na pierwszym planie Paweł Moczadło.

Mateusz Łoński zajął 2. miejsce w klasyfikacji strzelców MKS-u Handball.

Nie jesteśmy ostatni

Na papierze pierwszym trenerem jest Jakubowski. Na meczach i treningach pomaga mu doświadczony szkoleniowiec Piotr Fryca. Handball prowadzony przez ten duet w pierwszym sezonie działalności zakończył ligę na 7. miejscu. W rozgrywkach wystartowało 11 ekip. – *Szkoda, że wszystko skończyło się przedwcześnie. Zostało nam kilka spotkań do rozegrania. Szóste miejsce było w naszym zasięgu, chociaż siódme też nie jest złe. Najważniejsze, że nie jesteśmy na ostatnim. Przed sezonem celowaliśmy w środek tabeli* – mówi Jakubowski.

Z którego meczu trener MKS-u był zadowolony, a w którym jego drużyna zawiodła? – *Bardzo ucieszyło mnie ostatnie zwycięstwo w Toruniu z AZS-em. Wyglądaliśmy świetnie w ofensywie* – tłumaczy. – *Natomiast dużo więcej z siebie mogliśmy dać w obu starciach z Kwidzynem. Ten rywal był zdecydowanie w naszym zasięgu i tutaj szkoda straty punktów. Szkoda, że nie mogliśmy już jechać do Brodnicy. Po wygranej w Toruniu sądzę, że mogliśmy sprawić niespodziankę w starciu z wiceliderem II ligi*.

Kto rzucał najwięcej?

Jakubowski skończy w tym roku 29 lat. Pomimo łączenia gry z pracą trenerską ponownie miał na koncie najwięcej zdobytych goli. W 14 meczach rzucił 65 bramek. Dało mu to pierwsze miejsce w klasyfikacji najskuteczniejszych graczy Handballu i 11. miejsce w II lidze. – *Skupiam się teraz głównie na pracy trenerskiej. Nie patrzę w ogóle na indywidualne osiągnięcia. Liczą się dla mnie zwycięstwa drużyny, a nie to, ile goli zdobędę* – mówi Jakubowski.

Na 2. miejscu w zespole uplasował się skrzydłowy Mateusz Łoński (61 goli), a na 3. Piotr Karczyński (32 gole). Świetne wejście do ekipy zanotował Jakub Malczewski. Były gracz m.in. Mebli Wójcik Elbląg miał pomóc na wiosnę MKS-owi w II lidze. Ostatecznie zatrzymał się na dwóch meczach i 11 bramkach. – *Bardzo liczyliśmy na jego doświadczenie. Mam nadzieję, że zostanie z nami na kolejny sezon i pomoże nam dzięki ograniu m.in. w PGNiG Superlidze* – dodaje trener.

Sportowa rodzina

Jakubowski gra w piłkę ręczną od ósmego roku życia. Od początku było widać, że ma smykałkę do tego sportu. – *Do gry w szczypiorniaka namawiali mnie moi bracia oraz Piotr Fryca, który od początku tego sezonu pomaga mi w prowadzeniu zespołu* – opowiada Paweł. Czerszczanin trenował piłkę ręczną jako uczeń szkoły podstawowej, gimnazjum oraz liceum, do którego chodził w Kwidzynie. Potem kontynuował naukę w Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Jako junior Borowiaka razem z Filipem Pruszakiem i Mateuszem Paszkiem powoływany był na konsultację szkoleniową Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

Od paru lat nie rusza się z Czerska. Tutaj pracuje i gra. Jest wuefistą w miejscowym Zespole Szkół Specjalnych. Teraz placówka jest zamknięta. – *Nie siedzę w domu. Pracuję dorywczo u znajomego. Jakoś czas mi leci. Szkoda tylko, że nie można już pobiegać po lesie. Nie rozumiem tej decyzji* – kończy szczypiornista.

Wyniki MKS-u Handball w sezonie \2019/2020:

Bilans: 5 zwycięstw – 9 porażek. U siebie: 1 zwycięstwo – 6 porażek. Na wyjeździe: 4 zwycięstwa – 3 porażki.

AZS UMK Toruń – MKS Handball 34:36
MKS Handball – NLO SMS ZPRP Kwidzyn 26:29
KU AZS UKW Bydgoszcz – MKS Handball 29:33
MKS Handball – KPR Blejkan Gryfino 18:29
MKS Handball – AZS UMK Toruń 25:28
MKS Handball – KS Szczypiorniak Olsztyn 22:31
ITS Jeziorak Iława – MKS Handball 28:28 (karne 2:4)
MKS Grudziądz – MKS Handball 33:16
MKS Handball – MKS Sambor Tczew 21:33
UKS Hagard Strzałkowo – MKS Handball 30:32
MKS Handball – MKS Brodnica 26:32
NLO SMS ZPRP Kwidzyn – MKS Handball 24:23
MKS Handball – KU AZS UKW Bydgoszcz 26:22
KPR Blejkan Gryfino – MKS Handball 29:24

tekst i fot. Michał Sagrol

Tabela końcowa II ligi piłki ręcznej

Lp.		Mecze	Pkt.	Bramki
1.	MKS Grudziądz	13	39	435-286
2.	MKS Brodnica	15	38	506-434
3.	MKS Sambor Tczew	14	28	418-364
4.	KPR Blejkan Gryfino	12	27	354-303
5.	KS Szczypiorniak Olsztyn	14	27	442-407
6.	AZS UMK Toruń	14	15	403-438
7.	MKS Handball Czersk	14	14	356-411
8.	NLO SMS ZPRP Kwidzyn	14	14	342-402
9.	UKS Hagard Strzałkowo	13	9	358-426
10.	KU AZS UKW Bydgoszcz	14	7	388-455
11.	ITS Jeziorak Iława	13	7	326-402

Statystyki indywidualne MKS Handball Czersk

Lp.		Gole	Mecze
1.	Paweł Jakubowski	65	14
2.	Mateusz Łoński	61	14
3.	Piotr Karczyński	32	10
4.	Sebastian Pstrąg	29	11
5.	Mateusz Konik	25	8
6.	Paweł Moczadło	24	13
7.	Kamil Łukasik	23	7
8.	Mateusz Gliniecki	20	13
9.	Michał Rostankowski	14	9
10.	Błażej Pstrąg	12	2
11.	Jakub Malczewski	11	2
12.	Marcin Grabowski	10	11
13.	Piotr Linda	8	6
14.	Bartłomiej Węckowski	5	5
15.	Mateusz Lenz	5	11
16.	Kajetan Wojciechowski	3	5
17.	Radosław Radzio	3	6
18.	Maciej Jakubowski	2	6
19.	Szymon Thiede	2	7
20.	Marcin Szlachcikowski	1	1
21.	Szymon Piotrowski	1	2
22.	Jan Buszek	0	2
23.	Grzegorz Czapiewski	0	6
24.	Łukasz Dobrzański	0	13
25.	Kamil Klunder	0	2
26.	Jan Lewandowski	0	5

eprasa.pl fd8a164b79

Pandemia w piłce. Co w trawie piszczy?

Ekstraklasa, II liga, III liga – tak od nowego sezonu może wyglądać nazewnictwo trzech głównych poziomów rozgrywkowych w Polsce. Takie rozwiązanie proponuje Zbigniew Boniek. Szef związku jeszcze nie podjął decyzji w sprawie awansów i spadków w przypadku przedwczesnego zakończenia sezonu. Poszczególne kluby informują już za to o czasowym obniżeniu wynagrodzenia.

Miedź Legnica jako jedna z pierwszych oficjalnie ogłosiła obniżkę wynagrodzeń o 50 procent. Na zdjęciu trener Miedzi Dominik Nowak.

Minął już miesiąc od rozegrania ostatniego meczu w I lidze. Rozgrywki stoją w miejscu. Nie wiadomo, czy w ogóle ruszą. Na ten moment wszystko jest zawieszone do 26 kwietnia. Decyzja Polskiego Związku Piłki Nożnej jest zależna od sytuacji w kraju. Premier poinformował, że szczyt zachorowań ma przyjść na przełomie maja i czerwca. Gdy patrzy się na wszystko pod tym kątem, widać, że nie ma wielkich szans na grę po 26 kwietnia. – *Trzeba być realistą. W obliczu tej sytuacji trudno jest mi sobie wyobrazić bieganie po boisku w krótkich spodenkach i radość piłkarzy po golach. Granie tylko pogłębi problemy klubów* – mówi Jarosław Klauzo, wiceprezes Chojniczanki.

Co stałoby się z drużynami z góry i dołu tabeli w przypadku zakończenia sezonu po ostatniej kolejce? Tego jeszcze nie wiadomo. Roman Kołtoń w trakcie programu „Cafe Futbol" wyraził opinię, że wyobraża sobie scenariusz, w którym nikt nie spada. „Mogę sobie wyobrazić, że żadna drużyna z Ekstraklasy, I i II ligi nie spadnie. To nadzwyczajna i trudna sytuacja" – powiedział.

Pierwsza będzie drugą?

Niezależnie od tego, jak to się wszystko zakończy, związek chce, aby od kolejnego sezonu zaszły zmiany w nazewnictwie lig. Jednak nie wszystkich – w Ekstraklasie wszystko ma bowiem zostać po staremu. „Od kilkunastu lat używamy nazewnictwa lig seniorskich, które jest mylące, gdyż nie odzwierciedla rzeczywistego szczebla danych rozgrywek. Aktualny, zaczerpnięty z wzorów angielskich, obowiązujący od lat podział na Ekstraklasę, 1. ligę, 2. ligę i pozostałe klasy został moim zdaniem wprowadzony, aby sztucznie zawyżyć prestiż rozgrywek i poziom sportowy uczestniczących w nim klubów" – pisze prezes PZPN w liście do prezesów wojewódzkich związków.

W związku z tym wkrótce I liga zacznie być II ligą, a II liga – III ligą. Zespoły na kolejnych poziomach grałyby w lidze międzywojewódzkiej (stara III liga), wojewódzkiej (IV liga) i okręgowej (V liga). – *Widzę teraz więcej innych problemów niż ten związany z nazwą danej ligi. Jednak skoro już zmieniamy, to dlaczego Ekstraklasy nie zrobić I ligą? Traktujmy wszystkich równo* – stwierdza Klauzo.

Szyderczo o tej zmianie wypowiada się Marek Wawrzynowski. Dziennikarz serwisu „SportoweFakty.wp.pl" napisał na Twitterze: „Jest i ona! Kolejna wielka reforma PZPN. Po zmianie liczebności drużyn teraz nastąpi zmiana nazw. Jeszcze tylko zmiana logotypów i będzie można powiedzieć, że zastali polską piłkę drewnianą, a zostawili murowaną".

Trudne rozmowy

Daleko od Warszawy, w zaciszu klubowych gabinetów, toczą się trudne rozmowy z piłkarzami o obcięciu wynagrodzenia. Oficjalne komunikaty w tej sprawie wydała już część I-ligowców – Zagłębie Sosnowiec, Miedź Legnica, GKS Jastrzębie czy Warta Poznań. Stowarzyszenie Pierwsza Liga Piłkarska wydało rekomendacje dotyczące ograniczania wynagrodzenia zawodników w związku z nadzwyczajnymi okolicznościami w Polsce spowodowanymi przez pandemię koronawirusa. Rekomendowane jest obniżenie wynagrodzenia piłkarzy o 50 proc., jednak do kwot nie niższych niż 4 tys. zł brutto. Miałoby ono obowiązywać do końca sezonu 2019/20, ale nie krócej niż do 30 czerwca.

Jak sprawa obniżek pensji wygląda w Chojnicach? Klauzo nie ukrywa, że klub jest w trakcie rozmów z piłkarzami. – *To są trudne sprawy. Każdy piłkarz jest w innej sytuacji życiowej. Do tego dochodzą zapisy w kontraktach. Sądzę, że idziemy w dobrym kierunku. Zawodnicy muszą zrozumieć, że jako klub nie mamy za bardzo wyjścia. Cięcia są nieuniknione* – mówi.

Polsat zostaje, ale ucina

Wiadomo już, że w obliczu pandemii koronawirusa Polsat nie zostawi rozgrywek na lodzie. Właśnie została podpisana nowa umowa dotycząca transmisji spotkań z drugiego poziomu rozgrywkowego w kolejnych trzech sezonach. Telewizja będzie transmitować na żywo na swoich antenach co najmniej 102 mecze rozgrywek oraz wszystkie trzy spotkania barażowe o awans. Podobnie jak w przypadku rozgrywek o Puchar Polski, tak i tutaj Polski Związek Piłki Nożnej oraz Pierwsza Liga Piłkarska zachowują prawo do internetowych transmisji na własnych platformach tych meczów, które nie będą eksploatowane przez nadawcę. Niezmiennym dodatkiem pozostanie także 30-minutowy magazyn ze skrótami wszystkich spotkań.

Osobną kwestią pozostaje ostatnia transza kontraktu telewizyjnego z obecnego sezonu. Polsat płaci wszystkim około 8 mln zł na rok. Razem z pieniędzmi od sponsora tytularnego każdy klub może liczyć na niemały zastrzyk gotówki – około milion na sezon. Teraz to może być kwota o 1/3 mniejsza. Tyle bowiem spotkań zostało do rozegrania.

Co z tym wsparciem?

Pomoc finansową klubom zaoferował PZPN. Zbigniew Boniek hucznie ogłosił, że wspomoże polską piłkę kwotą 116 mln zł. Wawrzynowski z serwisu „SportoweFakty.wp.pl" pisze wprost: „Niestety, program jest przeznaczony tylko dla największych graczy, mali zostali na lodzie. Po drugie związek dopisał do pakietu kwoty, które i tak miał wypłacić. Miało być pięknie, jest niesmak".

Klauzo nie chciał oficjalnie wypowiadać się o tzw. poduszce finansowej rzuconej przez PZPN. – *Mamy tysiące innych problemów. Ważą się losy wielu klubów, także naszego. Żyjemy w ogromnej niepewności, zarówno my, jak i zawodnicy. Który z nich będzie chciał zagrać 12 meczów w kilka tygodni? Co zrobić, gdy któryś z nich będzie miał kontuzję? Co z tymi graczami, którym kończą się w czerwcu kontrakty? Powtórzę – granie tylko pogłębi kłopoty, w które wszyscy wpadliśmy* – kończy Klauzo.

Jak miałyby wyglądać nazwy lig od sezonu 2020/2021?

1. Ekstraklasa lub Ekstraklasa I Liga – w zależności od decyzji organu prowadzącego rozgrywki
2. II liga – dotychczasowa I Liga
3. III Liga – dotychczasowa II Liga
4. Liga Międzywojewódzka – dotychczasowa III liga
5. Liga Wojewódzka – dotychczasowa IV liga
6. Liga Okręgowa – dotychczasowa V liga
7. A Klasa – bez zmian
8. B Klasa – bez zmian
9. C klasa – bez zmian

tekst i fot. Michał Sagrol

Piłkarze Chojniczanki rozmawiają z działaczami o ewentualnych cięciach. Na zdjęciu od lewej Kamil Wiktorski, Łukasz Zejdler i Jan Mudra.

Chojniczanka rozegrała już 13 z 17 spotkań domowych tego sezonu. Po raz ostatni trybuny wypełniły się kibicami pod koniec listopada zeszłego roku w meczu z Olimpią Grudziądz.

eprasa.pl fd8a164b79

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

„Maser", psycholog i gawędziarz zakochany w Toruniu

Jakub Bahyrycz od pięciu lat dba o zdrowie zawodników Chojniczanki. Jest nie tylko świetnym masażystą, ale też człowiekiem mającym nieszablonowe poczucie humoru oraz sporo pasji niezwiązanych ze sportem. Jedną z nich jest historia Torunia. – Bardzo lubię to miasto. O Mikołaju Koperniku wiem wszystko – mówi w rozmowie z „Czasem Chojnic".

Jeszcze 15 lat temu zawodnicy Chojniczanki mogli tylko pomarzyć o zatrudnieniu masażysty z prawdziwego zdarzenia. Jako pierwszy przecierał szlaki swoim następcom Maciej Jaszewski. Później na stołek „masera", jak żartobliwie nazywany jest w Chojniczance masażysta, trafiali Waldemar Kowalczyk, Łukasz Flak, Amadeusz Rudziński czy Michał Czarnecki. Żaden z nich nie pracował długo w Miejskim Klubie Sportowym. Są to okresy od kilku miesięcy do dwóch lat. Po jesieni 2014 roku klub szukał nowego masażysty. Maciej Chrzanowski wykorzystał swoje liczne kontakty i wykonał telefon do Jakuba Bahyrycza. Ten pracował wówczas z reprezentacją Polski w piłce nożnej plażowej. – *Pamiętam to, jakby to było wczoraj. Byliśmy we Włoszech. Maciek skontaktował się ze mną. Dogadaliśmy szczegóły i podpisaliśmy kontrakt. Wszedłem z marszu do I-ligowego zespołu Mariusza Pawlaka* – opowiada Bahyrycz.

Człowiek z Wielkopolski

Bahyrycz pochodzi z Chodzieży. Urodził się 6 marca 1985 roku. Jak większość rówieśników marzył o zostaniu drugim Zbigniewem Bońkiem. Zapisał się na treningi do miejscowej Polonii. Zapowiadał się nieźle. – *Udało mi się zadebiutować w zespole seniorów. Gdy chodziłem do liceum, graliśmy w IV lidze. Jako młody piłkarz zdobyłem w jednym sezonie 15 bramek* – mówi.

Kuba szybko doszedł do wniosku, że wielkiej kariery w futbolu nie zrobi. Chciał jednak zostać blisko boiska piłkarskiego. Po szkole średniej dostał się do Akademii Medycznej w Poznaniu. W stolicy Wielkopolski poznał wielu obecnych medyków z klubów ligowych. Już jako 20-latek rozpoczął pracę w I-ligowej Warcie. – *Uczyłem się fachu od pana Czesława Gogolewskiego – byłego masażysty Lecha Poznań czy Groclinu Grodzisk Wielkopolski. Zdobyłem taką wiedzę, której nie znajdzie się w żadnej książce medycyny sportowej. Udało mi się wówczas poznać obecnego lekarza reprezentacji kraju Jacka Jaroszewskiego, na którego pomoc mogę liczyć nawet dziś* – opowiada Bahyrycz.

Przez Wągrowiec do kadry

Do 2008 roku Bahyrycz pracował w Warcie, a później przeniósł się nieco na północ do Wągrowca. Tam przez pięć lat masował graczy II-ligowej Nielby. To właśnie wtedy poznał Macieja Chrzanowskiego. Obaj w 2013 roku opuścili klub. Chrzanowski przyjął ofertę z Chojniczanki, natomiast Bahyrycz wrócił na chwilę do Warty. Jednak w Poznaniu długo nie zabawił. „Zieloni" byli w finansowo-organizacyjnych tarapatach. Dla Bahyrycza oznaczało to jedno – kolejne poszukiwania posady. Ciekawym doświadczeniem była dla niego praca w reprezentacji Polski w piłce nożnej plażowej.

Na początku 2015 roku trafił do Chojniczanki. – *Jestem w Chojnicach pięć lat. Czy spodziewałem się tego, że trafię tutaj na tak długo? Powiem tak: zostawiłem tutaj sporo zdrowia, poznałem duże grono ciekawych ludzi i mam wiele wspomnień* – tłumaczy. – *Staram się sumiennie wykonywać swoje obowiązki. Lubię być dobrze zorganizowany. Nie jest łatwo. Drużyna nie ma sztabu medycznego, co jest rzadko spotykane na I-ligowym szczeblu. Widocznie zarząd szanuje moją pracę, skoro wciąż tutaj jestem.*

Psycholog i gawędziarz

O tym, że szatnia piłkarska jest specyficznym miejscem, nie trzeba nikomu tłumaczyć. Bahyrycz spędza dużo czasu z piłkarzami. Bywają momenty, w których jest nie tylko masażystą, ale także psychologiem. Piłkarzem rozmawiają z nim na różne tematy – zarówno te „lajtowe", jak i życiowe. Kuba przez ponad 15 lat w branży poznał wielu piłkarzy – od tych znanych z pierwszych stron gazet po tych, których kojarzą tylko lokalni kibice w Poznaniu, Wągrowcu czy Chojnicach. Czy utrzymuje z kimś bliższy kontakt? – *Jeżeli chodzi o byłych graczy Chojniczanki, to bardzo miło wspominam współpracę z Andrzejem Rybskim, Markiem Gancarczykiem czy Jakubem Biskupem. Do dziś utrzymuję kontakt z byłymi trenerami. Przede wszystkim z trenerem Przemkiem Cecherzem, którego uważam za bardzo dobrego człowieka i fachowca* – mówi. – *Poza tym mam kontakt z byłymi analitykami Mariuszem Kondakiem czy Danielem Myśliwcem.*

Zakochany w Toruniu

Bahyrycz od kilkunastu dni przebywa w domu rodzinnym w Klotyldzinie. Jak wiadomo, życie w klubie zamarło na wiele tygodni. Piłkarze nie trenują. Przymusowa kwarantanna objęła także Kubę. Co robi w wolnych chwilach? – *Poświęcam czas rodzinie. Od miesiąca mieszkamy w nowym domu. Mam sporo pracy w budynku czy ogrodzie, więc na nudę nie narzekam* – odpowiada.

Jakiemu hobby 35-latek poświęca się w szczególności? – *Zdecydowanie książka, jednak nie sportowa. Mam dość futbolu na co dzień. Zagłębiam się w wolnym czasie w historię Torunia. Kocham to miasto. O Mikołaju Koperniku wiem wszystko. Czasami włączę telewizor. Lubię „Grę o tron" czy też film „Sin City".*

Brak spadków sprawiedliwy

Bahyrycz ostatni kontakt z zespołem miał podczas wyjazdu do Niepołomic. Mecz z Puszczą ostatecznie nie odbył się. Nadal nie wiadomo, jak potoczą się losy I-ligowych drużyn. Chojniczanka wciąż jest w strefie spadkowej. – *Moim zdaniem szanse na dogranie sezonu do końca są znikome. Jedyny sprawiedliwy scenariusz to powiększenie lig z uwzględnieniem awansu i jednocześnie brakiem spadku. Zawodnicy dostali rozpiski od trenerów celem podtrzymania podstawowych parametrów fizycznych. Poza tym każdy zawodnik ma obowiązek pilnowania wagi i codziennego raportowania mi swojego stanu zdrowia. Trzeba być czujnym i oczywiście dbać o siebie* – kończy „maser" Chojniczanki.

tekst i fot. Michał Sagrol

Jakub Bahyrycz w każdym meczu ma ręce pełne roboty. Podobnie jak piłkarze czekał na rozgrywki ligowe. Teraz jest na przymusowym urlopie w domu w Klotyldzinie.

SPONSORZY

eprasa.pl fd8a164b79

Serb, Nigeryjczyk i Ormianin, czyli „stranieri" przy Mickiewicza

Aleksandar Atanacković to jeden z lepszych obcokrajowców, który zagrał w Chojniczance.

Już 17 obcokrajowców miało okazję założyć żółto-biało-czerwoną koszulkę Chojniczanki. Jednych pamiętamy do dzisiaj. Drugich zdążyliśmy zapomnieć wkrótce po ich wyjeździe z miasta. Oto pełna lista „stranierich" przy ulicy Mickiewicza, czyli piłkarzy z zagranicy.

Aleksandar Atanacković (Serbia)

Zimą 2010 roku Chojniczanka budowała zespół na awans. W klubie szukano przede wszystkim doświadczonego pomocnika do środka. Wybór padł na wychowanka Partizana Belgrad Aleksandra Atanackovicia. Wówczas 29-letni gracz rozwiązał kontrakt z Elaną Toruń (wcześniej Zawisza, Piast Kołodziejewo, Zdrój Ciechocinek). Jarosław Klauzo długo negocjował sprawy kontraktowe z Aleksem. Serb wiele spraw konsultował z małżonką Polką. Ostatecznie osiadł w Chojnicach na nieco ponad dwa lata. Po kilku miesiącach cieszył się z awansu do II ligi. Później grał w niej dwa sezony u trenera Grzegorza Kapicy. W sumie rozegrał 69 spotkań i strzelił jednego gola, bardzo pięknego – w meczu z Zagłębiem Sosnowiec. Po odejściu z Chojnic grał przeciwko Chojniczance w barwach Lecha Rypin i Wigier Suwałki. Później występował w MKS-ie Ełk, Bałtyku Gdynia, Kaszubii Kościerzyna, a obecnie gra w IV-ligowej Pogoni Lębork.

Karolis Chvedukas (Litwa)

Reprezentant Litwy został sprowadzony do Chojniczanki przez Macieja Chrzanowskiego. Urodził się w Mariampolu. Większość kariery spędził w miejscowej Sūduvie. Do 2016 roku rozegrał ponad 160 spotkań w lokalnej Ekstraklasie. W rundzie jesiennej sezonu 2016/2017 grał w chorwackim klubie RNK Split. W lutym 2017 przeszedł do Chojniczanki. Reprezentant Litwy (16 występów) okazał się kompletnym niewypałem. Nie sprawdził się w I-ligowych bojach i wrócił na Litwę. Później wyjechał do Irlandii, gdzie grał w Dundalk FC oraz Waterford FC.

Toni Conejo (Hiszpania)

Hiszpan miał to „coś", czym potrafił zaczarować kibiców. 29-latek pochodzi z Malagi. Do Chojniczanki trafił latem zeszłego roku z klubu z niższych lig hiszpańskich Antequera CF. W MKS-ie zagrał 10 spotkań. Najlepsze zaliczył w Nowym Sączu, gdzie zdobył gola i zaliczył dwie asysty. Ostatecznie zdecydował się na rozwiązanie kontraktu. Nie uczył się języka. Bazował tylko na hiszpańskim i podstawowych angielskich zwrotach. Wrócił do kraju i gra teraz w CD El Ejido 2012.

Luiz Carlos Santos Deleu (Brazylia)

Pierwszy Brazylijczyk w Chojniczance. Urodził się w Penedo. Po wojażu po kraju zamienił CA Metropolitano na Lechię Gdańsk. Przez siedem lat gry w Polsce (oprócz Lechii Cracovia) rozegrał 178 meczów. Potem po krótkim pobycie w Miedzi trafił do Chojniczanki Przemysława Cecherza. Zagrał tylko w siedmiu meczach. Co ciekawe, w żadnym z nich chojniczanie nie przegrali (trzy zwycięstwa, cztery remisy). Zimą Deleu został przesunięty do zespołu rezerw. Po chwili spędzonej w V lidze latem przeszedł do Bytovii.

Austin Hamlet (Nigeria)

Hamlet pochodzi z Lagos. Do Polski przyjechał w 1997 roku z klubu Enugu Rangers International. Miał wtedy 18 lat. Zanim przyszedł do Chojniczanki, zwiedził całą Polskę. Najmilej wspomina pobyt w ŁKS-ie, z którym zdobył mistrzostwo Polski. Chojniczanka była jego siódmym klubem w kraju nad Wisłą. Miał pomóc w utrzymaniu zespołu w III lidze. Tak się nie stało. Widać było jego spore możliwości, szczególnie biegowe i techniczne. Jednak, niestety, wyróżniał się także... lenistwem. Odszedł po sezonie 2001/02. Ostatni mecz zagrał w Gdańsku w finale Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim z Olimpią Sztum. Po wyjeździe z Chojnic trafił do Pelikana Łowicz. Teraz prowadzi szkółkę w Nigerii. Próbuje swoich sił także jako menedżer.

Filipe André Pereira Godinho (Portugalia)

Godinho miał czarować techniką kibiców Chojniczanki. Portugalczyk trafił do Chojnic latem 2013 roku po awansie z II do I ligi. Nie przypadł do gustu Mariuszowi Pawlakowi. Trener skorzystał z niego w zaledwie sześciu meczach. Na początku października piłkarz rozwiązał kontrakt i wrócił do ojczyzny. Oficjalnie mówiło się, że źle znosił aklimatyzację w nowym miejscu. Do tego piłkarsko wcale nie wyróżniał się na tle polskich graczy. Po wyjeździe z Polski grał w sześciu klubach w Portugalii. Obecnie reprezentuje barwy FC Alverki.

Paul Grischok (Niemcy)

Grischok to Niemiec urodzony w Kędzierzynie-Koźlu. Grał w Niemczech, Szwajcarii, Polsce i Bułgarii. Jesień 2015 spędził w Chojnicach. Nie wyróżnił się niczym szczególnym. Wystąpił w 11 spotkaniach. Przygodę z MKS-em zakończył czerwoną kartką w Płocku. Jego transfer okazał się niewypałem.

Kōsuke Ikegami (Japonia)

Ikegami to pierwszy zawodnik w Chojniczance pochodzący z kontynentu azjatyckiego. Japończyk trafił do Polski na przełomie 2011 i 2012 roku. Zamienił FC Osaka na Gwardię Koszalin. Po roku gry w III lidze wzbudził zainteresowanie klubów z wyższego szczebla. Początkowo wydawało się, że trafi do Bytovii. Trenował w klubie z Bytowa i grał w sparingach. Wówczas do gry weszła walcząca o awans Chojniczanka. Jednak Japończyka trzeba było wykupić. Po „zrzutce" sponsorów udało się ściągnąć Ikegamiego do Chojnic. Sympatyczny zawodnik szybko zaskarbił sobie sympatię kolegów z zespołu i kibiców. W grze nie przeszkadzała mu bariera językowa. Ikegami był jedną z fundamentalnych postaci awansu oraz pierwszego sezonu Chojniczanki w I lidze. Jego rozwój zatrzymała kontuzja. Miał przerwę od września 2013 do marca 2014 roku. Jeszcze przed urazem pojawiła się oferta z Termaliki. Japończyka nie sprzedano, a transfer upadł. Azjata dograł do końca sezon 2013/14, a w lipcu rozwiązał kontrakt.

Dragan Jelič (Słowenia)

Latem 2015 roku Chojniczanka szukała napastnika. Jednym z testowanych graczy był Dragan Jelič. Miał on bogate piłkarskie CV. Wygrywał mistrzostwo Słowenii razem z NK Maribor, którego był wychowankiem. Grał także w Rosji, Holandii, Austrii i Serbii. W Chojniczance pełnił status rezerwowego. Zagrał w 13 meczach i zdobył jednego gola. Pokonał bramkarza Arki Gdynia. Zimą odszedł z MKS-u. Zatrudnił go austriacki ASK Voitsberg.

Sergiej Jeroszewicz (Białoruś)

Sergiej przyjechał do Chojnic, mając 27 lat na karku. Pochodzi z Mohylewa nad Dnieprem na Białorusi. Od razu wszystkim rzuciły się w oczy jego dobre warunki fizyczne oraz zamiłowanie do twardej i agresywnej gry. Podobnie jak Hamlet zadebiutował w Chojniczance 17 marca 2002 roku w meczu z Gwardią. Jeroszewicz nie dokończył tego spotkania. W 67. minucie obejrzał drugą kartkę i sędzia wysłał go do szatni. Pomimo spadku Chojniczanki z III ligi osiadł w Chojnicach na dłużej. Grał w MKS-ie w kolejnych trzech sezonach IV-ligowych. Odszedł dopiero po spadku zespołu do V ligi. Później grał jeszcze w Pomezanii Malbork, Olimpii Sztum, Pogoni Prabuty i Czarnych Ostrowite. Próbował swoich sił także w mieszanych sztukach walki.

Martin Klabník (Słowacja)

28-latek pochodzi z Ilavy. Jest wychowankiem MFK Dubnica nad Váhom. Do Polski przyjechał w 2016 roku. Zamienił MFK Frýdek-Místek na Radomiak Radom. Z tym klubem cieszył się z awansu do I ligi. W sezonie 2018/2019 miał na koncie najwięcej minut w całym zespole. Jednak po tym sukcesie trener zrezygnował z jego usług. Jesienią był rezerwowym, a zimą tego roku zmienił otoczenie. Chojniczanka szukała środkowego obrońcy i zdecydowano się właśnie na wysokiego Słowaka. W pierwszych dwóch meczach w 2020 roku Klabnik zagrał po 90 minut.

Irakli Meschia (Ukraina)

Urodził się w Gali w Gruzji. To tam stawiał pierwsze kroki w piłce. Gdy miał osiem lat, trafił do akademii Lokomotivu Moskwa. W stolicy Rosji spędził cztery lata razem z rodziną. Później przeszedł do Obołonia Kijów. W wieku 17 lat zadebiutował w ukraińskiej Ekstraklasie. Przyjął obywatelstwo ukraińskie. Zaliczył kilkanaście gier w reprezentacjach młodzieżowych tego kraju do lat 19 i 21. Później zaliczył epizod w Metaliście Charków i za namową znajomego menadżera wyjechał do Polski. Przez Karkonosze Jelenia Góra i Stomil Olsztyn trafił do Chojniczanki, z którą walczył o awans. Zagrał w 13 meczach i zdobył jednego gola. Po raz ostatni zagrał w Zabrzu z Górnikiem, gdzie MKS przegrał 1:6.

Austin Hamlet po przygodzie z graniem wrócił do Nigerii, gdzie założył szkółkę piłkarską.

Jan Mudra (Czechy)

Sympatyczny Czech został sprowadzony do Chojniczanki w momencie, gdy zespół obejmowali jego rodacy – Petříkowie senior i junior. Boczny obrońca miał różne momenty. Jesienią nie mógł wybić się ponad przeciętność. Pomimo zwolnienia czeskiego duetu trenerskiego Mudra nie wyjechał z Chojniczanki. 30-latek pochodzący z Tlučny wywalczył miejsce w składzie u Zbigniewa Smółki. W tym sezonie zagrał 20 razy w barwach MKS-u. Jego największym sukcesem w karierze jest zdobycie pucharu Czech ze Slovanem Liberec.

Michal Obročník (Słowacja)

Słowak był jedną z podstawowych kart w talii czeskich szkoleniowców. Przyszedł do Chojnic latem 2019 roku. Zagrał łącznie w 15 meczach. Lubił ostrą grę. Obejrzał aż osiem żółtych kartek i jedną czerwoną. Zdobył także jednego, zwycięskiego, gola w spotkaniu z Termalicą. Pojawił się jeszcze na pierwszych zajęciach w 2020 roku. Ostatecznie jednak odszedł z Chojniczanki i związał się ze słowackim klubem FK Pohronie Žiar nad Hronom.

Aghwan Papikian (Armenia)

Ormianin urodził się w Łodzi. Jest wychowankiem ŁKS-u. W 2013 roku został wypożyczony do Spartaka Moskwa. Później próbował swoich sił w Armenii. Do Polski wrócił w 2015 roku. Przed Chojniczanką grał w GKS-ie Bełchatów, Rakowie i Olimpii. Latem zeszłego roku pomimo awansu Olimpii do I ligi zdecydował się na zmianę otoczenia. Podpisał kontrakt z Chojniczanką. Widać, że ma spore możliwości. To szybki gracz lubiący pojedynki jeden na jednego. Potrafi minąć rywala i uderzyć z dystansu. Jedyne, czego mu brakuje, to stabilizacja formy oraz zdrowie. Na początku długo nie mógł trenować na 100 proc. przez drobniejsze urazy. Gdy jest zdrowy, to jest pewniakiem do składu.

Serhij Pyłypczuk (Ukraina)

Do Chojnic przyszedł latem 2018 roku. Nie widział dla siebie miejsca w innym I-ligowym klubie – Wigrach Suwałki. Chciał poszukać czegoś innego. Gracz pochodzący z ukraińskiego Zmijiwa przyjechał do Polski w 2013 roku. Przez cztery sezony był wierny Koronie Kielce. W jej barwach rozegrał 95 spotkań w Ekstraklasie. Prędzej grał w klubach na Ukrainie (wychowanek UFK Charków) i w Rosji. W Chojniczance zaliczył dziewięć występów. Po raz ostatni zagrał w Tychach. Zszedł z boiska w 14. minucie z kontuzją.

Matic Žitko (Słowenia)

30-latek pochodzi z Lublany. Do wiosny 2016 roku nie ruszał się ze Słowenii. Przez kolejne miesiące reprezentował barwy Olimpii Grudziądz. Latem przeszedł do Chojniczanki. Liczne urazy i słabsza forma sprawiły, że wystąpił tylko w czterech spotkaniach. Zimą został wystawiony na listę transferową.

tekst Michał Sagrol, fot. Michał Sagrol, arch.

Aghwan Papikian trafił do Chojnic z Grudziądza. Szybko wrócił na stadion Olimpii, gdzie zresztą zdobył pięknego gola.

Toni Conejo to jedyny Hiszpan, który grał do tej pory w Chojniczance.

eprasa.pl fd8a164b79

RED DEVILS FUTSAL CLUB

Strzelec wyborowy rodem z Maroka

Morad Mallouk gra w Red Devils od trzech miesięcy. W tak krótkim czasie zdążył już rozkochać w sobie kibiców Red Devils. Zdobył dziesięć bramek w pięciu meczach. Na hali czuje się jak ryba w wodzie, choć w futsal gra dopiero od roku. Kim jest czołowy strzelec „Czerwonych Diabłów" z tego sezonu?

Morad Mallouk szybko znalazł się w czołówce najlepszych strzelców Ekstraklasy.

Morad Mallouk urodził się 24 listopada 1996 roku w Nador w Maroku. Jeszcze gdy był małym chłopcem, jego rodzina wyjechała do Hiszpanii. – *Miałem wtedy trzy lata. Wielu ludzi emigrowało do Hiszpanii w poszukiwaniu lepszego życia. W Maroku brakowało nam perspektyw. Cała moja rodzina ruszyła na Półwysep Iberyjski* – opowiada zawodnik Red Devils. Jego rodzina osiadła w środkowej Katalonii w miasteczku Tarrega.

Morad nie pochodzi ze sportowej rodziny. – *Moi rodzice nie uprawiali żadnej dyscypliny. Jedynie tata oglądał futbol w telewizji. Sam zacząłem grać w piłkę późno. Do klubu zapisałem się, gdy miałem 11 lat* – dodaje.

Być jak Ronaldinho

Morad próbował swoich sił w drużynach młodzieżowych z Sevilli i Almerii. Grał także w lokalnych zespołach: – *Od zawsze byłem ustawiany przez trenerów na środku boiska. Później kazano mi grać bardziej na lewej stronie. Dla mnie to było bez różnicy – radziłem sobie wszędzie. Potrafię strzelać obiema nogami. Wzorowałem się na Ronaldinho. Brazylijczyk był moim idolem w latach młodości. Próbowałem zrobić sztuczki, jakie prezentował. Według mnie jest to jeden z lepszych zawodników w historii piłki nożnej.*

Ronaldinho w latach świetności grał w FC Barcelona. – *„Barca" to zespół, któremu kibicuję od dziecka. Jest w moim sercu, odkąd pamiętam. „El Classico" z Realem Madryt to święto w całym regionie. Zawsze oglądam te starcia i kibicuję klubowi z Katalonii* – mówi Morad.

Futsal od roku

23-latek nie zaczynał przygody z piłką od hali. Na początku grał na dużym boisku. W 2016 roku trafił do lokalnego zespołu UE Tarrega. W sezonie 2018/2019 grał w CD Cabecense (czwarty poziom rozgrywek). W tym czasie zaczynał stawiać pierwsze kroki na hali. – *Sporo osób mówiło, że z moją techniką powinienem spróbować futsalu. Chciałem coś zmienić w swoim życiu i przeniosłem się na halę* – wspomina.

W sierpniu 2019 roku zdecydował się na wyjazd z kraju. Podpisał kontrakt z futsalowym klubem z Rumunii – Autobergamo Deva. Jednak nie zabawił tam zbyt długo. Już na jesień wrócił do Hiszpanii. Jesień dokończył w drużynie z ligi futsalu w Katalonii – Grupo Elias Torrefarrera. – *Nie czułem zaufania w Autobergamo Deva. Podczas treningu nieraz pokazałem, że nie jestem gorszy od kolegów z zespołu. Jednak gdy przyszedł mecz, siedziałem na ławce rezerwowych. Musiałem coś zmienić* – mówi.

Tęskni za rodziną

Morad, podobnie jak większość Hiszpanów, jest bardzo związany z rodziną. Grał w piłkę poza rodzinną miejscowością. Teraz zdecydował się na kolejny wyjazd za granicę. Pojawiła się propozycja z Red Devils. Skorzystał z niej i nie żałuje. Pomimo bariery językowej dobrze odnalazł się w zespole. Strzela gola za golem. – *Gdy mogę grać, jestem szczęśliwy. Klub Red Devils to jedna wielka rodzina. Jestem zadowolony z indywidualnych statystyk. Jednak wolę strzelać i wygrywać, a nie tylko strzelać* – podkreśla.

W tych niepewnych czasach Morad czuje jeszcze większą tęsknotę za krajem. Oczywiście na bieżąco śledzi wydarzenia z Hiszpanii. Jego kraj bardzo boleśnie doświadcza skutków pandemii koronawirusa. – *Często myślę o tym, co słychać w domu. Rozmawiamy przez internet, ale to nie to samo. Jestem mocno przywiązany do rodziców i czterech młodszych braci. Zostawiłem w kraju wielu znajomych. W kilka dni całkowicie zmieniłem otoczenie* – mówi.

Mógłby być... modelem

Kim mógłby zostać Morad, gdyby nie trafił na sportową ścieżkę? Gdy przegląda się jego profil społecznościowy, odpowiedź wydaje się prosta. Byłby modelem. 23-latek nie ucieka od modowych eksperymentów. – *Chodzę do sklepu i sam kupuję sobie ubrania. Jestem fanem mody. Lubię kombinować i wyróżniać się na tle innych* – mówi. – *Nie mam jakiegoś wyszukanego stylu. Wiem, kiedy ubrać na sportowo, kiedy elegancko, a kiedy można coś wymieszać.*

Futsalowcy mają teraz dużo wolnego czasu. Morad nie jest mistrzem patelni, ale jedzenie w Polsce bardzo mu zasmakowało. – *Nie mam jednego ulubionego dania. Wszystko mi pasuje* – mówi. W wolnej chwili zawodnik lubi pooglądać telewizję. Obecnie przymierza się do obejrzenia hiszpańskiego serialu „Dom z papieru": – *Wyszedł teraz czwarty sezon. Muszę do niego przysiąść. Bardzo lubię postać Profesora. Jest mózgiem całego zespołu. Ma nad wszystkim kontrolę – to tak jak ja na boisku.*

rozm. Michał Sagrol,
fot. Michał Sagrol, arch.

Morad w rumuńskim zespole Autobergamo Deva (w dolnym rzędzie w środku).

SPONSORZY

eprasa.pl fd8a164b79

• WITAMY NA ŚWIECIE

FOT. ARCH.

Julia Pryba z Brus,
ur. 30.03.20, 3060 g, 53 cm

Oliwier Binka z Żychc,
ur. 28.03.20, 3500 g, 54 cm

Miłosz Tyborski z Zielonej Chociny,
ur. 13.03.20, 4540 g, 62 cm

Dostęp do oddziałów szpitalnych jest ograniczony, a restrykcje ze zrozumiałych względów obejmują również dziennikarzy. Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic", możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysyłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

rw

• ZMARLI

Dawid Łangowski,
lat 29, zm. 2 IV 2020
Franciszek Lemańczyk,
lat 66, zm. 3 IV 2020

Konkurs z wielkanocnym jajem

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza do wzięcia udziału w konkursie internetowym. Polega on na wykonaniu pracy plastycznej, zrobieniu jej zdjęcia i przesłaniu go mailem do ChCK.

Temat pracy brzmi „Kaszubskie jajko wielkanocne". Format pracy zaplanowano jako A4, a technika wykonania to malarstwo lub rysunek. Należy przesłać dwa zdjęcia pracy plastycznej: jedno ukazujące autora i dzieło w fazie powstawania, a drugie finalne, po skończonej pracy. Jeden twórca może nadesłać na konkurs jedną pracę plastyczną. Prace będą oceniane w czterech grupach wiekowych: przedszkola (A); szkoły podstawowe: kl. I-III (B), kl. IV-VI (C), kl. VII-VIII (D); szkoły ponadpodstawowe (E) i dorośli (F). Fotki można przesyłać mailowo do 16 kwietnia na adres: konkurs@ckchojnice.pl. W wiadomości trzeba podać imię i nazwisko autora pracy, kategorię wiekową oraz dopisek „Zapoznałem się z Regulaminem Konkursu oraz Kartą uczestnika i akceptuję ich zapisy". Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Wyniki zostaną ogłoszone na stronie ChCK. W razie pytań lub wątpliwości można kontaktować się telefonicznie pod numerem 533 639 364 (w godz. 10.00-15.00).

rw

• CO? GDZIE? KIEDY?

Chojnice

Spektakl „Kobieta idealna" – zmiana terminu

Chojnickie Centrum Kultury informuje, że ze względu na pandemię spektakl „Kobieta idealna" pokazany zostanie **10.12** o godz. 18.00. Zwrot biletów zakupionych w kasie Chojnickiego Centrum Kultury będzie możliwy po okazaniu dowodu zakupu. Więcej informacji pod nr. telefonu 52 39 722 15 w godz. 8.00-15.00.

Wrzuć do Gniazda

Gniazdo – pracownia plastyczna Chojnickiego Centrum Kultury – prowadzi naukę rysunku i malarstwa w sieci. Instruktorzy przygotowali serię filmików instruktażowych, w których udzielają internautom wskazówek z zakresu rysunku i malarstwa. Filmiki są publikowane na stronie internetowej i na Facebooku. Prace stworzone przy pomocy filmików można przesyłać do pracowni, a najlepsze zostaną opublikowane. Lekcje internetowe skierowane są przede wszystkim do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, ale korzystać z nich mogą wszystkie osoby, które w domowym zaciszu chcą przyjemnie i kreatywnie spędzić czas.

Gmina Brusy

Kwietniowe odwołane

Decyzją dyrektora Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach następujące imprezy organizowane przez placówkę w kwietniu zostały odwołane: Przegląd Piosenki „Na powitanie wiosny" oraz Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Gmina Czersk

Zamknięte „Kręgi Kamienne"

W związku z rozprzestrzeniającą się epidemią nadleśnictwa w całej Polsce wydają zakazy wstępu do lasów. Będą one obowiązywały do **11.04**. Nieczynne są też wszystkie parki narodowe. Zamknięty jest rezerwat „Kręgi Kamienne".

Gmina Chojnice

Epidemia i książka

Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Sleeveface w czasie epidemii! ". Zadanie konkursowe polega na wykonaniu zdjęcia zgodnie z założeniami techniki sleeveface, tzn. na sfotografowaniu osoby zasłoniętej przez okładkę książki (płyty lub czasopisma) z częścią ciała, a także wkomponowanie książki, płyty, czasopisma w adekwatne do jej okładki otoczenie. W efekcie powstaje złudzenie prezentujące kreatywne połączenie fotografowanej osoby z postacią i tłem z okładki. Wybór okładki do fotografii jest dowolny, a tło zależy od inwencji autora i interpretacji tytułu fotografowanej książki, płyty lub czasopisma. Osoby zainteresowane proszone są o zapoznanie się z regulaminem i przesłanie zrealizowanych fotografii na jeden z adresów mailowych: agnieszkad@gokchojnice.pl, karolinaz@gokchojnice.pl.

dtn

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3 | Tel. 52 397-20-47 | Tel. kom. 604-755-900

MZK Sp. z o.o. Chojnice
Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowicka 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00
Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów
W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł
Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)
PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW,
DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SWOJE I SWOJEJ RODZINY
ZAPRASZAMY

AB.670.5.2020

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 256) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 6 marca 2020 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Burmistrza Czerska, reprezentowanego przez upoważnionego tj. Pana Daniela Folehr, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowie odcinka drogi gminnej w miejscowości Klaskawa, na terenie działek nr: 301/1, 298, 300 (wg projektu podziału działki nr 300 na działki nr: 300/1 i 300/2), 297 (wg projektu podziału działki nr 297 na działki nr: 297/1 i 297/2) i 301/2 (wg projektu podziału działki nr 301/2 na działki nr: 301/3 i 301/4) – wszystkie działki w obrębie ewid. Klaskawa (gm. Czersk) ".

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektu podziału nieruchomości tj. działek nr:

- 300 (wg projektu podziału działki nr 300 na działki nr: 300/1 i 300/2),
- 297 (wg projektu podziału działki nr 297 na działki nr: 297/1 i 297/2),
- 301/2 (wg projektu podziału działki nr 301/2 na działki nr: 301/3 i 301/4)

– wszystkie działki w obrębie ewid. Klaskawa (gm. Czersk).

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13 – w dniach pracy tut. urzędu: poniedziałek w godz. 07.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30).

eprasa.pl fd8a164b79

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Świat wystawi Cię na wiele pokus. Dzielnie się temu opieraj. Masz ważniejsze rzeczy na głowie, niż walka o drobiazgi. Nie trać też energii na kłótnie. Przyjmuj wydarzenia ze spokojem i wiarą, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. Otwórz się na potrzeby innych. Masz wiele do zaoferowania.

Byk
Jeżeli gdzieś w głębi ducha marzysz o pewnych decyzjach bliskich Ci osób, to teraz mogą one zapaść. Powoli zacznie się wiele rzeczy zmieniać i to tak, jakbyś mógł sobie życzyć. Może to nie będzie pełnia zadowolenia, ale najlepsze, co w danej chwili mogło się zdarzyć. Ważne, że zaczną napływać pozytywne wieści.

Bliźnięta
Wpadniesz w wir sprzątania. Zaskoczy Cię rozmiar niezbędnych działań. Możesz mieć wrażenie, że nie robiłeś porządków od wieków Poniekąd może tak być. Prawdopodobnie ogarniałeś wszystko tylko powierzchownie. Teraz wszelkie niedociągnięcia ukażą się w pełnej krasie. Nie dotyczy to tylko porządków domowych, ale dokumentów, finansów, itp.

Rak
Zmartwieniem będzie dla Ciebie chwilowy brak pieniędzy. Nie przejmuj się zbyt mocno i zbyt długo. Niebawem zapali się światełko w tunelu i finanse znacznie się poprawią. Nie patrz na to czy jest to pożyczka, czy wsparcie z czyjejś strony. Teraz to będzie dla Ciebie rozwiązanie, a w przyszłości będziesz miał okazję do odwdzięczenia się.

Lew
Nie śpiesz się z podejmowaniem wiążących decyzji. Możesz mieć teraz tendencję do strzelania kulą w płot. Odejdziesz od obiektywizmu na rzecz skrywanych własnych pragnień. Pozwól bliskim osobom żyć swoim życiem i nie naciskaj na ich wybory. Ostatecznie okaże się, że miałeś rację, ale niech oni sami do tego dojdą. Nie skrócisz im drogi.

Panna
Nie dopuszczaj do siebie pesymizmu. Mimo dobrej miny do nieciekawej gry, skrywasz w głębi niepokój i lekki strach. To wszystko jest ludzkie i zasadne, ale nie pozwól się omotać czarnymi myślami. Patrz przede wszystkim na to, co osiągasz, a nie, co tracisz. Tych strat jest tyle, co nic, więc nie patrz na to. Głowa do góry!

Waga
Całe szczęście, że umiesz być szczelnie zamknięty na plotki i nieprawdziwe, złośliwie rozpuszczane kłamstwa. Rozsądnie patrzysz na świat, wiedząc, że nie na wszystko masz wpływ. Dobrze, ze zajmujesz się tym, co do Ciebie należy. Twój spokój i opanowanie bardzo pozytywnie wpływają na innych. Trzymaj się.

Skorpion
Przewartościuj sobie kilka spraw. Jeszcze nie tak dawno temu wydałbyś zaoszczędzone pieniądze na błahostki. Teraz pięć razy przyjrzysz się każdej złotówce, zanim się z nią rozstaniesz. I bardzo dobrze, i tak ma być. Jest to potrzeba chwili, z którą nie warto polemizować. Na szeroki gest przyjdzie jeszcze czas.

Strzelec
Będziesz zadowolony ze wcześniej podjętych decyzji, zupełnie, jakbyś coś przeczuwał. Twoje myślenie o przyszłości teraz się sprawdzi. Bliscy też to docenią, tylko broń Boże nie powtarzaj: a nie mówiłem? Bardzo dobra jest Twoja przezorność i na niej się skoncentruj. Na przyjmowanie pochwał przyjdzie jeszcze czas.

Koziorożec
Jeżeli chwilowo zgubiłeś się w zawiłościach sytuacji, nie obawiaj się poprosić kogoś mądrego o wskazanie drogi. Chwilowo jesteś oderwany od rzeczywistości, angażujesz swój umysł w bardzo odległe od tu i teraz sprawy. Potrzebne są Twoje przemyślane decyzje. Naprowadzony na właściwy szlak świetnie sobie poradzisz i znajdziesz wyjście.

Wodnik
Przestanie Ci zależeć na czymś, co dotąd było ważne, o ile nie najważniejsze. Szkoda jednak wszystko zaprzepaścić. Możesz wiele zmienić, uratować, ulokować w nowym przedsięwzięciu. Nie jest też rozwiązaniem ucieczka. Przeszłość i tak pójdzie Twoim śladem. Śmiało patrz w przyszłość, nawet, jeśli sporo zmieniasz, to i tak możesz dużo wywalczyć.

Ryby
Dotrą do Ciebie wiadomości, które mocno Cię zaniepokoją. Uspokój się i czekaj na wyjaśnienia. Choć w każdej plotce jest ziarnko prawdy, to jednak niewiele z niej sprawdzi się. Szukaj zajęcia, które pochłonie Cię na tyle, że nie będziesz mieć czasu na wymyślanie czarnych scenariuszy. Masz dużo optymizmu i wiary w sobie. Nie zmarnuj tego.

REKLAMA

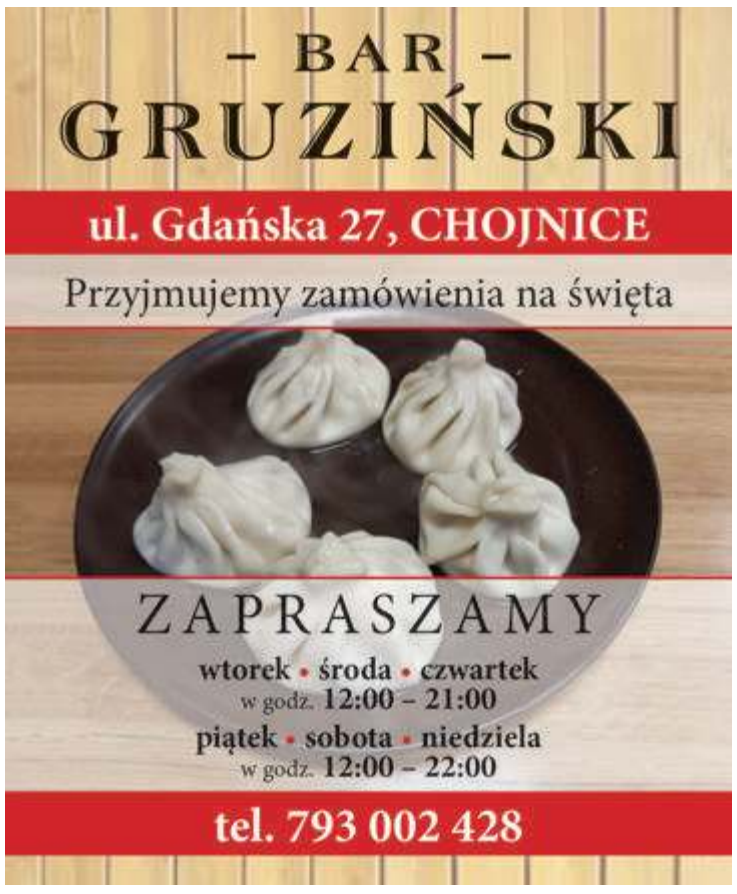

Gotuj z „Czasem Chojnic”

Kuchnią zainteresował się, mając siedem lat

Mateusz Reca z Jonek jest kucharzem w jednej z lokalnych restauracji. Jak mówi, lubi przygotowywać zarówno desery, jak i dania wytrawne, szczególnie te z kuchni polskiej. – Staram się je łączyć z elementami innych kuchni, takich jak francuska czy włoska – zaznacza. Gotowaniem i kulinariami zainteresował się w wieku siedmiu lat, choć w dzieciństwie zawsze marzył raczej o tym, by zostać policjantem i pomagać innym. – Wszyscy mnie namawiali, bym uczył się jako kucharz, bo szkoda takiego talentu – śmieje się. Brał udział w wielu szkoleniach, na których spotkał doświadczonych kuchmistrzów, m.in. Kurta Schellera. – Pierwszym stworzonym przeze mnie daniem były rogaliki, które do dzisiaj królują na rodzinnych spotkaniach – mówi. Czytelnikom „Czasu Chojnic” zdradza receptury m.in. na śledzia w pomidorach i łososia na makaronie.

zebr. Patrycja Gierszewska, fot. arch. Mateusza Recy

Śledź w pomidorach

Składniki: 300 g śledzia solonego, puszka krojonych pomidorów, 1/2 szkl. ketchupu, 2 liście laurowe, 3 ziarenka ziela angielskiego, 2 białe cebule, 50 g rodzynek, 150 g pieczarek, 2 łyżki cukru, szczypta soli, garść majeranku, 50 ml oleju.

Wykonanie: Śledzie wymoczyć w wodzie, cebulę obrać i pokroić w piórka, a pieczarki w plasterki. Wszystkie składniki oprócz śledzi, ketchupu i pomidorów podsmażyć w garnku. Całość mieszać i trzymać na ogniu ok. 10 minut. Następnie do garnka dodać pomidory oraz ketchup i ponownie gotować. Śledzie pokroić na mniejsze kawałki. Zalewę wystudzić i gdy będzie zimna, dodać do niej ryby. Odstawić na dobę, by smaki się przegryzły.

Domowe bułki z prażoną cebulką i bazylią

Składniki: 500 g mąki pszennej + odrobina do podsypania, 50 g świeżych drożdży, 150 ml oleju, 150 ml letniej wody, szczypta soli, szczypta cukru, 50 g prażonej cebulki, łyżeczka suszonej bazylii.

Wykonanie: Wszystkie składniki razem wymieszać. Całość wyrabiać ok. 5 min, po czym odstawić na 20 min do wyrośnięcia. Z ciasta formować małe kulki i ponownie odstawić na ok. 10 min. Gdy kulki powiększą objętość, wstawić do piekarnika. Piec 15 min w 180 stopniach C.

Makaron z kurczakiem w sosie śmietanowym

Składniki: 100 g filetów z kurczaka, 50 g masła, 1/2 cebuli, 1/2 papryki, 200 g makaronu penne, 100 ml śmietany 30-proc., 1 ząbek czosnku, 3 pieczarki, 1/2 cukinii, sól, pieprz, garść koperku lub pietruszki.

Wykonanie: Makaron ugotować al dente w osolonej wodzie i odcedzić. Filety z kurczaka pokroić w kostkę. To samo zrobić z cebulą, papryką, pieczarkami i czosnkiem. Warzywa i grzyby usmażyć na maśle i odcedzić. Makaron dodać do warzyw i kurczaka, wlać śmietanę i przyprawić solą oraz pieprzem. Całość postawić na kuchenkę i zredukować. Na koniec posypać pietruszką lub koperkiem.

Grillowany łosoś na makaronie

Składniki: ryba – 2 filety z łososia (ok. 120 g/szt.), sól, pieprz cytrynowy, świeży koperek, 50 g masła; **makaron –** 200 g makaronu tagliatelle, 50 g szpinaku (świeżego lub mrożonego), 1 ząbek czosnku, 50 ml śmietany 30-proc., sól, pieprz, 50 g masła; **sos –** 50 g masła, 100 ml śmietany 30-proc., garść świeżego lub suszonego koperku, 1 łyżeczka cukru, szczypta soli, 1/2 cytryny.

Wykonanie: Przygotować sos – masło rozpuścić w rondelku, dodać śmietanę, cukier, sól i koperek. Całość zredukować, dodając sok z cytryny. Po ugotowaniu sos odstawić z palnika. Makaron ugotować al dente. Czosnek pokroić i podsmażyć na maśle, dodać do niego szpinak. Gdy będzie podsmażony, dodać ugotowany makaron i podlać śmietaną. Filet z łososia umyć, podsmażyć i osuszyć papierowym ręcznikiem. Przyprawić i grillować na patelni z każdej strony po 3 min. Przygotowane wcześniej produkty układać na talerzu w kolejności: makaron, łosoś, sos. Na koniec można udekorować całość koperkiem, bazylią lub pomidorkami koktajlowymi.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.
Zespół w składzie: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, **Danuta Tyde-Niedzielska**, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, **Stanisław Kamiński**, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, **Patrycja Gierszewska** tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, **Piotr Gratkiewicz**, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, **Elena Semenova-Król**, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.
Dział korekty: **Alina Pelowska**, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, **Katarzyna Mróz**, **Agnieszka Zbielska**, **Anna Maria Zdrenka**.
Dział reklamy: **Barbara Jażdżewska**, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, **Sławomir Maniawski**, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl, **Magdalena Tuszyńska**, tel. kom. 781 770 709, e-mail: reklama@czas.tygodnik.pl.
Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.
Nakład: 5050 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).
www.czas.tygodnik.pl

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl fd8a164b79

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Nic nie wskazuje na to, że wkrótce obejrzymy spektakl na żywo albo pójdziemy do kina, więc wciąż nadrabiamy zaległości, wirtualnie teatralne, a na platformach internetowych – kinowe.

Ci, którzy już nie mogą doczekać się kontaktu z publicznością, czyli aktorzy, wymyślili alternatywne sposoby, aby nie dać o sobie zapomnieć. Chojnickie Centrum Kultury udostępnia na swojej facebookowej stronie co rusz nowe filmiki. Jednym z nich był spacer pana Dulskiego, czyli krótka opowieść na temat, jak radzić sobie w czasie pandemii ze spacerami. Można tak jak on (w tej roli Łukasz Sajnaj) chodzić po pokoju i liczyć kilometry... Pamiętajcie o ruchu, przecież to samo zdrowie! Można też ćwiczyć z trenerami z całej Polski instruujących on-line, wybierając ulubione aktywności na miarę naszych domowych warunków. Ja polecam pilates, potrzebna niewielka przestrzeń, a praca wszystkich mięśni gwarantowana. Joachim Dąbrowski, chojniczanin, wymyślił grę planszową z kartą ćwiczeń, do której potrzebne są kostka i pionki. Wszystko dla naszego zdrowia i ruchu. Co jeszcze można robić dla aktywności fizycznej? Sprzątać. Grzegorz Szlanga przygotowuje scenę dla aktorów, sumiennie ją odkurzając i ścierając kurze, a muzycy ćwiczą grę na instrumentach. Tego też dowiedziałam się z filmiku na stronie ChCK.

W ChCK (który obecnie jest zamknięty z powodu epidemii koronawirusa) miała odbyć się wystawa prac Justyny Barwiny Myszki i jej córki Idy Myszki „Baba en couleur". Dziewczyny jako temat przewodni wybrały sobie kobiety i różne malarskie spojrzenia na nie. Wystawę można zobaczyć wirtualnie, można posłuchać autorek prac, a to wszystko na stronie centrum.

Wspierając lokalną kulturę, nie zapominajmy o restauracjach, które wciąż dla nas gotują, i o Czeskiej Degustatorni – jedynego pubu w naszym mieście. Napoje tam sprzedawane też można kupować on-line. Przed nami kilka dni wolnych od zdalnej szkoły, pogoda zachęca do wiosennych porządków przy otwartym oknie, kto może korzysta z uroków balkonu lub ogródka, a ja życzę spokoju i udanego weekendu.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20

Możecie zgadywać, w jakim miejscu wykonano to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia i co przedstawia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic". W ubiegłym tygodniu nikt nie odgadł naszej zagadki. Zdjęcie przedstawiało tył kamienicy przy ul. Dworcowej w Chojnicach. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek od 8.00 rano pod numerem telefonu 52 311 10 20

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

Szanowni Czytelnicy!

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiejnocy życzymy Wam przede wszystkim dużo zdrowia, bo jak pokazują ostatnie tygodnie, jest ono kruche. Niech epidemia i czas kwarantanny nie pozbawią Was radości ze świętowania. Oby zbliżające się dni były dla Was czasem odpoczynku i relaksu. Wyłączcie telewizor, przestańcie przez chwilę śledzić media społecznościowe i przeżyjcie ten czas z rodziną. Wielkanocny stół nie musi być suto zastawiony – najważniejsze, byście siedzieli przy nim razem: „w realu" albo na łączach internetowych i telefonicznych. Radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych

życzy Redakcja „Czasu Chojnic"

PODPATRZONE

W tym numerze napisaliśmy m.in. o wynikach testów na koronawirusa, jakie odebrał już Marek Szczepański (na zdjęciu podczas jednej z sesji rady powiatu) oraz o akcji wyrażania wdzięczności dla medyków oklaskami. Całe szczęście włodarz trenował już wcześniej.

tekst rw, fot. Daniel Frymark

PATRYCJA GIERSZEWSKA

KOMENTARZ str. 4

Zakaz spacerowania, wstępu do parków i na skwery, aż wreszcie tymczasowy zakaz wstępu do lasu. Rozumiem, że obostrzenia wprowadzone są po to, by choć częściowo zwalczyć epidemię, ale uniemożliwienie mieszkańcom choćby wyjścia na kilkuminutowy spacer, by przewietrzyli głowę i zaczerpnęli świeżego powietrza, do niczego dobrego nie prowadzi. Ważne, by wszystko odbywało się odpowiedzialnie. Nie musisz wychodzić? Nie rób tego. Idziesz do sklepu? Zrób większe zakupy, tak żeby jutro znów nie być zmuszonym do odwiedzania marketu. Wychodzisz z psem? Wybieraj mało zaludnione miejsca. Zachowuj bezpieczną odległość, a jeśli używasz jednorazowych rękawiczek, pamiętaj, by nie dotykać nimi twarzy, głowy i ciała. Wierzę, że dzięki odpowiedzialności nas wszystkich niedługo będziemy mogli zacząć normalnie żyć, a czas epidemii pozostanie tylko (niemiłym) wspomnieniem.

REKLAMA

ISSN 1734-0128
15 >

eprasa.pl fd8a164b79